

Kapłan jest człowiekiem Eucharystii. To, co na przestrzeni prawie pięćdziesięciu lat kapłaństwa jest dla mnie najważniejsze i najświętsze, to jest sprawowanie Eucharystii. Świadomość tego, że spełniam ją stając przy ołtarzu *in persona Christi*, jest dominująca. W ciągu tych lat nigdy nie opuściłem sprawowania Najświętszej Ofiary. Jeśli to miało miejsce, to tylko z powodów ode mnie niezależnych.

Msza święta jest absolutnie centrum mojego życia i centrum każdego dnia w moim życiu. Ona znajduje się też w samym centrum teologii kapłaństwa, a teologii tej uczyłem się nie tylko z podręczników, ile na żywych wzorach świętych kapłanów.

Przemówienie z okazji 30-łcia dekretu *Presbyterorum ordinis*, wygłoszone 27 października 1995 roku podczas audiencji generalnej, *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 1 (179) 1996.

Pierwszy w zmienionej szacie numer *Anamnesis* oddajemy do druku w dniu, w którym przed pięćdziesięciu laty Pan nasz Jezus Chrystus, Odkupiciel człowieka, udzielił Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II bezcennego daru swego Jedyne Kapłaństwa. Składamy Bogu dzięki za charyzmatyczny wpływ tego „daru i tajemnicy” na samo serce egzystencji Kościoła i jego misji wobec współczesnego świata.

Wielbimy wciąż Boga za tak czytelne i skuteczne sakramentalne uobecnienie w Ojcu Świętym Jezusa Chrystusa – Nauczyciela, Liturga i Pasterza. To On objawia dziś przez posługę Papieża blask swojej Prawdy, odsłania z mocą kapłanom i świeckim Życie udzielane w Liturgii, zwłaszcza eucharystycznej – stanowiącej, jak wyznaje Ojciec Święty, absolutne centrum jego życia – i niestrudzenie gromadzi ludzi ze wszystkich języków, ludów i narodów.

Przejrzysta duchowość kapłańska „naszego Papieża Jana Pawła” promieniuje na cały Kościół, zakorzenia lud kapłański w tajemnicy paschalnej sięgającej misterium Trójcy i utrzymuje go w absolutnej wierności (*assoluta fedeltà*) Tradycji, wiernej Piotrowi – Piotrowi Wszystkich Czasów.

ANAMNESIS 1996/97

pierwszy rok przygotowań przed Jubileuszem Wcielenia
Okres Adwentu i Bożego Narodzenia

Rok liturgiczny uobecnienia w czasie i realizuje odwieczny plan Boga. Boże Narodzenie objawia działanie Boga Ojca, Stworzyciela – Adwent zwiastuje tę tajemnicę. Pascha objawia działanie Syna Bożego, Odkupiciela – Wielki Post zapowiada tę tajemnicę. Pięćdziesiątnica objawia działanie Ducha Świętego, Uświęciciela i Dokonawcy – okres tygodni paschalnych wprowadza w tę tajemnicę. Czas zwykły to czas Kościoła, który objawia działanie Osób Przenajświętszej Trójcy w życiu ludzi.

Rozpoczynamy nowy rok życia Kościoła. Pierwszy z trzech poprzedzających Wielki Jubileusz Odkupienia. Rok poświęcony Chrystusowi, Słowu Ojca, które stało się człowiekiem za sprawą Ducha Świętego. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi – i Słowo stało się Ciałem, zamieszkało między nami i jest z nami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata. I wciąż mówi: Idźcie i nauczajcie, udzielając chrztu. Odpowiedzią na nakaz Chrystusa jest wiara żywa.

Najpilniejszym zadaniem
jest formacja biblijna i liturgiczna ludu Bożego

Jan Paweł II, List Apostolski w dwudziestą piątą rocznicę
ogłoszenia Konstytucji Soborowej *Sacrosanctum Concilium*, 15

OD REDAKCJI: NOWE ZADANIA – NOWY KSZTAŁT ANAMNESIS

Drodzy Czytelnicy,

Anamnesis, pismo Komisji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski, ukazuje się od tej chwili nie tylko w zmienionej szacie, ale z nowym zamysłem redakcyjnym.

1. Krótko o genezie pisma i jego nowym przeznaczeniu

Pierwszych siedem numerów miało charakter biuletynu Komisji do użytku wewnętrznego Episkopatu – biuletyn ten pomyślany został jako sposób przekazywania Księżom Biskupom aktualnych

informacji i materiałów dotyczących duszpasterstwa liturgicznego i wręczany im był podczas zebrań plenarnych Konferencji Episkopatu, kiedy miano obradować nad sprawami Liturgii.

W uroczystość św. Wojciecha, 23 kwietnia 1996 roku, wszedł w życie zatwierdzony przez Stolicę Apostolską nowy *Statut* Konferencji Episkopatu Polski. Według tego *Statutu* Komisja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów (powstała w miejsce dawnej Komisji do spraw Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego) ma czuwać nad wprowadzaniem w życie zarządzeń Stolicy Apostolskiej i Episkopatu Polski w sprawach kultu. Ma się troszczyć o przekłady tekstów i instrukcji liturgicznych. Ma czuwać nad formacją liturgiczną duchowieństwa i wiernych i dbać o poprawność sprawowanej Liturgii, tekstów liturgicznych i o piękno pieśni kościelnych. Odpowiadać ma również za programy homiletyczne.

Komisja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów nie sprostą tym zadaniom, jeśli nie będzie forum szerszej wymiany myśli na ich temat. Dlatego ósmy, nowy numer *Anamnesis* adresowany jest do tych wszystkich instytucji i osób, które w jakikolwiek sposób odpowiedzialne są za sprawy Liturgii i duszpasterstwa liturgicznego w Kościele.

Zmiana adresata ma więc na celu usprawnienie współpracy w tej dziedzinie pomiędzy Komisją Episkopatu a diecezjalnymi komisjami liturgicznymi, które na łamach *Anamnesis* będą mieć również sposobność do wymiany doświadczeń między sobą. W poszczególnych diecezjach jest bowiem wiele ciekawych i dojrzałych inicjatyw i wypracowanych instrukcji, o których inne diecezje nie wiedzą, a mogłyby się na nich wzorować – jak również jest wiele problemów i zagrożeń, o których będzie można pisać, o ich rozwiązanie prosić i w ten sposób wzajemnie się wspierać. Aktywne ośrodki duszpasterstwa liturgicznego – diecezjalne, zakonne, uniwersyteckie – będą mogły służyć inspiracją ośrodkom czy animatorom w diecezjach o mniejszych tradycjach.

Oprócz diecezjalnych komisji liturgicznych *Anamnesis* powinno dotrzeć do dyrektorów diecezjalnych wydziałów duszpasterstwa ogólnego, do wykładowców seminariów duchownych i uniwersyteckich wydziałów teologicznych, do bibliotek seminariów diecezjalnych i zakonnych, do domów zakonnych i nowicjatów – a więc wszędzie tam, gdzie może się znów rozpocząć odnowa Kościoła przez pogłębienie świadomości uczestnictwa w Liturgii.

2. „Centrum życia Kościoła stanowi nieodmiennie Liturgia”

Zaczeliliśmy od tego zdania pierwszy numer *Anamnesis* (z 20 października 1994 roku). Wypowiedział je Ojciec Święty Jan Paweł II 13 czerwca 1994 r. na Nadzwyczajnym Konsystorzu Kardynałów w przededniu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. A w swym Liście apostolskim wydanym na dwudziestopięciolecie *Sacrosanctum Concilium* napisał: „Jeżeli dziś można uznać, że reforma Liturgii, taka jakiej chciał Sobór Watykański II, została już zrealizowana, to zadaniem do wykonania pozostaje wciąż jeszcze duszpasterstwo liturgiczne, które pozwoli z bogactwa Liturgii obficie czerpać moc spływającą z Chrystusa na wszystkie członki Jego Ciała, którym jest Kościół”¹.

Można więc powiedzieć paradoksalnie, że trzeba odnowić Ruch Odnowy Liturgicznej – ten od stu lat trwający „wielki powiew, który przynaglił Kościół”² i przyczynił się tak wydatnie do rozpoznania przez Ojców Soborowych w Liturgii „źródła i szczytu” życia Kościoła. Sobór wydał dekryty, które zmieniły oblicze Liturgii. O ile jednak Ruch Odnowy Liturgicznej rozpoczął się „oddolnie”, wśród teologów i duszpasterzy z ośrodków żyjących Liturgią sakramentalną i Modlitwą liturgiczną, i spotkał się z profetycznym podjęciem tych sugestii przez papieża Eucharystii św. Piusa X, który nadał mu potężny impuls – teraz odbywa się proces odwrotny: to Biskup Rzymu, poprzez dekryty Soboru i instrukcje wykonawcze Kongregacji, wraz ze wszystkimi Biskupami, którzy są świadomymi niczym nie zastąpionej roli Liturgii w przekazie Życia Boga w Paschalnym Misterium, chce obudzić świadomość wszystkich wiernych Kościoła, kapłanów, zakonników, świeckich.

Jeszcze jedno. Ponieważ święta Liturgia jest jedynym źródłem życia Kościoła, musi być strzeżona jak życiodajne źródło. Skażenie tej wody to śmierć. Dlatego sam Biskup Rzymu czuwa nieustannie nad czystością obrzędów, nad ich kształtem i treścią. Jan Paweł II mówi o tym z całą mocą, używając określeń, które stały się już hasłami: *assoluta fedelta, romanitas, ministerium Petrinum*.

„Wydaje się, iż nadszedł czas (przypominam znane słowa Ojca Świętego), aby odnaleźć ten wielki powiew, który przynaglił Kościół wówczas, gdy Konstytucja *Sacrosanctum Concilium* była przygotowywana, dyskutowana, przegłosowana i zatwierdzona. Ziarno zostało zasiane: doznało srogości zimy, lecz zakiełkowało i stało się drzewem”³. I jeszcze ta myśl Papieża, wypowiedziana na Zjeździe

¹ List apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II w dwudziestą piątą rocznicę ogłoszenia Konstytucji Soborowej *Sacrosanctum Concilium* o Świętej Liturgii, 10.

² Tamże, 23.

³ Tamże.

Przewodniczących i Sekretarzy Krajowych Komisji Liturgicznych w 1984 roku: należy zważać na „zachowanie wielkiej równowagi między tym, co Boże, i tym, co ludzkie; hierarchią i wiernymi; tradycją i postępem; prawem i dostosowaniem; poszczególnym człowiekiem i wspólnotą; milczeniem i chóralnym uniesieniem. Tylko w ten sposób Liturgia ziemską będzie mogła związać się z Liturgią w niebie (...), gdzie utworzy się jeden chór (...), by jednym głosem śpiewać chwałę Ojca przez Jezusa Chrystusa”⁴.

Pragniemy na łamach *Anamnesis* odzwierciedlić ten „wielki powiew” i tę „wielką równowagę”. W naszych trudnych czasach jedno i drugie jest potrzebne Kościołowi. I tu od razu prośba i apel o współpracę. Konieczny jest „informacyjny dwutakt”: redakcja *Anamnesis* będzie informować swych Czytelników o wszystkich ważnych zagadnieniach, które zdoła przygotować i opracować, ale też spodziewa się, że Czytelnicy odbiją echem, że będzie rezonans, że to echo wesprze pracę Komisji i że zrodzą się owoce dla dobra Kościoła.

3. Układ działów w *Anamnesis*

Z zadań postawionych przed Komisją Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wynika przekrój zagadnień, które winny znaleźć swe odbicie w piśmie. Przewidujemy, że każdy numer *Anamnesis* będzie miał dziesięć działów, potraktowanych obficie lub skąpo, zależnie od zgromadzonego i wypracowanego przez Komisję czy nadesłanego materiału. Oto układ działów:

OD REDAKCJI

- I. ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ I EPISKOPATU POLSKI
- II. FORMACJA LITURGICZNA
 - DUCHOWIEŃSTWA I WIERNYCH
 - MŁODZIEŻY I DZIECI
- III. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE
- IV. PROGRAMY HOMILETYCZNE
- V. ŚPIEW I MUZYKA LITURGICZNA
- VI. SZTUKA LITURGICZNA
- VII. LITURGIA PRZED JUBILEUSZEM 2000
- VIII. PRZEKŁADY TEKSTÓW I INSTRUKCJI LITURGICZNYCH
- IX. AKTUALNE WYDARZENIA I PROBLEMY
- X. INFORMACJE RÓŻNE I ODPOWIEDZI REDAKCJI

Każdy z tych rozdziałów będzie przedstawiał materiały według następujących wątków:

- 1. Dekrety i instrukcje
- 2. Wątek historyczny
- 3. Aspekt teologiczny
- 4. Wymiar prawny
- 5. Duchowość
- 6. Sugestie duszpasterskie
- 7. Materiały z sympozjów i kongresów
- 8. Książki i czasopisma

Jest to układ maksymalny – i trzeba od razu wyjaśnić, że ze względu na szczupłe rozmiary pisma nie każdy numer *Anamnesis* będzie obejmował wszystkie wyszczególnione zagadnienia, zresztą akcenty padać będą zależnie od aktualnej potrzeby i dostarczonych materiałów.

Przykładem jest właśnie ten numer pisma, który przekazujemy do rąk Czytelników. Jest w nim przedstawione nawet tylko jedno zagadnienie: katechumenat (sprawa wręcz symboliczna – bo w Kościele wszystko od katechumenatu się zaczyna). Ósmy numer *Anamnesis* zawiera mianowicie materiały z ogólnopolskiego Sympozjum Katechumenalnego, które odbyło się w Sandomierzu w dniach 16 i 17 września 1996 roku, pod patronatem Komisji.

4. Milenijne wspomnienie (anamnesis) tajemnicy Wcielenia

Przez najbliższe trzy lata będziemy niejako nanizywać poruszane w piśmie tematy na trzy wątki zaproponowane przez Ojca Świętego całemu Kościołowi. Jak wiadomo, rok najbliższy poświęcony jest Synowi Bożemu, ze szczególnym podkreśleniem ożywienia wiary i ponownego odkrycia sakramentu

⁴ Tamże.

chrztu. Rok drugi poświęcony jest Duchowi Świętemu i Jego ubecniającej, epikletycznej obecności wewnątrz Wspólnoty uczniów Chrystusa, ze szczególnym podkreśleniem teologalnej cnoty nadziei i sakramentu bierzmowania. Rok trzeci to rok wielbienia Boga Ojca i szukania w Nim źródła miłości, a ponieważ droga przez Syna w Duchu Świętym do Ojca wymaga nieustannego nawrócenia, położony zostanie akcent na sakramencie pokuty – bezpośrednio przygotowujący do Roku Eucharystii, jakim według zamysłu Papieża ma być Rok Dwutysięczny.

W ten sposób „rok Eucharystii” będzie już nie przygotowaniem, lecz ukazaniem kresu, gdzie czas przechodzi w wieczność. Eucharystia to ostatnie słowo, które nie przeminie „aż do skończenia świata” (Mt 28,20). W Niej bowiem „wszystko zostaje powiedziane i nie można dodać nic więcej. Dlatego nie można żyć bez Eucharystii, bo nie ma innego języka, w który tak głęboko jest wpisane życie każdego z nas. To życie nazywa się życiem wiary”⁵.

Widać ścisłą analogię między tym głęboko przemyślanym i prostym schematem świętowania Wielkiego Jubileuszu Wcielenia – w optyce cnót teologalnych i sakramentów inicjacji – a rokiem liturgicznym. Misterium jest jedno i uobecnia się całe w każdym akcie Świętej Liturgii, ale człowiek nie jest w stanie objąć go jednym aktem myśli. Bóg Trójjedyny jest cały w akcie stworzenia, zbawienia i uświęcenia człowieka, ale objawia się jako Ojciec-Stworzyciel, Syn-Odkupiciel i Duch-Uświęciciel. Stąd tak jak jedno misterium Bożo-ludzkie rozszcza się na spektrum tajemnic roku kościelnego, „działanie” każdej z Osób Trójcy odbić się ma i scalić w życiu Kościoła. A misterium Kościoła ma się wyrazić w „całowywocie” (Norwid) każdego ucznia Chrystusa.

Jest nieprzypadkowa zbieżność – choć nie zaplanowana – prezentowanych w tym „programowym” numerze *Anamnesis* materiałów z osi przygotowań do Wielkiego Jubileuszu: są nią sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia. Sympozjum katechumenalne zapowiada więc niejako, poprzedza i streszcza trzyletni program tematów *Anamnesis*: poganie, którzy wchodzą do Kościoła przez bramę sakramentów inicjacji, przemieniają się w uczniów Chrystusa, by odtąd razem z nimi pogłębiać duchowość przyjętego chrztu, bierzmowania i Eucharystii związanej z sakramentem pokuty. Nieprzypadkowy więc – choć znów nie zaplanowany, bo zrodzony w dyskusji – jest temat przyszłorocznego sympozjum: inicjacja i reinicjacja. Wpisuje się on wyraźnie w jubileuszowe obchody ogłoszone przez Ojca Świętego: trzeba nam „odwołać się w ciągu tego roku do ponownego odkrycia Chrztu jako fundamentu chrześcijańskiego życia”⁶. Zgodnie z programem obchodów Milenium najbliższe nasze sympozjum poświęcone będzie głównie zagadnieniom związanym z reinicjacją w sakrament chrztu świętego – pierwszy z sakramentów inicjacji, ale stanowiący z nimi, poprzez *nexus sacramentorum*, nierozdzieloną całość.

5. Plany na przyszłość

W trakcie obrad tegorocznego Sympozjum dotknięto palącego problemu ludzi ochrzczonych, ale nie wtajemniczonych, nie objętych procesem inicjacji. Uczestnicy postanowili więc, że we wrześniu 1997 roku (konkretny termin podamy w 9 numerze *Anamnesis*) zostanie zorganizowane, jak wspomniano, podobne sympozjum na temat: „Inicjacja i reinicjacja chrześcijańska”. Słowo „inicjacja” dotyczy – jak wiadomo wyłącznie katechumenów, a więc dorosłych przygotowujących się do sakramentów inicjacji (chrztu, bierzmowania, Eucharystii). Już dzisiaj trzeba przypomnieć: termin „katechumen” określa tylko ludzi dorosłych przygotowujących się do chrztu, nigdy zaś ludzi przygotowujących się do przyjęcia innych sakramentów. „Reinicjacja” to proces przekazu wiary ochrzczonym, ale nie rozumiejącym sensu ani skutków przyjętych sakramentów i nie dającym na co dzień świadectwa Dobrej Nowinie.

Pragnę na koniec – skoro mowa o planach na przyszłość – wyrazić gorące pragnienie, które już wielokrotnie wypowiedziano: koniecznie trzeba powołać do istnienia dla potrzeb Episkopatu Polski naukowo-dydaktyczno-wydawniczy Ośrodek Duszpasterstwa Liturgicznego. „Instytucja ta – informowaliśmy o tym w ostatnim numerze *Anamnesis* – powinna być w żywym kontakcie z Komisją Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, istniejącymi już Instytutami Liturgicznymi pracującymi w ramach Wydziałów Teologicznych, przewodniczącymi Diecezjalnych Komisji Liturgicznych a także z dyrektorami Duszpasterstwa Ogólnego wszystkich diecezji”. Propozycja ta została życzliwie przyjęta przez Plenarną Konferencję Episkopatu Polski.

⁵ Te słowa wypowiedział Jan Paweł II w Como 5 maja 1996 roku, podczas spotkania z młodzieżą wizytowanej diecezji. Cyt. za *L'Osservatore Romano* (wydanie polskie) nr 7-8 (185) 1996, 23.

⁶ List apostolski *Tertio Millennio Adveniente*, 41.

Zanim taki Ośrodek powstanie, mógłby on w pewnym sensie zacząć istnieć na łamach *Anamnesis*. W ten sposób mogliby współtworzyć go wszyscy, którym leży na sercu posługa Obecnemu w świętej Liturgii, którzy tę posługę pełnią – przy ołtarzu, na katedrze uniwersyteckiej, piórem. *Anamnesis* może nas od dziś jeszcze bardziej zjednoczyć wokół wielkiej sprawy odnowy duszpasterstwa liturgicznego w przededniu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa, *tertio millennio adveniente*. Spróbujmy odnowić ruch odnowy liturgicznej, ruch *par excellence* katolicki, czyli powszechny. Zapraszam do współpracy wszystkich polskich liturgistów, teologów, katechistów, katechetów, duchownych i świeckich – i wszystkich duszpasterzy miłujących Źródło i Szczyt życia Kościoła.

Bp Wacław Świerzawski
Przewodniczący Komisji Kultu Bożego
i Dyscypliny Sakramentów
Episkopatu Polski

Sandomierz, 1 listopada 1996 roku

SOBÓR WATYKAŃSKI II:

Katechumenat (...) nie polega na samym wyjaśnianiu dogmatów i przykazań, lecz na kształtowaniu całego życia chrześcijańskiego i wystarczająco długich ćwiczeniach, przez które uczniowie łączą się z Chrystusem. (...) O to chrześcijańskie wtajemniczenie w katechumenacie powinni

się troszczyć nie tylko katechiści i kapłani, ale cała społeczność wiernych.

Soborowy Dekret o działalności misyjnej Kościoła, 14

II POLSKI SYNOD PLENARNY:

W każdej diecezji winien istnieć zorganizowany katechumenat w celu przygotowywania dorosłych i dzieci w wieku katechizacyjnym do chrztu, bierzmowania i Eucharystii. Zależnie od potrzeb instytucja ta winna zostać zorganizowana w miastach biskupich oraz w poszczególnych dekanatach. W każdej diecezji winien zostać przeprowadzony odpowiedni kurs formacyjny dla kapłanów i świeckich wiernych odpowiedzialnych za przygotowanie katechumenów.

Życie liturgiczne w Polsce po Soborze Warykańskim II, 69. W: II Polski Synod Plenarny (teksty robocze), Poznań-Warszawa 1991, s. 93.

I. PRZYGOTOWANIE DO WPROWADZANIA KATECHUMENATU W DIECEZJACH

materiały z Sympozjum Katechumenalnego Sandomierz -16 i 17 września 1996

W dniach 16 i 17 września 1996 roku odbyło się w Sandomierzu, w ramach Sandomierskich Dni Duszpasterskich, ogólnokrajowe Sympozjum naukowo – duszpasterskie pod hasłem „Przygotowanie do wprowadzania katechumenatu w diecezjach” zorganizowane pod patronatem Komisji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski. Do udziału w Sympozjum zaproszono przewodniczących diecezjalnych komisji liturgicznych, dyrektorów wydziałów duszpasterstwa ogólnego ze wszystkich diecezji w Polsce oraz księży dziekanów z diecezji sandomierskiej. Pośród ponad stu uczestników Sympozjum obecni byli goście z Ukrainy i Białorusi.

Obrady toczyły się w auli Wyższego Seminarium Duchownego – miejscem modlitw była zarówno kaplica seminaryjna, jak i katedra sandomierska, brzemienne historią, miejsce pamiętające posługę bł. bpa Wincentego Kadłubka, podówczas prepozyta kolegiaty.

Słowo wprowadzające w pierwszym dniu Sympozjum wygłosił Przewodniczący Komisji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów bp Wacław Świerzawski.

Bp prof. dr hab. Wacław Świerzawski:

KATECHUMENAT ZNOWU AKTUALNY

*Tertio millennio adveniente, w związku ze zbliżającym się trzecim tysiącleciem chrześcijaństwa mobilizujemy wszystkie siły, aby święty, powszechny i apostołski Kościół poprzez przeżycie wielkiego Jubileuszu Wcielenia Boga objawił się jako umiłowana Oblubienica Baranka, oczyszczona i wybielona w Jego Krwi. *Lumen ad revelationem gentium*, światło na oświecenie pogan (Łk 2, 32). Reakcja pogańska, którą obserwujemy dzisiaj, czyni ogromne spustoszenia. Środki masowego przekazu tę reakcję wzmacniają i jesteśmy świadkami poważnego zakrętu nie tylko na przełomie tysiącleci, nie tylko na przełomie wieków, ale na przełomie wartości.*

1. *Lumen Christi* i *Lumen Ecclesiae* – *lumen ad revelationem gentium*

Dechrystianizacja – to nowe zjawisko, postępujące i w postępującym trybie przyspieszone – rzuca takie wyzwania, jakich nie wolno zlekceważyć. Przede wszystkim kwestionuje *lumen Ecclesiae*. Padają pytania, czy Kościół naucza rzeczywiście tego, czego Chrystus naucza, czy żyje tak, jak naucza. Czy daje świadectwo nowego życia, wskrzeszonego mocą zmartwychwstałego Pana. Czy *Lumen Ecclesiae* to *Lumen Christi*.

Program przygotowania przeżycia przelomu tysiącleci zaproponowany przez Ojca Świętego Jana Pawła II ma wyraźny kształt trynitarny: zstąpienie Boga na ziemię jest dla wniebowstąpienia ludzi, określa więc w Chrystusie i *arche*, początek, i *telos*, kres ludzkiego życia – przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym idziemy do Ojca. My, Lud Boży, którzy w drodze karmiąc się mianą Eucharystii doświadczamy, że *nobis haec terrena substantia conférat quod divinum est*, ziemski dar Przemienionego Chleba daje nam udział w życiu Bożym (modlitwa nad darami w drugą Mszę świętą Bożego Narodzenia).

Człowiek stworzony jest więc dla przeobstwienia, dla oddania chwały Bogu przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. A świętość Boga w nas, dar, który otrzymujemy przez udział w komunii Słowa i w komunii Chleba, to Bóg w nas. I Bóg w nas jest mocą, *dynamis tou Theou* - mocą Boga, który staje się mocą naszego misyjnego i apostołskiego dynamizmu. *Lumen Christi est ad revelationem gentium* – przez posługę Kościoła.

Oto *Sitz im Leben* naszego tegorocznego Sympozjum w ramach Sandomierskich Dni Duszpasterskich. A temat: *Przygotowanie do wprowadzenia katechumenatu w diecezjach* rozłoży się na dwa wątki. Pierwszy to katechumenat – i większość prelekcji, dyskusji pójdzie w tym kierunku. Ale jest też w programie mowa o diecezjalnych komisjach liturgicznych. Pragnę, żeby zaistniało przesło między tymi dwoma wątkami – ale i szerzej: żeby zaistniało bardziej wyraźne przesło między Komisją Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski a diecezjalnymi instytucjami komisji liturgicznych.

2. Sobór Watykański II odkrywa katechumenat na nowo

Tematyka Sympozjum tak sformułowanego suponuje pewne priorytety, a mianowicie znajomość treści ukrywającej się za skrótem wywoławczym „katechumenat”. Wiadomo, że w naszym wieku dokonało się jakby na nowo odkrycie katechumenatu. Ksiądz Karol Wojtyła w 1952 roku w 34 numerze „Znaku” opublikował artykuł, który zatytułował *Katechumenat XX wieku*. „Dlatego ze wszech miar pożądana była decyzja Soboru Watykańskiego II – czytamy we *Wprowadzeniu teologicznym i pastoralnym do Obrzędów katechumenatu* – aby katechumenat przywrócić, zreformować i dostosować do lokalnych tradycji” (OICA, WPT 2). Mówią na ten temat *Konstytucja o Liturgii* (64 do 66) i *Dekret o działalności misyjnej Kościoła* (14). Wydarzeniem przełomowym zaś jest wydanie *Ordo initiationis christianae adultorum* (OICA) w 1972 roku i jego polskiego tłumaczenia – *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* (OCWD) – w 1988 roku.

Spotkanie na wielką skalę z religiami niechrześcijańskimi jak i postępująca i przyspieszona dechrystianizacja przyczyniły się więc do zwrócenia uwagi na konieczność zajęcia się katechumenatem. Co więcej, po kilkunastu latach już dzisiaj wiadomo, że katechumenat powinien znowu znaleźć się w miejscu absolutnie centralnym odnowionego nauczania, sprawowania liturgii i duszpasterstwa. To może szokować, ale myślę, że wyjdziemy stąd dzisiaj z ostrzejszą świadomością tej odpowiedzialności, z dookreśleniem jurydycznym, ale jeszcze bardziej teologicznym - z czego wysnujemy wnioski dotyczące duszpasterskiej praktyki Kościoła: jak wprowadzać, jak działać. Wystarczy tylko powiedzieć, że jeśli utrzyma się wyłącznie chrzest niemowląt, który przez więcej niż tysiąc lat był praktykowany w Europie, trudno sobie wyobrazić, że Kościół będzie wystarczająco świadomy, co znaczy chrzest jako sakrament wiary i inicjacji. A tym samym zagrożona będzie istota tożsamości Kościoła. Jest wiele przyczyn dzisiejszego kryzysu, ale proszę też i na ten moment zwrócić uwagę.

Poza tym dwa sposoby interpretowania posług, w tym i katechumenatu: hierarchiczny, z góry w dół, podkreślający zależność od biskupa, prezbitera i delegata biskupa, i wspólnotowy, z dołu w górę, narażają – jeśli nie zajmie się erylowaniem katechumenatu biskup – na subtelne pokusy rytualizmu i biurokracji, ale jeszcze bardziej niekompetencji. Nie daj Boże ludzi niekompetentnych, którzy na własną rękę wprowadzają nowości w Kościele.

3. Obecne Sympozjum - kontynuacja działań na terenie rodzimym

W Polsce katechumenat jest jeszcze mało znany. Nie mogę przedstawić tutaj wszystkich wysiłków dokonywanych na tym odcinku, bo jest ich sporo, przypomnę tylko niektóre wydarzenia (ponieważ są znane – i mam chyba prawo powiedzieć, że niejedyn z obecnych tutaj już rękę do tego wielkiego dzieła przyłożył). Instytut Liturgiczny Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie podjął wcześniej wyzwanie Soboru Watykańskiego II i zajął się katechumenatem⁷. W latach 1990-93 został wygłoszony na studium doktoranckim cykl wykładów monograficznych na temat wtajemniczenia chrześcijańskiego dorosłych⁸. W ramach Instytutu Liturgicznego powstało osobne Studium Katechumenalne. Od roku 1991/92 w dwuletnim cyklu studiują tam przyszli katechiści (katecheta – nauczyciel katechizmu, prowadzący katechizację zbiorową; katechista – nauczyciel wiary w systemie indywidualnego dialogu)⁹. Metropolita Krakowski erylował w roku 1993 Ośrodek Katechumenalny Archidiecezji Krakowskiej przy kościele św. Marka w Krakowie pod patronatem Instytutu Liturgicznego. Instytut ten zorganizował w latach 1991-1993 trzy ogólnopolskie sympozja o problematyce katechumenalnej¹⁰.

Wielkim impulsem inspirującym polskie działania, zwłaszcza w Instytucie Liturgicznym w Krakowie, było międzynarodowe sympozjum w Lyonie w 1993 roku, które uwydatniło to, że katechumenat jest faktem uniwersalnym. Delegaci z 30 krajów, z 5 kontynentów przedstawili 56

⁷ W roku 1989, w rok po wydaniu polskiego tłumaczenia OICA, rozpoczął pracę (w oparciu o OICA) pod patronatem Instytutu Liturgicznego Ośrodek Katechumenalny przy kościele św. Marka w Krakowie. Przygotowaniem gleby dla katechumenatu było ogłoszenie przez wiele lat katechez dla dorosłych i formowanie stałych uczestników wspólnoty eucharystycznej – cykl katechez z roku 1982 (komentarz do obrzędu chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych) opublikowany został w roku 1983 przez Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej (patrz: s. 92).

⁸ Cykl wykładów monograficznych dla doktorantów wygłoszony przez ks. prof. W. Świerzawskiego:

1990/91 – „Komentarz do *Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*”

1991/92 – „Katechumenat w Triduum Paschalnym”

1992/93 – „Stół Słowa i Stół Chleba – wybrane zagadnienia z homiletyki”.

⁹ Studium Katechumenalne przy Instytucie Liturgicznym w Krakowie to dwuletnie studium podyplomowe przygotowujące duchownych i świeckich katechistów do przekazu wiary w katechumenacie dorosłym nieochrzczonym. Obejmuje wykłady z przedmiotów takich jak mystagogia, heortologia, teologia biblijna, teologia liturgii, dialog ewangelizacyjny, oraz wybrane elementy teologii fundamentalnej, prawa kościelnego, psychologii, katechetyki, pedagogiki, eklezjologii.

¹⁰ Sympozja katechumenalne Instytutu Liturgicznego PAT w Krakowie oraz tematy wygłoszonych referatów:

I. 23 września 1991 – *Chrześcijańskie wtajemniczenie dorosłych czyli katechumenat znowu aktualny*

1. „Katechumenat Ojców Kościoła” – ks. doc. dr hab. Edward Staniek

2. „Od katechumenatu starożytnego do katechumenatu współczesnego” – ks. prof. dr hab. Waław Świerzawski

3. „Katechumenat przy kościele św. Marcina w Warszawie” – s. Elia Maciejewska SFAC

4. „Katechumenat przy kościele św. Marka Ewangelisty w Krakowie” – s. Adelajda Sielepin CHR

II. 26 października 1992 – *Katechumenat nadal aktualny* – w XX rocznicę promulgowania *Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*

1. „Chrześcijańska inicjacja dorosłych: postulatory duszpasterskie” – ks. doc. dr hab. Stanisław Czerwik

2. „Obrzędy katechumenatu inauguracją i szkołą spotkania Boga w sakramentach Kościoła” – bp prof. dr hab. Waław Świerzawski

3. „Katechumenat przy kościele św. Andrzeja Boboli w Warszawie” – o. Mirosław Pacuszkiewicz SI

4. „Struktura i funkcje wspólnoty Kościoła lokalnego w procesie chrześcijańskiego wtajemniczenia” – ks. dr hab. Adam Durak SDB

5. „Duszpasterstwo katechumenalne: doświadczenia ośrodków zagranicznych” – s. lic. Adelajda Sielepin CHR

III. 16-17 listopada 1993 – *Duszpasterstwo liturgiczne po Soborze Watykańskim II*

16 listopada: *Apostolstwo liturgiczne*

1. „Instytuty liturgiczne wobec współczesnych poglądów i wypaczeń teologicznych” – ks. prof. dr hab. Romuald Rak

2. „Formacja liturgiczna w seminariach duchownych” – ks. doc. dr hab. Stanisław Czerwik

3. „Liturgia ciągłym zadaniem” – ks. prof. dr hab. Bogusław Nadolski TChr

4. „Przepowiadanie w liturgii” – ks. dr Wiesław Przyczyna CSSR

17 listopada: *Katechumenat formą nowej ewangelizacji*

1. „Katechumenat wobec potrzeb współczesnego katolicyzmu w Polsce” – abp dr Damian Zimoiń „Światowy Kongres Teologii Katechumenatu w Lyonie” - s. lic. Adelajda Sielepin CHR

relacji na temat katechumenatu na świecie. Udział w Sympozjum w Lyonie z pisemnym komunikatem wzięli bp Wacław Świerzawski (PAT), ks. Andrzej Zuberbier (ATK) i s. Adelajda Sielepin CHR (PAT). I w 1993 roku, już pod impulsem lyońskiego kongresu, udało się nam zorganizować krajowy kurs katechumenalny w Sandomierzu¹¹ (ufam, że są tutaj ci, którzy ten kurs odbyli), po czym został erygowany Ośrodek Katechumenalny w Sandomierzu (1993). Ponadto w 1994 roku powstał Biuletyn Komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego *Anamnesis*, gdzie Komisja systematycznie informuje Episkopat Polski na temat konieczności erygowania w diecezjach katechumenatu. Właśnie kontynuacją tych apeli i tych informacji jest dzisiejsze Sympozjum, które – jak ufamy – zostanie przedstawione do publicznego wglądu w 8 numerze *Anamnesis*, ponieważ Episkopat wyraża zgodę na przemianę (od Adwentu) tego biuletynu wewnątrzkomisyjnego w pismo dostępne dla szerszego kręgu czytelników. Biuletyn Komisji będzie adresowany głównie do dyrektorów wydziałów duszpasterskich, przewodniczących komisji Episkopatu i wykładowców liturgiki.

To zgromadzenie dzisiejsze, to Sympozjum przygotowane jest jako następne słowo w tym całym ciągu naszych wysiłków i prac, stąd temat sprawę ukonkretnia: *Przygotowanie do wprowadzenia katechumenatu w diecezjach*. Z radością witam wszystkich tu obecnych, zwłaszcza gości naszych, którzy przybyli z daleka, reprezentantów wydziałów ogólnego duszpasterstwa, przewodniczących komisji liturgicznych, księży profesorów wydziałów teologicznych i seminariów duchownych, wykładających liturgikę, nawet – patrzę na listę – goście z wschodniej granicy, z Ukrainy i Białorusi. Witam też lokalnych kapłanów, profesorów, wykładowców, duszpasterzy, księży dziekanów i księży biskupów.

¹¹ Kurs katechumenalny w Sandomierzu, 14- 16 września 1993. Tematy referatów:

I. 14 września:

1. „Katechumenat drogą odnowy chrześcijaństwa dziś” – bp prof. dr hab. Wacław Świerzawski
2. „Sobór na temat odnowy katechumenatu i jego specyfiki. Biblia i liturgia w formacji katechumenalnej. Model całościowy” – s. lic. Adelajda Sielepin CHR
3. „Księga liturgiczna «Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych» i współczesna katecheza katechumenalna” – s. dr Danuta Fortuna CHR
4. „Polski obraz katechumenatu (relacje)” – dyskusja

II. 15 września:

1. „Metoda pracy w katechumenacie” – s. lic. Adelajda Sielepin CHR
2. „Doświadczenia duszpasterstwa katechumenalnego (Kraków i diecezja sandomierska)” – panel
3. „Dialog ewangelizacyjny” – s. dr Danuta Fortuna CHR
4. „Formacja w katechumenacie wprowadzeniem w życie chrześcijańskie” – bp prof. dr hab. Wacław Świerzawski
5. „Materiały do pracy w katechumenacie – propozycje i dyskusja” – s. lic. Adelajda Sielepin CHR
6. Video: „Chrzest dorosłych – Wigilia Paschalna w kościele św. Matka w Krakowie”

III. 16 września:

1. „Mystagogia i kapłan-mystagog. Co to znaczy i do czego zobowiązuje?” – bp prof. dr hab. Wacław Świerzawski
2. „Teologia obrzędów katechumenalnych” - ks. dr Stefan Cichy

Pierwszy referat w sesji porannej 16 września wygłosił ks. prof. Stanisław Czerwik (WSD Kielce), profesor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

Ks. prof. dr hab. Stanisław Czerwik

**HISTORYCZNO-LITURGICZNE PODŁOŻE RYTUAŁU
OBRZĘDY CHRZEŚCIJAŃSKIEGO WTajemNICZENIA DOROSŁYCH
DOSTOSOWANE DO ZWYCZAJÓW DIECEZJI POLSKICH
(KATOWICE 1988)**

Wstęp. Pojęcie inicjacji – wtajemniczenia

Inicjacja – od łacińskiego źródłosłowu *ineo* i *initium* – kojarzy się z wprowadzeniem do wnętrza i zapoczątkowaniem nowego rodzaju życia w określonej wspólnoty ludzi.

W religiach starożytnych „inicjacja była obrzędem, który uświęcał i dokonywał przejścia do innego życia, szczególnie zaś ze świata niepoświęconego do świata świętego”¹². Inicjacja odbywała się przez udział w misteriach (od gr. *myein* – wtajemniczać; *mystes* – wtajemniczony), to jest w obrzędach, do których dopuszczano tylko wybranych, a które zmierzały do odnowienia ich życia przez uczestnictwo w losach bóstw uosabiających siły natury, zwłaszcza procesy płodności.

W chrześcijańskim rozumieniu wtajemniczenie to wprowadzenie człowieka w misterium, jakie odsłania nam Boże objawienie. Owo misterium to plan powzięty w odwiecznym upodobaniu Boga Ojca (*eudokia* - por. Łk 2,14), aby doprowadzić wszystkich ludzi do wiary i zbawienia przez zespolenie ich w jednym żywym organizmie, którego Głową miał być Wcielony Syn Boży, Jezus Chrystus. Życie Boże, objawione w Nim, poprzez Jego mękę, śmierć i dokonane mocą Ducha Świętego uwielbienie, ma się stawać zgodnie z tym planem udziałem wszystkich ludzi, którzy jednoczyć się będą z Chrystusem przez wiarę i sakramenty (por. pojęcie tego misterium w listach św. Pawła: Rz 16,25n; Ef 1,9n; 3,3-12; Kol 1,1520.26n). Takie pojęcie chrześcijańskiego wtajemniczenia przedstawia *Wprowadzenie ogólne* do omawianego przez nas Rytuału w n. 1-2. Przytoczmy w całości n. 1: „Ludzie uwolnieni z mocy ciemności przez sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia razem z Chrystusem umarli, razem z Nim pogrzebani i zmartwychwstali, otrzymują Ducha przybrania za synów i odprawiają z całym ludem Bożym pamiątkę Śmierci i Zmartwychwstania Pańskiego” (n. I; por. DM 14).

Zbawienie zaofiarowane ludziom przez Boga Ojca w osobie Jezusa Chrystusa jest darem i wezwaniem skierowanym do ich wolności. Domaga się ono przyjęcia w sposób w pełni wolny, przez wiarę w Boże słowo, przez przemianę życia i współdziałanie z Trójosobowym Bogiem zbawiającym. Zanim ludzie będą zdolni przyjąć dar nowego życia przez sakramentalny udział w misterium śmierci i uwielbienia Jezusa Chrystusa, muszą uwierzyć w Niego i w Jego posłannictwo oraz zachowywać Jego nakazy. Na ten dialogowy charakter zbawienia i na pierwszeństwo wiary w stosunku do sakramentów (szczególnie chrztu) wskazuje nakaz misyjny Jezusa: „Idźcie (...) i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28,19n). „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16,15n). Głoszenie słowa – wiara – nawrócenie – przyjęcie chrztu – życie zgodne z przykazaniami – wyznaczają przewidziany w Bożym planie porządek dialogu i wymiany między Bogiem zbawiającym i człowiekiem, który osiąga zbawienie we wspólnocie Kościoła. Proces ten wyklucza jakikolwiek automatyzm czy magiczne podejście do sakramentów; jest on zgodny z Bożą metodą działania w historii i wyraża szacunek dla godności człowieka, którego Bóg traktuje jako partnera dialogu i jako współpracownika we własnym zbawieniu.

¹² E. Bulanda, *Wtajemniczenie chrześcijańskie*, AK 338, 1965, 129-137. Por. N. Turchi, *Iniziazione*, Enciclopedia Cattolica, T. VI (1951), s. 2012 n.

W tym kontekście rodzi się w Kościele instytucja katechumenatu, jako wspólnota osób, w której ludzie dorośli otoczeni opieką społeczności ochrzczonych słuchają przepowiadania tajemnicy Chrystusa „i pod wpływem Ducha Świętego, otwierającego ich serca, świadomie i dobrowolnie szukają Boga żywego oraz wstępują na drogę wiary i nawrócenia. Dzięki Jego działaniu otrzymują duchową pomoc w czasie swego przygotowania, a we właściwym czasie owocnie przyjmują sakramenty święte” (*Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, n. 1).

Przedstawiony obecnie zarys dziejów katechumenatu, o którym WTP mówi: „niegdyś odegrał (on) wielką rolę w Kościele starożytnym, a obecnie został przywrócony i dostosowany do współczesnej działalności misyjnej we wszystkich krajach” (n. 2).

1. Zarys dziejów katechumenatu

Podłoża obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia trzeba szukać już w rytualnych obmyciach nakazywanych przez Prawo Starego Testamentu. Obmycia te usuwały stan rytualnej nieczystości i były warunkiem dopuszczenia do udziału w czynnościach kultu. Prorocy zapowiadają nadejście czasów mesjańskich, w których obmycie wodą czystą będzie znakiem całkowitego wewnętrznego oczyszczenia (por. Iz 32,15; 44,3; Ez 18,31; 36,25-27; Za 12,10; J 13,1-3). W tej perspektywie znajduje się praktyka chrztu udzielanego przez Poprzednika Pańskiego. Jan, którego zadaniem było przygotowanie drogi dla oczekiwanego Mesjasza, wzywa do nawrócenia i pokuty jako znaku gotowości na przyjęcie Tego, który ma przyjść (por. Mt 11,3). Jan jest świadom przejściowego charakteru stosowanego przez siebie obrzędu: gdy przyjdzie Ten, który jest większy od Jana, będzie chrzczył Duchem Świętym i ogniem (por. Mt 3,12; Mk 1,8; Łk 3,16). Chrzt „w Duchu Świętym” będzie znakiem nadejścia czasów mesjańskich, w których Duch Święty zostanie obficie wylany i dokona powszechnej odnowy ludzkich serc.

Pisma Nowego Testamentu nie podają skodyfikowanych przepisów na temat przygotowania do chrztu. Można jednak z lektury tekstów wnioskować, że zawsze udzielanie chrztu było poprzedzone apostołskim przepowiadaniem o wydarzeniach zbawczych, które miały być przedmiotem wiary wyznawanej przy chrzcie. Odpowiedzią na przepowiadanie musiała być wiara i metanoia – przemiana życia. O tym koniecznym przygotowaniu, w którym można upatrywać jakby załączek późniejszej instytucji katechumenatu, czytamy już w związku z pierwszym przemówieniem św. Piotra: „Gdy to usłyszeli (przemówienie Apostoła), przejęli się do głębi serca: «Cóż mamy czynić, bracia?» zapytali Piotra i pozostałych apostołów. «Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego»... Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz” (Dz 2,37-38.41). Głoszenie nauki, przyjęcie jej przez wiarę i zmiana życia musiały poprzedzić udzielenie chrztu. A. Laurentin w monograficznej pracy na temat katechumenatu¹³ zauważa, że na ogół zbyt powierzchownie odczytujemy tekst Dz 2,41, gdy sądzimy, że w dniu Zesłania Ducha Świętego trzy tysiące osób przyłączyło się do Apostołów. Wyrażenie „owego dnia” oznacza jego zdaniem dzień chrztu, który miał miejsce w jakiś czas po przyjęciu nauki św. Piotra i wypełnieniu odpowiednich warunków, nie zaś sam dzień Pięćdziesiątnicy.

Drugim tekstem dającym pewne wyobrażenie o przygotowaniu do chrztu w czasach apostołskich jest opowiadanie o nawróceniu rodziny Korneliusza (Dz 10,1-11.18). Wysłannicy Korneliusza przybywają do Szymona Piotra, który wychodzi im na spotkanie i pyta: „Z jaką sprawą przybyliście?” (Dz 10,21). Kiedy zaś sam Szymon przychodzi do domu setnika, pyta najpierw: „po co mnie sprowadziliście?” (Dz 10,29). Wysłannicy zaświadcniają wobec Szymona o Korneliuszu, że jest człowiekiem sprawiedliwym i bogobojnym, oraz powołują się na dobre świadectwo o nim całej ludności żydowskiej; wyjaśniają też, że Korneliusz zaprasza Szymona do swego domu, aby wysłuchać tego, co on (Szymon) z Bożego polecenia miał mu powiedzieć (por.

¹³ A. Laurentin – M. Dujarier, *Catéchuménat. Données de l'histoire et perspectives nouvelles*, Bruges 1969, s. 33.

Dz 10,22n). Tak więc prośba Korneliusza jest poparta świadectwem anioła, jego wysłanników i wspólnoty żydowskiej. Przyjście Piotra do jego domu oznacza dopuszczenie Korneliusza do katechezy przygotowawczej (por. Dz 10,23.27). Następuje potem właściwa katecheza (Dz 10,34-43), której przedmiotem jest osoba i dzieło Jezusa Chrystusa: to, że jest On Fanem, którego posłannictwo zostało potwierdzone w wydarzeniach, poczynając od chrztu Janowego aż do objawień, jakie miały miejsce po Jego zmartwychwstaniu. Gwarancją prawdziwości tej katechezy jest słowo Apostołów, przez Boga powołanych i wybranych naocznych świadków życia Jezusa. Katecheza ta ma na celu pobudzenie członków rodziny Korneliusza do pełnej wiary i doprowadzenie do chrztu, który Korneliusz przyjmie razem z całym swoim domem (por. Dz 10,48; 11,14).

Podobny proces przygotowania do chrztu przez nauczanie apostolskie, skoncentrowane wokół kerygmatu o paschalnej tajemnicy Chrystusa, możemy dostrzec we wszystkich analogicznych relacjach Dziejów Apostolskich: w Dz 8 o działalności Filipa w Samarii:

„Kiedy (mieszkańcy Samarii) uwierzyli Filipowi, który nauczał o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest” (Dz 8,12); o przygotowaniu do chrztu dworzanina etiopskiego: czyta on i rozważa prywatnie Pismo święte, następnie słucha katechezy Filipa i przyjmuje chrzest (Dz 8,26-38); Lidii z Tiatry: „Przysłuchiwała się nam (Pawłowi i jego towarzyszom) pewna «bojąca się Boga» kobieta z miasta Tiatry imieniem Lidia, która sprzedawała purpurę. Pan otworzył jej serce, tak że uważnie słuchała słów Pawła. Kiedy została ochrzczona razem ze swym domem, poprosiła nas: «Jeżeli uważacie mnie za wierną Panu – powiedziała – to przyjdźcie do mego domu i zamieszkajcie w nim!»” (Dz 16,14n); strażnika więzienia w Filipi: pod wpływem cudownych okoliczności uwolnienia Pawła i Sylasa pyta: „«Panowie, co mam czynić, aby się zbawić?» «Uwierz w Pana Jezusa – odpowiedzieli mu – a zbawisz siebie i swój dom». Opowiedzieli więc naukę Pana jemu i wszystkim jego domownikom. Tej samej godziny w nocy wziął ich z sobą, obmył rany i natychmiast przyjął chrzest wraz z całym swym domem” (Dz 16,30-33); Kryspusa, przełożonego synagogi w Koryncie: „Przełożony synagogi, Kryspus; uwierzył w Pana z całym swym domem, wielu też słuchaczy korynckich uwierzyło i przyjmowało wiarę i chrzest” (Dz 18,8).

W czasach apostolskich nie ma więc jeszcze zorganizowanego katechumenatu, ale dostrzegalna jest już rzeczywistość tej instytucji.

Do chrztu dopuszczani są ludzie dorośli, którzy przyjęli katechezę apostolską; doszli do wiary i potwierdzili ją zmianą życia; ci, o których członkowie dają dobre świadectwo i za których poręczają¹⁴.

Do roku 313 Kościół żyje i rozwija się w warunkach diaspory, w środowisku pogańskim; które nie stwarza kandydatom do chrztu warunków sprzyjających życiu chrześcijańskiemu. Sytuacja ta powoduje konieczność zorganizowania – z pewnością już w II wieku – pewnego czasu próby i przygotowania dla dorosłych kandydatów. Pierwsze wyraźne świadectwo o istnieniu katechumenatu na terenie Rzymu – w stanie zaczątkowym – znajdujemy w I Apologii św. Justyna († ok. 167) około roku 150. Dalsze przygotowanie polega na odpowiednim pouczeniu, jakiego udzielają kandydatom świeccy nauczyciele, odznaczający się wiarą i gorliwością. Po przyjęciu pouczenia kandydaci zobowiązują się do życia zgodnego z przyjętymi zasadami: „Wszyscy, którzy doszli do wiary i uznania za prawdę naszych nauk i słów, składają ślubowanie, że już takie wieść będą życie” (I Apologia 61). Nauczanie polega więc zarówno na przekazaniu zasad wiary, którą kandydat będzie wyznawał, jak i wymagań moralnych, jakie ma zachować w życiu.

W miarę zbliżania się chrztu kandydaci są zaprawiani w umiejętności modlitwy, zachowywania postu i błagania o odpuszczenie grzechów popełnionych w przeszłości. Inni członkowie gminy modlą się i zachowują post razem z kandydatami. Po tym bezpośrednim przygotowaniu odbywa się chrzest: „W taki sam sposób, w jaki myśmy zostali ochrzczeni, oni

¹⁴ Por. Th. Maertens, *Histoire et pastorale du rituel du catéchuménat et du baptême*, Bruges 1962.

również dostępują odrodzenia. Otóż w imię Boga Ojca i Pana wszechrzeczy i Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela, i Ducha Świętego, otrzymują kąpiel w wodzie (...)” (I Apologia 61).

Według świadectwa teże Apologii 65,1 i 66,1 nowo ochrzczony (i bierzmowany – bierzmowanie jest traktowane w tej relacji jako dopełnienie chrztu i nie jest wyodrębnione jako osobny obrzęd) zostaje wprowadzony do zgromadzenia „braci”, uczestniczy po raz pierwszy w modlitwie powszechnej, a następnie po raz pierwszy bierze udział w sprawowaniu Eucharystii.

W III wieku katechumenat jest już zorganizowaną instytucją. Świadczy o tym św. Hipolit Rzymski w swej „Tradycji Apostolskiej” zredagowanej ok. roku 215. Kandydaci do katechumenatu przedstawieni przez poręczycieli (to początek instytucji chrzestnych) są poddawani pierwszemu badaniu, które ma ukazać szczerą intencję, z jaką się zgłaszają. Stawia się im wymagania moralne, które muszą przyjąć i wypełnić, jeśli chcą być przyjęci w poczet katechumenów. Muszą też zrezygnować z wykonywania dotychczasowych zawodów, jeśli nie licują one z obyczajami chrześcijańskimi, stwarzają okazję do odejścia od wiary, do nieczystości lub zabójstwa. Przygotowanie dalsze trwa w zasadzie trzy lata, z tym jednak, że w przypadku wielkiej gorliwości kandydata czas ten może ulec skróceniu. Po każdej katechezie (którą może przeprowadzać nauczyciel duchowny lub świecki) katechumeni modlą się, po czym nauczyciel wkłada na nich ręce i odsyła ich.

Po upływie trzechletniego przygotowania poddaje się kandydatów ponownemu badaniu, podczas którego poręczyciele zaświadcniają o ich postępowaniu w okresie katechumenatu, zwłaszcza w stosunku do chorych i potrzebujących. Tych, którzy zostają uznani za godnych, nazywa się *electi* i dopuszcza się ich do bezpośredniego przygotowania, które trwa prawdopodobnie przez tydzień. Codziennie odmawia się nad nimi egzorcyzm, połączony z włożeniem rąk. Krótko przed chrztem uroczysty egzorcyzm odprawia nad nimi biskup, który w razie potrzeby wyklucza od chrztu „nieczystych” lub tych, którzy nieszczerze przyjmowali słowo przepowiadania. W czwartek przed chrztem kandydaci biorą kąpiel, w piątek poszczą. W sobotę odbywa się ostatni uroczysty egzorcyzm, połączony z *exsufflatio* (dmuchaniem w twarz), naznaczeniem czoła, uszu i nosa znakiem krzyża.

Wieczorem w sobotę rozpoczyna się całonocna wigilia, podczas której czyta się i wyjaśnia Pismo święte. Nad ranem – na pianie koguta (*tempore quo gallus cantat*) odmawia się modlitwę nad wodą (w miarę możliwości bieżącą), biskup poświęca olej dziękczynienia (krzyżmo) i olej egzorcyzmu (olej katechumenów). Każdy z kandydatów wyrzeka się szatana, jego pychy i jego spraw. Następuje namaszczenie olejem egzorcyzmu, po czym biskup lub prezbiter udziela chrztu: najpierw dzieciom (jeśli potrafiły mówić, same dawały odpowiedzi na pytanie o wiarę; jeśli nie – odpowiadali rodzice lub inni członkowie rodziny), potem mężczyznom i na koniec kobietom. Kandydat wstępował do wody. Chrzest odbywał się przez trzykrotne zanurzenie po każdorazowej odpowiedzi „Wierzę” na trzy pytania o wiarę w trzy Osoby Boskie. Po wyjściu z wody nowo ochrzczeni otrzymywali od prezbitera namaszczenie olejem krzyżma, ubierali się i byli przyprowadzani do kościoła. Tam biskup wkładał na nich ręce, namaszczał im głowę olejem krzyżma, znaczył czoło znakiem krzyża i udzielał pocałunku pokoju. Były to więc obrzędy bierzmowania, traktowane jako dopełnienie wszczępienia w Chrystusa zapoczątkowanego przez chrzest. Następnie ochrzczeni i bierzmowani brali udział w modlitwie i w Eucharystii. W czasie obrzędu Komunii podawano im Chleb eucharystyczny – a następnie podawano im do picia wodę na znak obmycia duszy z grzechu – mieszaninę mleka i miodu na znak wejścia do Kościoła, nowej ziemi obiecanej, mlekiem i miodem płynącej (por. Lb 13,27) – wreszcie Wino eucharystyczne.

Z relacji Hipolita zapamiętajmy następujące szczegóły, cenne dla uchwycenia struktury i sensu obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych: istnienie zorganizowanego, dwustopniowego katechumenatu, udzielanie trzech sakramentów wtajemniczenia podczas jednego obrzędu (Hipolit nie stwierdza wyraźnie, że odbywało się to w noc paschalną, ale jest to bardzo prawdopodobne, bo nieco wcześniej uczył Tertulian w *De baptismo* 19: „Do udzielania chrztu najbardziej odpowiedni jest uroczysty dzień Paschy, kiedy to dokonała się męka Pana, w którą zostajemy zanurzeni”), oraz fakt udzielania chrztu dzieciom (zarówno niemowlętom, jak

też umiejącym już mówić i odpowiadać na pytania) wraz z dorosłymi, bez stosowania dwóch różnych obrzędów.

Rok 313 stanowi punkt zwrotny w dziejach Kościoła. Chrześcijaństwo przestaje być religią niedozwoloną, cieszy się tolerancją prawną, a nawet uzyskuje pozycję uprzywilejowaną. Zmiana sytuacji Kościoła powoduje, że często przyziemne i utylitarne motywy kierują tymi, którzy pragną zostać chrześcijanami. Tak na przykład św. Ambroży świadczy o tym, że częstym motywem wstąpienia do katechumenatu była chęć zawarcia małżeństwa ze stroną chrześcijańską; jeśli rodzice odmawiali zgody na wydanie córki za poganina, kandydat na męża posuwał się do symulacji przyjęcia wiary, której się potem zapierał¹⁵. Niektórzy kierowali się chęcią przypodobania się zwierzchnikom lub zajęcia wysokiego stanowiska w instytucjach państwowych. Jeszcze inni wstępowali wprawdzie w szeregi katechumenów, odkładali jednak na długie lata decyzję przyjęcia sakramentów wtajemniczenia, w nadziei, że chrzest uwolni ich od następstw zbyt swobodnego życia, które mogą prowadzić bez narażania się na konsekwencje wyłączenia z Kościoła. Jest więc dużo katechumenów, ale mało ludzi prawdziwie nawróconych.

Okoliczności te wpłynęły na rozbudowę instytucji katechumenatu oraz na rozwój literatury katechetyczno-homiletycznej, która świadczy o ilościowym wzroście społeczności chrześcijańskiej i o trosce wielkich pasterzy Kościoła epoki patrystycznej, ale równocześnie o obniżeniu się poziomu pierwotnej gorliwości. W wiekui IV-V przygotowanie do sakramentów wtajemniczenia odbywa się w dwóch etapach:

a. Przygotowanie dalsze, rozpoczynające się obrzędem przyjęcia do katechumenatu. Według świadectwa listu diakona Jana do Senariusza, *Ioannis Diaconi Epistula ad Senarium* (PL 59,399-408) z ok. roku 500 (Diakon Jan to prawdopodobnie późniejszy papież Jan I – 523-526, Senariusz to dostojnik dworu cesarskiego w Rawennie) oraz Sakramentarza Gelazjańskiego obejmuje on wstępną katechezę na temat podstawowych prawd wiary, *rudimenta fidei* (zręby takiej katechezy przedstawia św. Augustyn w dziełku *De catechizandis rudibus*¹⁶, PL 40,309-348, zredagowanym na prośbę diakona z Kartaginy imieniem Deogratias), dmuchanie w twarz wraz z egzorcyzmem, naznaczanie czoła znakiem krzyża, poświęcenie i podanie soli oraz błogosławieństwo.

Przygotowanie dalsze trwa teoretycznie trzy lata, w ciągu których katechumeni winni uczestniczyć w liturgii słowa oraz zaprawiać się w wypełnianiu przykazań.

b. Ponieważ bardzo często brakuje katechumenom gorliwości w wypełnianiu obowiązków ich nowego stanu, duży nacisk kładzie się na przygotowanie bliższe, które od końca IV wieku zamyka się w ramach czterdziestodniowego przygotowania do Wielkanocy.

Ci, którzy decydują się na przyjęcie chrztu w najbliższą Paschę (św. Augustyn często z naciskiem nawołuje do podjęcia tej decyzji, bo – jak uczy – nie wystarczy być poczętym, trzeba się narodzić dla Kościoła), poddają się egzaminowi, w czasie którego poręczyciele zaświadcniają o ich stylu życia w okresie katechumenatu, oraz odbywa się wpisanie ich imion na listę tak zwanych *electi* lub *competentes*. Bezpośrednie przygotowanie w okresie Wielkiego Postu obejmuje intensywną formację katechetyczną, na którą składa się wyjaśnienie wybranych fragmentów Pisma świętego a także Symbolu wiary i Modlitwy Pańskiej.

Wyjaśnienie Symbolu rozpoczynało się obrzędem zwanym *traditio Symboli*, który odbywał się w V niedzielę Wielkiego Postu i polegał na głośnym odmówieniu wyznania wiary wobec katechumenów, a następnie na wyjaśnieniu jego treści przez kapłana. W Wielką Sobotę rano odbywał się obrzęd paralelny *redditio Symboli*.

Przygotowanie moralne obejmowało wzmożoną troskę o zachowywanie przykazań i praktykę postu. Przygotowanie obrzędowe polegało na udziale w tak zwanych skrutyniach, to jest zgromadzeniach, podczas których modlono się za kandydatów i razem z nimi, wkładano na nich ręce i odmawiano egzorcyzmy. Poprzez te czynności Bóg bada wnętrza serc „wybranych” (nazwa obrzędu pochodzi od łacińskiego czasownika *scrutari* – badać, doświadczać, poddawać

¹⁵ Św. Ambroży, *In Ps. 118,20*: PL 15, 1499.

¹⁶ *Początkowe nauczanie religii*, w: Św. Augustyn, *Pisma katechetyczne*, Warszawa 1952, 1-60 (przyp. red.).

próbie), oczyszcza je i wspiera na drodze ku pełnemu nawróceniu. Według przepisów Sakramentarza Gelazjańskiego skrutynia odbywały się w Rzymie w III, IV i V Niedzielę Wielkiego Postu.

W Sakramentarzu tym są zamieszczone na te niedziele specjalne formularze mszalne z perykopami ewangelicznymi: na III Niedzielę – o Samarytance (J 4,6-42), na IV Niedzielę – o niewidomym od urodzenia (J 9,1-38), na V Niedzielę – o wskrzeszeniu Łazarza (J 11,1-45).

Ostatnie skrutynium odbywało się w Wielką Sobotę rano, kiedy to miało miejsce *redditio Symboli*, egzorcyzm, obrzęd *Effeta* czyli *aperitio aurium*: dotknięcie uszu i nosa, namaszczenie olejem katechumenów i wyrzeczenie się szatana.

Na początku VI wieku dawna dyscyplina katechumenatu zaczyna ulegać redukcji. Chrześcijaństwo rozszerzyło już swoje wpływy w społeczeństwie rzymskim.

Środowisko, z którego pochodzili kandydaci, nie stwarzało już poważnych przeszkód w realizacji zobowiązań chrzcielnych. Okres przygotowania do chrztu ulega znacznemu skróceniu. Nie zrezygnowano jednak z obrzędów związanych dotąd z poszczególnymi etapami tego przygotowania. I tak: obrzędy związane niegdyś z przyjęciem do katechumenatu i wpisanie imienia (które odbywało się pierwotnie na początku Wielkiego Postu) skumulowano i połączono z I skrutynium (a więc: I skrutynium rozpoczynało się wpisaniem imienia, po nim następowało dmuchanie w twarz, naznaczenie czoła znakiem krzyża, włożenie ręki, podanie poświęconej soli oraz egzorcyzm, odmawiany niegdyś nad „wybranymi”). Skrutynium III, wzbogacane już przedtem obrzędem „przekazania Symbolu”, zostało w VI wieku poszerzone o dwa elementy: „przekazanie Modlitwy Pańskiej” oraz „przekazanie czterech Ewangelii”.

Ponadto w VI wieku kandydatami do chrztu są już z zasady małe dzieci. W drugiej połowie VI wieku liczbę skrutyniów powiększa się do 7. Zdaniem autorów wynikało to z dwóch powodów: chciano w ten sposób podkreślić interwencję łaski Bożej w przygotowaniu do chrztu małych dzieci, które z natury rzeczy zajmują postawę bierną; ponadto traktowano te obrzędy jako sposobność pogłębienia wiary rodziców i chrzestnych oraz ich poczucia odpowiedzialności za wychowanie dzieci w wierze. Ponieważ jednak wspólnota wiernych na ogół nie brała udziału w tych skrutyniach, zostały one przeniesione z niedzieli Wielkiego Postu na dni powszednie: (1) środa III tygodnia; (2) sobota III tygodnia; (3) na początku IV tygodnia; (4) i (5) w piątym tygodniu; (6) na początku Wielkiego Tygodnia; (7) w Wielką Sobotę. Przekazanie Symbolu wiary przeniesiono na środę IV tygodnia, a przekazanie modlitwy Pańskiej – na sobotę IV tygodnia.

W połowie X wieku (ok. roku 950) powstaje w Moguncji *Pontificale Romano-germanicum*, w którym zostaje zamieszczona kompilacja prawno-liturgiczna *Ordo Romanus antiquus* (*Ordo Romanus L* w kolekcji opublikowanej przez M. Andrieu, tom V). Znajdujemy w niej przepisy dotyczące sprawowania siedmiu skrutyniów wielkopostnych, wzorowane niemal dosłownie na dokumencie z IX wieku – *Ordo Romanus XI* (por. Andrieu M., *Les Ordines Romani du haut moyen-âge*, t. II, s. 417-447; *Ordo Romanus L*, cap. XX, nn. 1-99; M. Andrieu, dz. cyt., t. V, s. 129-160). Uzasadnienie liczby siedmiu skrutyniów podane w tych dokumentach (tzn. w *OR XI* i *OR L*) nie ma wiele wspólnego z pierwotną funkcją obrzędów katechumenatu: liczba ta ma oznaczać siedem darów Ducha Świętego, którymi mają zostać napełnieni kandydaci do chrztu (chodzi oczywiście o dzieci)¹⁷. Lektura tych dokumentów sprawia wrażenie, że z dawnej obrzędowej oprawy katechumenatu pozostały tylko relikty ceremonialne, które nie spełniają swojej prawdziwej funkcji w odniesieniu do małych dzieci. Nagromadzenie i powtarzanie tych obrzędów, suponujące jakiś postęp na drodze chrześcijańskiego wtajemniczenia, zdradzało swoją nieprawdziwość, kiedy obrzędy te sprawowano z myślą o dzieciach, z udziałem co najwyżej ich rodziców i chrzestnych.

¹⁷ *Ordo Romanus XI*, 81: M. Andrieu, *Les Ordines Romani du haut moyen-âge*, Louvain 1948, T. II, s. 442; *Ordo Romanus L*, cap. XX, 98: M. Andrieu, *Les Ordines Romani du haut moyen - âge*, Louvain 1961, s. 160: „Ita tamen agendum est, ut a primo scrutinio, quod incipit tertia ebdomada in quadragesima, usque in sabbatum sanctum in vigilia paschae, septem scrutinia esse debeant, secundum formam septem donorum Spiritus Sancti, ut, dum septenario numero implebuntur, detur illis gratia septiformis Spiritus Sancti”.

W roku 1523 Alberto Castellani opublikował pierwszą próbę rytuału rzymskiego pod tytułem *Liber sacerdotalis*, w którym umieścił dwie wersje obrzędów chrztu: *Ordo baptismi adultorum* i *Ordo baptismi parvulorum*. Podobny układ spotykamy w Rytuale Rzymskim ogłoszonym przez Papieża Pawła V w roku 1614. Obrzęd chrztu dorosłych jest w tym rytuale kompilacją dawnych obrzędów związanych z przyjęciem do katechumenatu, ze skrutyniami wielkopostnymi oraz ze sprawowaniem Wigilii Paschalnej, podczas której w pierwszych wiekach udzielano wszystkich trzech sakramentów wtajemniczenia. Nie ma w nim mowy o możliwości sprawowania tych obrzędów etapami, zgodnie z drogą, jaką dorosły człowiek przebywa od chwili dojścia do wiary do pełnego wtajemniczenia chrześcijańskiego.

2. Postanowienia Soboru Watykańskiego II oraz ich urzeczywistnienie w posoborowym *Ordo initiationis christianae adultorum*

Na tle zarysu dziejów katechumenatu zrozumiałe się staje postanowienie Soboru: „Należy przywrócić różne stopnie katechumenatu dorosłych, pozostawiając wprowadzenie go w życie uznaniu ordynariusza miejscowego. Dzięki temu czas katechumenatu, przeznaczony na odpowiednie urobienie katechumena, będzie uświęcony przez obrzędy liturgiczne spełniane w kolejnych odstępach czasu” (KL 64). „Należy poddać krytycznemu rozpatrzeniu obydwie obrzędy chrztu dorosłych, zwykły i uroczysty z przywróconym katechumenatem, a w Mszałe rzymskim umieścić specjalną Mszę «Przy udzielaniu chrztu»,» (KL 66).

Ten ostatni tekst nawiązuje do wprowadzonego przez Kongregację Obrzędów w roku 1962 obrzędu chrztu dorosłych, podzielonego na etapy odpowiadające procesowi formacji katechumenów¹⁸. Trzeba jednak dodać, że decyzja ta nie przewidywała gruntownej rewizji samych obrzędów ani sformułowania modlitw, dopuszczając jedynie częściowe zastosowanie języków ojczystych.

Dnia 6 stycznia 1972 roku Kongregacja Kultu Bożego ogłosiła wzorcowe wydanie części Rytuału Rzymskiego, *Ordo initiationis christianae adultorum* (OICA), który miał wejść w życie „zamiast dotychczasowych Obrzędów chrztu dorosłych zawartych w Rytuale Rzymskim” (Dekret z 6.1.1972). Jego łacińska, wzorcową wersją mogła być stosowana od chwili ogłoszenia, natomiast przekłady-adaptacje w języku narodowym – w terminie ustalonym przez Konferencje Biskupie, po zatwierdzeniu przekładów przez Stolicę Apostolską.

Wprowadzenie teologiczne i pastoralne określa, że „Niniejsze Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia są przeznaczone dla ludzi dorosłych, którzy już usłyszeli przepowiadanie tajemnicy Chrystusa i pod wpływem Ducha Świętego, otwierającego ich serca, świadomie i dobrowolnie szukają Boga żywego oraz wstępują na drogę wiary i nawrócenia. Dzięki Jego działaniu otrzymują duchową pomoc w czasie swego przygotowania, a we właściwym czasie owocnie przyjmą sakramenty święte” (rf. 1).

Rytuał ten jest typowym przykładem postulowanego przez Sobór Watykański II powrotu do źródeł – do zdrowej tradycji, a równocześnie rezultatem dążenia do uprawnionego postępu, który sprawia, że formy nowe wyrastają niejako organicznie z form już istniejących (por. KL 23).

Dlatego też uwzględnia on zróżnicowane warunki pracy Kościoła oraz okoliczności, w jakich znajdują się poszczególne osoby, parafie i misje, i przedstawia *Obrzędy wtajemniczenia* w trzech formach:

- a) w formie pełnej, przeznaczonej do wspólnotowego przygotowania wielu osób (nn. 68-239);
- b) w formie uproszczonej dla poszczególnych przypadków. Formę tę w razie potrzeby można sprawować w jednym obrzędzie (nn. 240-273) albo podzielić na kilka etapów (nn. 274-277);
- c) w formie skróconej, przeznaczonej dla osób znajdujących się w niebezpieczeństwie śmierci (nn. 278-294).

Cała struktura wtajemniczenia dorosłych i terminologia zastosowana w Rytuale na określenie poszczególnych jego stopni czyli etapów oraz okresów, opiera się na źródłach

¹⁸ Dekret Kongregacji Obrzędów z 16. IV. 1962: AAS 1962, 310-315. Por. La Maison-Dieu 71, 1962.

starochrześcijańskich – na wspomnianych wyżej pismach Ojców Kościoła i dokumentach prawno-liturgicznych. Autorzy polskiej wersji Rytuału spotkali się z niemałą trudnością, kiedy trzeba było wprowadzić do polskiego języka liturgicznego terminy techniczne znane dotychczas tylko w brzmieniu łacińskim; brzmią one może nieco obco i sztucznie, dlatego są podane w cudzysłowie i z pewnością konieczne będzie odpowiednie pouczenie historyczne, aby księża, katecheci i ogół wiernych mogli sobie tę terminologię przyswoić. Przedstawmy więc krótko strukturę wtajemniczenia i wyjaśnijmy występującą w Rytuale terminologię.

„Okresy” wtajemniczenia

Chrześcijańskie wtajemniczenie dokonuje się z zasady w czterech „okresach”:

a. Pierwszy okres – to okres ewangelizacji i „prekatechumenatu”. W tym okresie „Kościół otwarcie i wytrwale głosi prawdę o Bogu żywym i o Jezusie Chrystusie, posłanym dla zbawienia wszystkich, aby niechrześcijanie pod wpływem Ducha Świętego, który otwiera ich serca, uwierzyli, dobrowolnie nawrócili się do Pana i szczerze do Niego przyłączyli” (WTP 9). W tym okresie ludzie skłaniający się ku chrześcijaństwu, których Rytuał nazywa „sympatykami” (WTP 12), winni sobie przyswoić zaczątek wiary, przeżyć pierwsze nawrócenie oraz podjąć decyzję zmiany życia i wejścia we wspólnotę z Bogiem w Chrystusie. Potrzebny jest im już załączek ducha pokuty i wdrożenie do modlitwy we wspólnocie chrześcijan (por. WTP 15). W tym okresie może Konferencja Biskupia przewidzieć jakąś formę przyjęcia owych „sympatyków”, to znaczy wyrażenia przez nich prawej intencji oraz przychylności wobec wiary chrześcijańskiej; chociaż jeszcze w pełni nie wierzą (por. WTP 12). Przyjęcie to odbywa się w sposób dowolny, bez sprawowania jakiegoś obrzędu liturgicznego (WTP 12,1).

b. Drugi okres – to okres katechumenatu. Rozpoczyna się on obrzędem przyjęcia do katechumenatu (nn. 68-97). Jest on (ten obrzęd) poprzedzony badaniem i oczyszczaniem motywów nawrócenia. Kandydaci, przedstawieni przez „poręczających”, po raz pierwszy publicznie ujawniają Kościołowi swoje pragnienie, a Kościół, wypełniając misję apostołską, przyjmuje ich jako ludzi, którzy chcą zostać jego członkami” (WTP 14). Okres ten może trwać kilka lat, wypełnionych uczestnictwem w katechizacji i w obrzędach właściwych dla tego okresu.

c. Trzeci okres, pokrywający się zazwyczaj z wielkopostnym przygotowaniem do uroczystości paschalnych, nazywa się okresem oczyszczenia i oświecenia katechumenów. W tym okresie katechumeni winni uczestniczyć w celebracjach słowa Bożego (nn. 106-108), są obejmowani modlitwami egzorcyzmów, w których Kościół ukazuje im konieczność walki między ciałem i duchem, potrzebę wyrzeczenia i ciągłej Bożej pomocy (nn.109-118), otrzymują specjalne błogosławieństwa (nn. 119-124). Dla tego okresu charakterystyczne są tzw. „skrutynia” oraz „obrzędy przekazania”. Skrutynia odbywają się uroczyste w niedzielę (w nowym Mszału i Lekcjonarzu niedzielami skrutyniów są jak w pierwszych wiekach – Niedziela III, I V i V Wielkiego Postu; w roku „A” specjalne czytania zharmonizowane z „ewangeliami skrutyniów” zostały wprowadzone z myślą o wielkopostnej formacji ogółu wiernych). Skrutynia „mają uświadomić wybranym, że to, co jest w ich sercach ułomne, słabe i złe, powinno zostać uzdrowione, a to, co jest w nich prawe, wartościowe i święte, winno być umocnione” (WTP 25,1).

Obrzędy „przekazania” – to obrzędy, w których „Kościół powierza wybranym najstarsze dokumenty wiary i modlitwy, to znaczy Symbol wiary i Modlitwę Pańską. W Symbolu wiary zostają im przypomniane wielkie dzieła Boże, dokonane dla zbawienia ludzi, natomiast w Modlitwie Pańskiej głębiej poznają nowego ducha dziecięstwa, dzięki któremu, zwłaszcza podczas zgromadzenia liturgicznego, będą Boga nazywać Ojcem (WTP 25,2).

Jakby bramą czy stopniem prowadzącym do tego okresu jest „wybranie” kandydatów (*electio*) albo „wpisanie imion”: Kościół dokonuje „powołania i dopuszczenia tych katechumenów, którzy dzięki swym dyspozycjom stali się zdolni przystąpić do sakramentów wtajemniczenia przy najbliższym ich sprawowaniu”. Kościół działa w tym obrzędzie w imieniu Boga, który sam wybiera, aby obdarzyć łaską nowego życia (por. WTP 22). Wybranie winno być poprzedzone odpowiednią naradą duszpasterzy i katechetów nad zdatnością kandydatów. Obrzęd wybrania

„stanowi najważniejszy moment całego katechumenatu” (WTP 23). Od dnia wybrania i dopuszczenia przysługuje katechumenom miano „wybranych” (electi) albo „ubiegających się o chrzest” (*competentes* – wspólnie dążący do przyjęcia sakramentów Chrystusa) lub „dążących do oświecenia” (*illuminandi*). Chrzest jest oświeceniem (por. J 1,7-9), ponieważ przez chrzest mają być napełnieni światłem wiary. Rytuał dopuszcza możliwość używania jeszcze innych określeń, „które w różnych regionach i (...) kręgach kulturowych będą lepiej zrozumiałe dla ogółu i bardziej zgodne z duchem różnych języków” (WTP 24).

d. Czwarty okres – trwający przez cały Okres Wielkanocny, jest poświęcony „mistagogii” – to znaczy doświadczeniu mocy sakramentów i zebraniu ich owoców, jak i zacieśnieniu wzajemnych więzów ze wspólnotą wiernych.

Bramą, stopniem wiodącym do tego okresu, jest sprawowanie sakramentów wtajemniczenia – chrztu, bierzmowania i Eucharystii – normalnie w czasie Wigilii Paschalnej (por. WTP 8); ze względu jednak na potrzeby duszpasterskie istnieje możliwość udzielania tych sakramentów także poza tym terminem.

Pełniejsze i bardziej owocne pojmowanie „misteriów” staje się udziałem neofitów dzięki pogłębionej katechezie, a zwłaszcza doświadczeniu wynikającemu z przyjętych sakramentów (WTP 38). Szczególną rolę podczas „mistagogii” spełniają „Msze z udziałem neofitów”, czyli Msze niedziel wielkanocnych (specjalne czytania w roku „A”). Na te Msze należy zapraszać neofitów z ich chrzestnymi oraz całą wspólnotę. Formularze tych Mszy można stosować także wtedy, gdy inicjacja odbywa się poza Okresem Wielkanocnym (por. WTP 40).

3. Przygotowanie do bierzmowania i Eucharystii dorosłych, którzy przyjęli chrzest jako dzieci, ale nie otrzymali pouczenia w wierze (Rozdział IV)

Sytuacja tych ludzi różni się od sytuacji katechumenów, ponieważ przez chrzest stali się już dziećmi Bożymi i należą do Kościoła. Łaska chrztu doprowadza ich do nawrócenia i budzi pragnienie osiągnięcia pełnego wtajemniczenia. Ludziom tym należy zapewnić odpowiednią formację katechetyczną, która by im umożliwiła wzrost wiary i osiągnięcie chrześcijańskiej dojrzałości. Winni ich przedstawić wspólnocie poręczający, w odpowiedniej zaś chwili każdy z nich wybiera sobie opiekuna, który spełnia te same czynności, co chrzestny wobec katechumena. Tym opiekunem może być „chrzestny, który występował przy chrzcie, pod warunkiem, że jest rzeczywiście zdolny do spełnienia tych obowiązków” (n. 299). W okresie przygotowania tych osób można zastosować niektóre obrzędy przeznaczone dla katechumenów, jak przekazanie Symbolu wiary, Modlitwy Pańskiej i Ewangelii. Wskazane jest, aby katecheza przygotowawcza była zharmonizowana z rokiem liturgicznym, zwłaszcza w ostatnim etapie z Wielkim Postem. W tym okresie należy im umożliwić udział w nabożeństwach pokutnych i przygotować ich do sakramentu pokuty i pojednania. Szczytem formacji winna być w zasadzie Wigilia Paschalna. Podczas jej sprawowania kandydaci odnawiają wyznanie wiary otrzymanej na chrzcie, po czym przyjmują sakrament bierzmowania i uczestniczą w Eucharystii. Uczestniczą potem razem z neofitami w katechezie i obrzędach okresu wielkanocnego, przeżywając „okres mistagogii” (nn. 303-305).

4. Obrzędy wtajemniczenia dzieci, które osiągnęły wiek katechizacyjny (Rozdział V)

Obrzędy te są przeznaczone dla dzieci, które nie zostały ochrzczone w okresie niemowlęctwa, a doszły do wieku rozeznania i uczestniczą w katechizacji. Są zdolne do wyznania wiary i podejmowania obowiązków w poczuciu odpowiedzialności w sumieniu. Nie można tych dzieci traktować jak dorosłych, a równocześnie trzeba uwzględniać właściwy im już stopień rozwoju i dojrzałości. Do wtajemniczenia chrześcijańskiego doprowadzają je rodzice lub opiekunowie, albo też zgłaszają się one same, za zgodą swych rodziców lub opiekunów. Także w tej sytuacji Rytuał przewiduje różne stopnie i okresy, analogicznie jak w sytuacji dorosłych. Uwzględnia przy tym udział środowiska, w którym dzieci żyją i dochodzą do wiary i podjęcia decyzji: członków rodziny oraz zespołu katechetycznego, jakiego są członkami. Podane w Rytuale obrzędy mogą być ubogacone i przystosowane przez Konferencję Biskupią do miejscowych potrzeb i wymogów duszpasterskich. Także szafarzom sprawującym obrzędy daje Rytuał

szerokie możliwości adaptacji, z których powinni roztropnie korzystać (*Wprowadzenie ogólne*, n. 34-35; por. *Wprowadzenie do chrztu dzieci*, n. 31; *Wprowadzenie do wtajemniczenia dorosłych*, n. 67).

Zakończenie

Z tej pobieżnej prezentacji dziejów chrześcijańskiego wtajemniczenia oraz posoborowego Rytuału wynikają pewne wnioski, które warto podjąć w dalszej refleksji o charakterze duszpastersko-homiletycznym i katechetycznym:

Także w dziedzinie liturgii *historia est magistra vitae*. Odnowa instytucji katechumenatu nie może być traktowana jako niewolnicze odtwarzanie starochrześcijańskich wzorców. Nie można dążyć jedynie do zachowania stopni i okresów przekazanych nam przez tradycję; taka postawa byłaby archeologizmem. Czego możemy się z tej historii uczyć:

1. Chrześcijańskie wtajemniczenie człowieka dorosłego jest długą drogą, wymagającą czasu, w którym człowiek poruszony łaską szuka Boga, otwiera się na Jego słowo i doznaje w tej drodze pomocy ze strony wspólnoty Kościoła. Katecheza, modlitwy, obrzędy, sakramenty są czynnościami spełnianymi w Kościele, wtajemniczającymi w jego życie. Nie będzie autentycznej inicjacji tam, gdzie nie ma prawdziwej wspólnoty zatroskanej o wiarę swoich członków i nastawionej apostołsko, misyjnie w stosunku tych, którzy szczerze Boga szukają.

2. Zawsze aktualna jest sprawa prawdziwości nawrócenia i szczerości motywów przyjęcia sakramentów. Można mieć obawę o ten autentyzm przygotowania, jeżeli w grę wchodzi presja kandydata na żonę lub męża, nacisk rodziny lub inne względy socjologiczne. Podobne obawy można mieć zresztą także w odniesieniu do rodziców, którzy proszą o chrzest dziecka, sami nie żyjąc po chrześcijańsku i nie dbając o religijne wychowanie wcześniej ochrzczonych dzieci. Można więc zaryzykować twierdzenie, że ten Rytuał stawia przed nami problem ponownej ewangelizacji naszych wspólnot wiernych; ewangelizacji, której powinna sprzyjać instytucja katechumenatu. Tu także otwarty się staje problem tak zwanego neokatechumenatu.

3. Wtajemniczenie chrześcijańskie nie jest pewną sumą przepisów i obrzędów. Jest ono z istoty swojej wprowadzeniem człowieka w misterium paschalne Chrystusa i Kościoła. Warunkiem właściwego pojmowania bogactwa Rytuału jest ponowne odkrycie prawdy, że Jezus Chrystus zbawia nas przez swoją śmierć, zmartwychwstanie i Zesłanie Ducha Świętego; że każda Eucharystia jest dopełnieniem naszego wtajemniczenia, zapoczątkowanego przez chrzest i bierzmowanie, które przyjmujemy raz w życiu; że każda niedziela jest Paschą Kościoła, że Wielkanoc jest szczytem roku liturgicznego; szczytem, na który wiedzie Wielki Post i którego wspaniałość ukazuje Okres Wielkanocny. Nasze chrześcijaństwo musi stać się bardziej paschalne – wtedy dopiero właściwie będziemy pojmować sens wtajemniczenia i odpowiedzialność całego Kościoła za jego wzrost.

4. Trzeba więc bardziej szukać ducha odnowionego Rytuału niż gubić się w gąszczu terminów i struktur, które tylko powierzchownemu czytelnikowi mogą się wydać dokumentem chrześcijańskiej archeologii.

Drugi i ostatni referat w sesji porannej 16 września wygłosił Przewodniczący Komisji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów bp Wacław Świerzawski.

Bp prof. dr hab. Wacław Świerzawski

DLACZEGO I JAK WPROWADZAĆ KATECHUMENAT W DIECEZJACH I PARAFIACH?

Fiunt non nascuntur Christiani Tertulian

Dlaczego i jak wprowadzać katechumenat w diecezjach i parafiach? Motto Tertuliana *Fiunt non nascuntur Christiani* – stają się, a nie rodzą się chrześcijanie – trafia w samo sedno sprawy. Są w tym temacie co najmniej dwa zarysowane człony: „dlaczego?” i „jak?” Owym „dlaczego?” zajmiemy się krótko. „Jak?” omówimy w trzech etapach, w warstwie jurydycznej, teologicznej, duszpasterskiej.

1. Aby żyli prawdziwie w Kościele

„Dlaczego?” Katechumenat (wiemy to już po poprzednim wykładzie) jest faktem uniwersalnym - dzisiaj też, tak jak na początku Kościoła. Jeśli więc chodzi o „dlaczego?”, to dlatego, że jawi się w całej ostrości problem nawrócenia, metanoi: ludzie szukają światła Ewangelii dla przemiany życia, aby stać się uczniami Chrystusa – co się wyraża nie (jak to jeszcze czasem powtarzamy) w *vivere cum Ecclesia*, ale w *vivere vere in Ecclesia*. To nawrócenie dokonuje się i dojrzewa we wspólnocie chrześcijańskiej, kiedy katechumen idzie razem z wierzącymi (wspólnota – *koinonia*) według rytmu roku liturgicznego, wtajemniczany w rzeczywistość sprawowanej Liturgii przez kolejne obrzędy katechumenalne i przez udział w modlitwie. Przypomnijmy szkic obrazu pierwotnej gminy chrześcijańskiej. Według opisu Dziejów Apostolskich (2, 42) „trwali w nauce Apostołów, we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie”. Duchowość bycia we wspólnocie wierzących nie tylko cementowała wszystkich *ad intra*, zacieśniała więzy wzajemne, ale dynamizowała ich ku nowym uczniom, katechumenom, wychodziła *ad extra*, do tych, którzy są na zewnątrz – do Żydów i pogan, i przede wszystkim do własnych dzieci.

A więc można powiedzieć, patrząc z tej perspektywy, że inicjacja katechumenów w życie ewangeliczne jest jedną z istotnych funkcji Kościoła. Kościół bowiem istnieje dla ewangelizacji i dzięki niej oddaje cześć Bogu. W konsekwencji więc katechumenat nie jest instytucją kościelną jedną z wielu, lecz jest fundamentalną odpowiedzialnością Kościoła.

Praktyka katechumenatu na świecie jest różna, bo wiele jest kultur, wiele religii, ale wszyscy są zgodni w jednym: katechumeni oczekują czegoś od Kościoła. Motywy tych oczekiwań są różne, od doczesnych (pragnienie społecznej akceptacji), a czasem nawet utylitarnych, do szlachetnych i godnych (małżeństwo, pragnienie wspólnoty, przyjaźni). Schodzący w głębsze warstwy odpowiedzialności za życie szukają prawdy. Oczywiście wszystko to nie wystarcza: katechumen musi ukazać, że dał się uwieść (Jr 20,7) sprawie nadrzędnej i jedynej: pragnie poznać Jezusa Chrystusa, Boga i Człowieka, odkrywanego nie tylko w Biblii, ale coraz pełniej w Eucharystii, gdzie dokonuje się spotkanie z Obecym przez uczestnictwo w paschalnym misterium Syna Bożego.

Przykładanie ucha do głosów ziemi, znaków czasu, ludzkich serc pozwala dostrzec głęboką tęsknotę ludzi za Absolutną Prawdą. Czy jednak ludzie szukają w Kościele Chrystusa, czy chcą

się chrzczyć? Jest to odrębne zagadnienie, do podjęcia w każdym konkretnym regionie, w każdym konkretnym przypadku. Ale wykracza ono poza ramy tego wystąpienia¹⁹.

Odpowiadając jeszcze na pytanie „dlaczego?” można powiedzieć: katechumenat dlatego, że jest metodą ewangelizacji transcendentną wobec wszystkich ruchów. Nie daj Boże, jeśli partykularny ruch przypisuje sobie prawo do zajmowania się katechumenatem, który jest funkcją Kościoła powszechnego, jest neutralnym i uniwersalnym nurtem katolickim. Dlatego stanowi najbezpieczniejszą metodę odnowy Kościoła. Ponadto katechumenat włącza w ewangelizację całą wspólnotę: kapłanów, prezbiterów, diakonów, katechistów świeckich, poręczycieli, chrzestnych, rodziny – daje doświadczenie Kościoła i odradza jego eklezjalność, nie w jakiejś wspólnocie oddzielonej, ale we wspólnocie parafii i diecezji. Tych kilka zdań może wystarczyć. Dyskusja wyakcentuje jeszcze więcej punktów ważnych.

2. Od Komisji Episkopatu po proboszcza – szeroka odpowiedzialność Kościoła za organizację katechumenatu

Teraz jeśli chodzi o „jak?”. Bardzo istotne są regulacje prawne: należy znać treść i zakres działań prawnych dotyczących katechumenatu. Jakikolwiek wątek poruszymy, trzeba od razu pytać: kto jest za to odpowiedzialny, jak to ma wyglądać, jak się ma rozwijać, czy to jest domena parafii, proboszcza, czy jest to działanie ponadparafialne, zależne od specjalistów? A jaka jest rola biskupa, skoro wiemy, że chrzest dorosłych nie może się odbyć (kan. 863) bez jego wiedzy? W określeniu więc statusu katechumenów należy przede wszystkim zacząć od tego, kto jest za katechumenat sensu stricto odpowiedzialny. Próby i wysiłki oddolne tworzą bowiem różnorodne programy, często odrębne od rzymskiej tradycji, tym samym odmienne od *magisterium Petrinum*.

OICA (tak często ten skrót tu się pojawia), czyli *Ordo initiationis christianae adultorum*, w polskiej edycji (OCWD) w paragrafie 44 mówi: „Biskup zobowiązany jest osobiście lub przez delegata zorganizować duszpasterskie przygotowanie katechumenów, kierować nim i czuwać nad nim oraz dopuszczać kandydatów do wybrania i sakramentów (chodzi o obrzęd wybrania czyli *ritus electionis*). Wskazane jest, żeby w miarę możliwości biskup sam sprawował obrzęd wybrania podczas Liturgii wielkopostnej, a w czasie Wigilii Paschalnej udzielał sakramentów wtajemniczenia przynajmniej tym, którzy ukończyli cztertnasty rok życia. Wreszcie – kończę ten paragraf 44 – biskup zgodnie ze swym duszpasterskim zadaniem udziela upoważnienia do sprawowania mniejszych egzorcyzmów katechetom, którzy są rzeczywiście godni i odpowiednio przygotowani”.

Księża, jak wiemy, jeszcze w większości naszych parafii tego problemu nie widzą i choć nie jest to dopuszczalne, zwykle udzielają chrztu dorosłym *modo parvulorum*. Dlatego biskupi muszą użyć swojego autorytetu i urzędowo zalecić wprowadzanie katechumenatu. Hierarchia musi się w to włączyć, bo inaczej możemy stracić właściwą szansę. Oto w niektórych krajach na Zachodzie katechumenat został zorganizowany zaraz po decyzji Soboru, zanim jeszcze biskupi cokolwiek na ten temat orzekli dla własnych diecezji, i zaczął się ruch oddolny, nie liczący się często w niektórych regionach z opinią biskupów. Grozi to wychowywaniem katechumenów do antyklerykalizmu a nawet wypaczeń teologicznych. Tu dopiero widać opatrnościową roztropność i wielkość Sługi Bożego Kardynała Wyszyńskiego, który mądrze pokierował całą reformą liturgiczną, przez co zapobiegł na długie lata tym niebezpieczeństwom a często wręcz wynaturzeniom, jakie dziś w sprawowaniu Liturgii obserwujemy.

Ważną więc rzeczą są wysiłki koordynujące tworzenie wspólnego rozumienia praktyki katechumenatu, tak w zasięgu krajowym (Komisja Konferencji Episkopatu, diecezjalne komisje liturgiczne, wykładowcy liturgiki, ujednolicona praktyka w poszczególnych diecezjach), jak też w zasięgu Kościoła powszechnego. Ale równie ważna jak budowanie struktur katechumenatu od strony jurydycznej jest sprawa poszukiwań bardziej pogłębionych: odczytywanie dziejów katechumenatu, jego teologii, a nade wszystko poznawanie i wypracowywanie praktyk duszpasterskich. Myślę, że wielu tu obecnych po wysłuchaniu referatu mojego poprzednika zdało

¹⁹ Na ten temat: Wiara, niewiara i dialog – przedpole katechumenatu – patrz na dole.

sobie sprawę z powagi sytuacji i zadań, wyzwań, jakie stoją przed nami. W zasięgu krajowym wszystkie te doświadczenia powinny być koordynowane przez odpowiednie organa: przez Komisję Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu współpracującą z diecezjalnymi komisjami ds. liturgii, a także z katedrami liturgiki wydziałów teologicznych, wykładowcami liturgiki w seminariach duchownych, diecezjalnych i zakonnych.

Katechumenat podjęty przez Kościół w Polsce może mieć też duże znaczenie dla właściwego zorganizowania i prowadzenia ewangelizacji Wschodu. Wielu kapłanów przekracza granice, często i stąd tam, i stamtąd tu, przenosząc swoje obserwacje i doświadczenia. Trzeba zwrócić uwagę na specyfikę kultur, na właściwie rozumianą inkulturację, która nie tylko nie wypacza całkowitej skądinąd odmienności Objawienia i wydarzenia Chrystusa, ale staje się bogactwem wzajemnym, zachowując przy tym zawsze ustalone normy.

3. Katechumenat – „poliklinika” Kościoła

Specjalne przygotowanie ludzi do pracy w katechumenacie polega na wypracowaniu konkretnych umiejętności przekazu wiary. Trzeba wiedzieć, że katechumenat posługuje się podwójną metodą: jest głoszenie katechez wspólnych, z lekturą uzupełniającą, ale istotna praca dokonuje się w dialogu indywidualnym, *cor ad cor*. Ta druga forma jest o wiele trudniejsza niż pierwsza. Taka mi często przychodzi myśl: gdyby do każdej parafii w Polsce przyszli Chińczycy, po pięciu, i każdy by mówił po polsku, i nie chcieliby nas prześladować, tylko zapytać o Chrystusa, i chcieliby wejść w dialog, jak by się to wszystko dokonywało? Kto byłby wystarczająco przygotowany do ich ewangelizowania? A czy w naszym kraju nie ma coraz więcej takich, którzy nic nie wiedzą o Chrystusie?

A więc to wyostrza zagadnienie. Towarzystwo katechumenom – niezwykle istotny moment w praktyce katechumenatu, gdzie ta złota zasada *cor ad cor* ujawnia się – idzie po linii teologii Wcielenia. Jeszcze dokładniej: Wcielenia pojmowanego jako trwające wydarzenie. *Quod conspicuum fuit in Christo, transivit in Ecclesiae sacramenta* – to zdanie Leona Wielkiego wiąże się bardzo wyraźnie z zagadnieniem inkulturacji i spotkaniem chrześcijan z pogaństwem czy z ateizmem współczesnym. Chrystus nadal „idzie przez historię”, ukryty w sakramentach – znakach na głębi. Ale wyraźnie uwydatnia się cała gama niezwykle trudności, które wiążą się ze spotykaniem ludzi różnych religii, ras, języków, kultur, wieku, pozycji społecznych, wykształcenia. Katechumenat jest przez to (proszę to wynieść z tego spotkania, o tym często mówimy) jakby „polikliniką” Kościoła. Przychodzą ludzie, którzy przynoszą ze sobą zagadnienia teologiczne, moralne, jurydyczne, psychologiczne, ekumeniczne, nawet psychiatryczne i kryminologiczne (była mowa o chrzcie dorosłych w szpitalu czy w więzieniu). Zagadnienia niezwykle delikatne i poważne, na które trzeba odpowiedzieć poważną wiedzą i delikatnym czuciem. Wymagana jest tu znajomość przeróżnych sposobów myślenia a także sposobów ich wyrażania.

4. Aby człowiek spotkał Boga obecnego w sakramentach – specyfika ewangelizacji katechumenalnej

Jeśli więc chodzi o płaszczyznę prawa w zakładaniu katechumenatu, jest tu, jak widać, szczegółów wiele: biskup, delegat biskupi, ośrodek katechumenalny, stworzenie wspólnoty eucharysto-centricznej, uformowanie odpowiedzialnych: kapłan-kapelan ośrodka, poręczyciele, katechiści, chrzestni, rodziny, inni towarzyszący już w okresie mystagogii²⁰. Wszystko to są bardzo poważne zagadnienia, domagające się szczegółowych doprecyzowań. Ale problemem jeszcze ważniejszym (proszę się nie dziwić, że w takiej hierarchii to ustawiam) jest sprawa teologicznego pogłębienia tych wszystkich tutaj wymienionych ludzi, którzy podejmują się zbiorowej odpowiedzialności za kierowanie katechumenatem.

Otóż formacja teologiczna czy teologalna (oparta o cnoty wiary, nadziei, miłości) jest konieczna dla zrozumienia tej specyficznej koncepcji ewangelizacji, jakiej mają być poddani katechumeni na temat najistotniejszych kategorii Kościoła katolickiego. (To jedno krótkie zdanie

²⁰ Autor zachowuje pisownię „mystagogia”, „mystagog”, „mystagogiczny”.

pokazuje znowu, jak wielkie powinni mieć teologowie poczucie odpowiedzialności za współtworzone dzieło formacji teologicznej alumnów, przyszłych kapłanów). Jeśli więc teolog przykłada do tego rękę, niech pamięta, że przekaz wiary w katechumenacie jest działaniem *par excellence* mystagogicznym. Tu nie chodzi o samą doktrynę, o wiedzę katechizmową, o odpowiedź na pytania nurtujące katechumena – chodzi o wtajemniczenie go w misterium, więcej : o wprowadzenie go w obszar misterium, do wnętrza tajemnicy, gdzie Bóg wychodzi na spotkanie człowieka; trzeba mu pomóc w spotkaniu z Tym, „Który przychodzi” (Ap 1,4). Każdy wykładowca seminaryjny, każdy profesor i filozofii, i teologii; dogmatycznej i pasterskiej, powinien mieć przed oczami nie tylko rodzimych katolików, którzy są pierwszymi odbiorcami naszej posługi ewangelizacyjnej, ale również tych, którzy już – nie wiem, w jakim procencie, bo te rzeczy szczegółowo rozpracowuje socjografia duszpasterska – nic o Bogu, o Chrystusie, o Duchu Świętym („nawet nie słyszeliśmy, że istnieje...” – Dz 19,2) nie wiedzą.

Ewangelizacja metodą mystagogiczną domaga się wprowadzenia tak uformowanych katechistów w zespół ludzi odpowiedzialnych za tworzenie instytucji – od tych zaś domaga się świadomości, że Liturgia (a więc także ta, w której uczestniczą katechumeni przez cały rok, czasem dwa lub trzy lata, razem z nami wchodząc w tajemnice wiary) jest najpierw czymś „danym”, *Gegebenes* (jak mówią Niemcy) o określonej głębi: *res*, ukryta Rzeczywistość, to najważniejsze, co trzeba odsłonić, aby wiara dojrzewająca przez miłość spotkała się z Żywym Bogiem, który jest ukryty w sakramentach. I jest też Liturgia jest czymś „stającym się”, *Gewordenes*, czymś co się zmienia, czymś co ma swój kształt związany z epoką, z kulturą, obowiązujący w danym regionie i podlegający ewolucji.

Nawiasem mówiąc, te lokalne zwyczaje wdzierają się czasem w inny region, burząc tradycyjną wizję Liturgii. Dzieje się to dzisiaj nawet już w Polsce, kiedy tu i ówdzie kapłani wprowadzają na przykład obyczaje latynoskie czy afrykańskie do naszych świątyń. A my sobie często nie zdajemy sprawy, że odcinamy się od naszych korzeni, dla nas zrozumiałych, od całej kultury Kościoła i Narodu wyrosłej z tej ziemi. I może się zdarzyć, że ci, którzy przyjdą do katechumenatu o takim profilu, mogą zatrzymać się na tych zewnętrznych elementach i nie dotrzeć do ostatecznego dialogu, jaki jest już nie tylko w Wieczerniku, ale pod Krzyżem, gdzie wobec Ciała Chrystusowego mówi się „Amen” i nie ma nic prawdziwszego ponad tę Prawdę (*credo quidquid dixit Dei Filius, nil hoc verbo veritatis verius* – św. Tomasz z Akwinu).

Mówiąc najkrócej, metodą ewangelizacji katechumenów jest – jak wiadomo – stopniowe wtajemniczanie ich w misterium zbawienia uobecnione przez Chrystusa w roku liturgicznym. Idąc razem z ochrzczonego zwyczajną drogą, od Adwentu po ostatnią z niedziel, kiedy świętujemy zwieńczone koroną Chrystusa Króla dzieło zbawienia, dowiadują się oni prawdy o Bogu Trójjedynym, o Kościele i o sobie samych z modlitw i obrzędów Mszy świętej, z biblijnych czytań liturgicznych i z obrzędów katechumenalnych (naznaczenie krzyżem, wpis imienia, przekazanie Symbolu wiary i Modlitwy Pańskiej itd.), przez które Bóg coraz bliżej dopuszcza ich do siebie. Poznając Boży plan odkupienia, katechumen musi pojąć i doświadczyć, że sam także znajduje się w ramach historii zbawienia oraz że Bóg wtedy odsłaniać mu będzie swoją tajemnicę, gdy on będzie zdzierał sobie bielmo z oczu przez nawrócenie dokonywane w sercu – przez zmianę myślenia i obyczajów.

Bóg bowiem odsłania swój zamiar wobec człowieka w ten sposób, że równocześnie go oczyszcza. Objawia się w wydarzeniach (dokonywanych wobec człowieka we wspólnocie wierzących), objawia się więc jako Ten, który działa – a nie jako zbiór prawd intelektualnych. Oto istotna różnica między przekazem wiary w katechumenacie a zwyczajnym nauczaniem katechizmowym. I tu od razu nasuwa się wniosek: katechumenat jest pod tym względem wzorcowym sposobem ewangelizacji. Katecheza jest mówieniem – ale po to, by doprowadzić do spotkania z Tym, o którym mowa. Decyzja, którą musi podjąć katechumen czy każdy człowiek szukający Boga, musi dotyczyć osobowego, egzystencjalnego spotkania z Chrystusem i złączenia swego losu z Jego losem: dialektyka paschalna krzyża i zmartwychwstania jawi się tu w całej ostrości, od pierwszego obrzędu przyjęcia do katechumenatu (naznaczenie znakiem krzyża i

wręczenie Ewangelii) po obmycie wodą chrzcielną i towarzyszący mu dialog: „Wyrzekasz się?... Wierzysz?...”

Wtajemniczenie w katechumenacie jest wtajemniczaniem nie w przebieg obrzędów katechumenalnych rozłożonych w czasie, ani nawet nie w samo rozumienie ich symbolicznego znaczenia – lecz w rzeczywistość ukrytą w obrzędach, do której można dotrzeć tylko przez wiarę, zawierzenie i miłość. Jeśli katechumen nie nawróci się, potraktuje obrzędy jako zjawisko zewnętrzne i nie zbliży się do sakramentu pokuty i do Eucharystycznej Komunii, by spotkać w nich Umiłowanego. A jeśli nie złączy swojej ofiary z Ofiarą Chrystusa, chrzest pozostanie w nim bezowocny. Będzie nadal w stanie uśpiania, aż może kiedyś „śpiący się obudzi i zajaśnieje mu Chrystus” (por. Ef 5,14).

Wszystko to domaga się zdatności odpowiedzialnych za proces mystagogiczny *sensu lato* – a także *sensu stricto*, w IV etapie, po chrzcie, kiedy zaczyna się już okres neofitatu, kiedy trzeba towarzyszyć przez rok, dwa, trzy nowo ochrzczonego człowiekowi nie tylko w dialogu, ale w kierownictwie duchowym w konfesjonale, kiedy ma również pomóc temu człowiekowi wspólnota eucharystocentryczna żyjąca wiarą żywą. Ileż tu jest zagadnień!²¹.

5. W stronę przekazu wiary – o „nawrócenie” teologii

Po to przypomniałem to wszystko, by pamiętać, że nie można przez samo ustalenie pewnych struktur doprowadzić do ustabilizowania tych przyczółków, o których tu mówimy (tak jak kiedyś było z Liturgią – dekretami chcieliśmy dokonać reformy liturgicznej). Otworzymy ośrodki katechumenalne – ale jeśli nie pójdziemy o krok dalej, jeśli my sami nie tylko nie przemienimy myślenia i serca w akcie metanoi, ale nie pomożemy odpowiedzialnym za te ośrodki w zmianie sposobu myślenia, w dokonaniu pewnego rodzaju metanoi teologicznej, to owoce będą liche.

Potrzebna jest reforma myślenia teologicznego, pogłębienie teologii poprzez nachylenie osi w stronę przekazu wiary. Dzisiaj się o tym mówi coraz częściej. Większość z nas pamięta jeszcze rewolucję, jaką spowodowały książki J.A. Jungmanna czy H. Rahnera (dzisiaj dochodzą nowe)²², które domagają się właśnie tego, co tu w tej chwili postuluję: trzeba objąć w wykładach rewizją wszystkie kategorie teologiczne, tak by stworzyć z kapłana – teologa w sutannie, ale i z teologa w cywilu – apostoła-misjonarza.

Przecież słyszymy od początku: Chrystus Pan mówi: *Ite, docete* (Mt 28,19). Średniowiecze pojmowało teologię jako *legere, disputare, praedicare*. Prawdziwy teolog zajmował się przede wszystkim głoszeniem Ewangelii, nauczaniem ewangelicznym. Dzisiaj poszliśmy w wielu dziedzinach teologii w bardzo wąskie specjalizacje i utraciliśmy tę dynamiczność teologii, dlatego rozmowa z katechumenem będzie nastroczać jeszcze dużo trudności młodym i starszym księżom, katechistom i katechetom, więcej niż dialog w konfesjonale czy w kancelarii parafialnej.

Mówi się coraz głośniejsz (nie wiem, czy to jest opinia słuszna czy niesłuszna, prawdziwa czy niesprawiedliwa), że księża dlatego dzisiaj opuszczają konfesjonał, że nie są wystarczająco przygotowani do dialogu, do konkretnych i ostrych pytań, które ludzie zadają w konfesjonale. Tutaj jest to samo. Katechumenalna interpretacja wiary, katolickiej wiary, dotyczy przedmiotu wiary, *fides quae creditur*, i dotyczy podmiotu wiary, *fides qua creditur* – co Augustyn ujął w swoim: *Noverim me, noverim Te*. Tu nie wystarczy wiedza wiary wyuczona z książek. Musi ona przejawiać się u nauczyciela wiary decyzją – popartą rzetelną motywacją intelektualną (*fides quaerit intellectum*), ale zawsze scaloną z dynamizmem Łaski, jako owoc miłości: *per Evangelium generare!* „Chcieliśmy wam dać nie tylko naukę Bożą, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem drogimi staliście się dla nas” (1 Tes 2,8).

²¹ J. A. Jungmann w swojej książce *Glaubensverkündigung im Lichte der Frohbotschaft*, Innsbruck 1963, 7-8, mówi o Neuheiden, Neuchristen, Gewohnheitschristen. Czyli: nowi poganie, nowi chrześcijanie, przyzwyczajeni chrześcijanie wołają o Neuorganisation der Seelsorge, nową organizację duszpasterstwa.

²² J. A. Jungmann, *Die Frohbotschaft und unsere Glaubensverkündigung*, Regensburg 1936; H. Rahner, *Eine Theologie der Verkündigung*, Freiburg im Breisgau 1939; i nowe, choćby Henri Bourgeois *Théologie catéchuménale*, Cerf 1991.

Gotowość do stosowania metody takiej interakcji musi cały czas być w świadomości towarzyszącego, katechisty, zanim powstanie w świadomości katechumena: umiejętność dokonywania analizy przedmiotu wiary i analizy tego, co się dokonuje w człowieku, kiedy tknięty impulsem łaski prosi Kościół, żeby mu otworzył oczy na misterium Kościoła, i potem żeby mu pomógł wejść w misterium Boga Jedyne w Trójcy. Człowiek musi utrzymać w sobie życie Łaski, ale też mieć motywację intelektualną, zanim podejmie decyzję wiary, która już się nie wycofa – zarówno ten, który nosi sutannę i nie zdradza Chrystusa, jak i ten, który ślubował rady ewangeliczne czy przyjął sakrament małżeństwa i nie zdradza Chrystusa, jak wreszcie ten, który został ochrzczony w dorosłym wieku i idzie do końca, aż na męczeństwo, bo wyszedł z Wieczernika Zesłania Ducha Świętego i wie, że do celu jest jedna droga: Chrystus! Prawda i Życie (J 14,6).

Dlatego zorganizowanie materiału, który stanowi treść katechezy katechumenalnej, jest niezwykle poważnym zagadnieniem. Trzeba również zdawać sobie sprawę (może jeszcze bardziej) z ewolucji w percepcji tego materiału. Praca nad katechumenem tym się różni od tej „pigułki obrzędowej”, tego „brewiarza” – skrótu, którym jest chrzest dziecka, niemowlęcia w piętnastominutowym akcie, że trwa rok, dwa, trzy. I towarzysz drogi idzie rok, dwa, trzy – i mówi *cor ad cor*, i widzi, jak te prawdy wiary, tak trudne, tak wcześniej inaczej rozumiane przez katechumena, nagle stają się dla niego pokarmem przyswajalnym i zrozumiiałym: uśmiecha się z radością i nie tylko przytakuje, ale widać, jak pada na kolana i mówi: wierzę, coraz bardziej wierzę, ufam, miłuję! „Któż mnie odłączy od miłości Chrystusa?” (por. Rz 8,35). Kto zajmuje się katechumenatem, wie, że to jest właśnie nagroda, jaką otrzymuje ojciec duchowy czy matka duchowa, kiedy dziecko prowadzone przez niego wyznaje, że Jezus Chrystus jest Bogiem. I że Jemu chce teraz oddać swoje życie.

6. Współczesny kandydat do chrztu a teologia katechumenalna

Dotknę teraz sprawy bardzo delikatnej, ale też bardzo ważnej dla odpowiedzialnych za budowanie katechumenatu. Chodzi o treść przekazu wiary chrześcijańskiej współczesnym ludziom. W jakiej konwencji teologicznego języka i jakimi metodami mają pracować katechiści pragnący pomóc w duchowej i intelektualnej metanoi katechumenów?

Proszę wziąć na przykład problem Boga. Kto puka do furty plebańskiej czy zakonnej, ten przychodzi z jakąś swoją własną koncepcją Boga (tak jak kleryk z własną koncepcją kapłaństwa czy nowicjuszka z własną koncepcją życia zakonnego). Jest Bóg ateistów, jest też Bóg katechumenów²³. Ale często ich „Bóg” – choć posługujemy się tym terminem – nie jest Bogiem metafizyki, lecz Kimś „złożonym” z fragmentów wziętych z religii wschodnich, Bogiem medytacji, Bogiem refleksji, Bogiem milczenia, Bogiem pustki, Bogiem decyzji, Bogiem stworzenia, Bogiem znaków, Bogiem nadziei... Ale też (o tym się dzisiaj mówi coraz więcej, a katechista to intuicyjnie czuje) ludzie pragną Boga obecnego, pragną doświadczenia Boga, który kontestuje wszelkie idole i chce dać człowiekowi tę pełnię, o której Augustyn mówił: *creasti nos ad Te*, stworzyłeś nas dla Siebie, a serce jest niespokojne, dopóki w Tobie nie spocznie. Boga, który wzbudza w nich dyspozycyjność, tak że gotowi są przyjąć Jego warunki, jakimi są przykazania. A swoją pełnię znajdują w synowskim posłuszeństwie wiary. Pokornej i o całkowitym zawierzeniu.

Karl Barth²⁴ mówił o tym rozróżnieniu między Bogiem religii a Bogiem sobie obraz Boga (i z tym wytworzonym obrazem idą nawet do posługi w katechumenacie), wyrastając w kraju katolickim o kulturze tysiącletniej. Jak inaczej wygląda katechumenat w Los Angeles, inaczej na południu Afryki, inaczej na Filipinach, a inaczej w Krakowie czy w Gdańsku... A więc powinniśmy wiedzieć, że nasi nadwiślańscy poganie, których jest coraz więcej, mają

²³ Por. Wiebe Vos, *Worship and secularization*, Bossum 1970; tu podaje obszerną bibliografię na ten temat R. Pannikar, 131-141.

²⁴ Por. również Henri Bourgeois, *Théologie catéchuménale*, o.c., 61-109; Marie-Louise Gondal, *Initiation chrétienne*, Centurion 1989; C. Giraudou SI, *Eucaristia per la Chiesa. Prospettive teologiche sull'eucaristia a partire dalla „lex orandi”*, Roma 1989.

pokrewieństwo kulturowe z nami – ale mogą prosić o chrzest ludzie innych wierzeń i innych kultur. Trzeba wiedzieć, jaki obraz Boga ze sobą przynoszą.

Jest też i chrystologia katechumenalna – zaczyna się ona od pytania: na czym polega wyjątkowość Chrystusa? Pytanie fundamentalne. Na początku dialogu nie ma co wchodzić w szczegóły. Bo jest ich wiele. A więc nie sto pytań i odpowiedzi, lecz na początek jedno podstawowe pytanie: dlaczego Chrystus? wyjątkowość Chrystusa na czym polega? I konsekwentnie – na czym polega absolutność chrześcijaństwa? Jeśli tego problemu od razu nie rozwiążemy, ewangelizacja przemieni się w religioznawczą informację. Augustyn rozpoczął *De catechizandis rudibus* od pytania: czy mój interlokutor-poganin wierzy w zmartwychwstanie, Chrystusa i własne (por. 1 Kor 15,14)? Czy potrafimy mu przekazać wiarę w zmartwychwstanie? Dzisiaj (choćby wobec szerzących się wierzeń w reinkarnację) wielu zadaje sobie pytanie, czy to jest ostateczny argument za absolutnością chrześcijaństwa. Czy to da mi moc fascynacji światłem i przyczyni się do odejścia z ciemności, kiedy powiem: wyrzekam się szatana – i będę wierzył, niezłomnie wierzył, i nie odejdę?

Trzeba pokazać jeszcze inne wymiary. Mówi się: „Bóg wskrzesił Jezusa, ale wskrzesił również Łazarza i wskrzesi każdego. Powstanie z martwych nie jest więc jeszcze dowodem Bóstwa Chrystusa”. Ta teza jest błędna. Zmartwychwstanie Jezusa różni się naturą od cudów wskrzeszenia (zobacz Dz 17,31). Zmartwychwstanie więc to jest argument. Ale to nie jest ostatni argument. Trzeba jeszcze umieć pokazać, że Chrystus wyjaśnia wszystko z autorytetem Boga, że Chrystus Boga nazywa Ojcem (trzeba zbudować w człowieku tę świadomość zwłaszcza wtedy, kiedy w obrzędzie katechumenalnym jest *traditio Symboli* i *traditio Orationis* a także *redditio Symboli*, obrzędy, które objaśnia się tygodniami). Trzeba, żeby człowiek poznał, że nie zrozumie sam siebie bez Chrystusa, i żeby oparł całą swoją wiedzę religijną, dzięki której nastąpi egzystencjalne zaangażowanie, na fundamencie, którym jest Chrystus. Ale Chrystus obecny w Eucharystii!

Problem następny: jak mówić o zbawieniu, kiedy dzisiaj stawia się na piedestale wolność i wyzwolenie, a zbawienie odsuwa się gdzieś na bok? (Proszę słuchać, co mówią niektórzy filozofowie czy nawet teologowie). Przez chrzest zmienia się życie w swej istocie, w naturze zakorzenia się Łaska, życie Boga. Tak. Ale to za mało. Ma się dokonać akt, za którym idzie odważne wyznanie (katechumenat domaga się odwagi), że ja rozpoczynam całkiem nowe życie, że to nowe życie ma całkiem nowy program „nowego stworzenia” (Ga 6,15). Ze odnalazłem w obliczu Chrystusa oblicze Boga. I wtedy znak krzyża „w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” jest bliski temu, co znowu chrystologia czy *doctrina de Trinitate* wnoszą do naszej wiedzy o historii zbawienia, kiedy wracamy do czcigodnej formuły „Gloria Patri per Filium in Spirito Sancto”. To ma swoje znaczenie: do Ojca prowadzi nas Chrystus w Duchu Świętym. Zbawcze misterium jest ogarnięte przez misterium Relacji Wewnętrznych. Właśnie na tej osi Ojciec Święty Jan Paweł II opiera przygotowanie do przeżycia Jubileuszu 2000.

Dodajmy na marginesie: gdyby ruchy charyzmatyczne miały pogłębioną nie tylko pneumatologię (której też często nie mają), ale chrystologię i trynitarną teologię, wiedziałyby, że nie ma znajomości Chrystusa bez Ducha Świętego i że zatrzymywanie się na Osobie Ducha Świętego może być odwodzeniem od Syna, który idzie do Ojca. Na tym często polega to nieporozumienie, kiedy epatuje się tylko pneumatologicznym wymiarem, nie pokazując, że prawdę o Chrystusie znamy w Duchu Świętym, ale też Chrystus zawsze, i tylko On, jest drogą do Ojca (J 14,6; 16,13-15), ostatecznego Celu i Kresu wszystkiego. Te prawdy, tak fundamentalne dla życia chrześcijańskiego, katechumen musi gruntownie poznać.

7. Aby zaufali Kościołowi. Eklezjologia katechumenalna

Oto przedstawiłem zaledwie kilka kluczowych problemów związanych z katechumenatem. Nie sposób dotknąć wszystkich, ale chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na odniesienie katechumena do antropologii chrześcijańskiej. Proszę patrzeć na to, co się dzieje dzisiaj na naszych oczach, kiedy materialistyczna koncepcja człowieka ruguje całkowicie pojęcie grzechu, w tym pojęcie grzechu pierwotnego. W imię przewrotnie rozumianej wolności i godności

ludzkiej wszystko się relatywizuje, niszczy się sens płci, metafizykę płci, teologię płci, niszczy się rodzinę, życie nienarodzonych, odrzuca się autorytety. Trzeba więc wiedzieć, że katechumen – zanim zapuka do drzwi kościelnych i prosi o chrzest – ma całkiem inne wyobrażenie o życiu moralnym, nie tylko teoretyczne. On tego wszystkiego próbował i doświadczał, ponieważ nie widział powiązania moralności czy niemoralności z wiarą w Jezusa Chrystusa. Tak jak nie wiedział, że wiara, o którą prosi, prowadzi zawsze do sakramentów i do sakramentalnego spotkania z Bogiem, aż do Jego substancjalnej obecności w Eucharystii.

Ale odnowienie świadomości chrzcielnej w Kościele domaga się zdania sobie sprawy, jaka jest ta świadomość u tych, którzy są w Kościele, a nie tylko u tych, którzy przychodzą do Kościoła. Może powiem coś bulwersującego: czemu się załamuje tak zwana sprawa „Solidarności” w Polsce? Ponieważ nie została oparta o duchowość chrzcielną, która jest ściśle duchowością solidarności. Człowiek ochrzczony musi jednak żyć Eucharystią. Bez grzechu – w łasce. Eucharystia jest sercem żyjącego Kościoła, jest dynamizmem Kościelnej Wspólnoty przez dar miłości Chrystusa. Tworzy jedność z Osobami Trójcy i między ludźmi – tę charakterystyczną cechę, która rodzi się, dzięki modlitwie, ze wspólnoty z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym, ale też ze wspólnoty i trwania w nauce Apostołów (por. Dz 2,42). Jedność to nie tylko emocjonalna więź braterstwa (*Mitmenschlichkeit*), jedność wyraża się w konkretnej treści, w nauce, ma swoją mądrość i swoją moc: to ona tworzy nierozzerwalną tradycję – *lex orandi, lex credendi*.

Książka Bpa A. Pawłowskiego *Eucharystia sakramentem solidarności* była wydana w okresie przedwojennym, ale chyba wielu członków „Solidarności” nie dotarło ani do zgłębienia konsekwencji chrztu, ani do świadomego dopełnienia chrztu przez bierzmowanie – dzięki któremu Duch Święty, który doprowadza poprzez wewnętrzne zmysły do odkrycia Obecności Boga w Eucharystii; zjednoczy tak, że już nic nie rozerwie – nic nie oderwie ani męża od żony, ani Ojczyzny od Kościoła, ani Kościoła od Chrystusa, jak Chrystusa czy Ducha Świętego od Ojca. Wszystko jest wtedy ustabilizowane i scementowane: *Caro salutis est cardo* (Tertulian).

Tak więc „solidarność i wiele innych pojęć domaga się precyzyjnych określeń. Muszą one iść głębiej niż etyka czy metafizyka, muszą zejść do przestrzeni nadprzyrodzonej poprzez pokutne oczyszczenie i walkę z grzechem, aż do obecności Tego, Który Jest, do Którego przyprawdza Duch Świętych tych, co mają udział w posłuszeństwie Bożego Syna.

Weźmy jeszcze jeden przykład: cała mariologia leży u podstaw antropologii. Jeśli katechumen nie będzie wiedział, że i dlaczego Matka Boska jest niepokalanie poczęta, to nie będzie wiedział, dlaczego jest wniebowzięta. A jak nie będzie wiedział, że jest wniebowzięta, to nie będzie wiedział, co stanowi przestrzeń Jej życia między Niepokalanym Poczęciem a Wniebowzięciem, kiedy w Kanie i przy Krzyżu Maryja jest z Chrystusem, w dialogu i w zjednoczeniu. I jakie są perspektywy życia chrześcijańskiego i płynące z nich zobowiązania.

Jeśli więc paradygmat mariologiczny oparty na rzetelnej wiedzy teologicznej nie zostanie katechumenowi przekazany i wyjaśniony, zachwieje mu się cała wizja chrześcijańskiej antropologii i powiązany z nią obraz chrześcijańskiej moralności budowanej na drodze od grzechu do łaski.

Bardzo się cieszę, że podczas inauguracji roku akademickiego w Seminarium Duchownym i w Instytucie Teologicznym w Sandomierzu wykład inauguracyjny będzie powtórzeniem jednego z wykładów z Częstochowy, z Międzynarodowego Kongresu Mariologicznego: *Liturgiczny kult Najświętszej Maryi Panny normą kultu Bogarodzicy*. Ileż tutaj mamy w Kościele w naszej Ojczyźnie niedomówień czy przerysowań, o których trzeba mówić, które trzeba wyjaśniać i prostować. To też jest ważna uwaga dla przekazujących wiarę w katechumenacie.

Dopowiedzmy więc rzecz bardzo istotną: praca katechumenalna w dużej mierze na tym polega, żeby wzbudzić w katechumenie ufność, zaufanie do naszej posługi i do całego Kościoła. Dla wielu ludzi, którzy dzisiaj pukają do naszych drzwi i proszą o chrzest, z jakiegokolwiek motywu, Kościół jawi się mniej jako wydarzenie a bardziej jako instytucja o dwu obliczach (wyostrzają ten obraz mass media). Jest w Kościele heroizm świętości, ale jest też (wiemy) w Kościele autorytaryzm, biurokracja i paternalizm. I zanim człowiek przychodzący do Kościoła

podda się pod kierownictwo katechisty, zanim przyjmie, aż do ostatniego drgnienia duszy, wiarę z jej najgłębszą motywacją, musi najpierw naprawdę doświadczyć w nas żywej wiary – żarliwego umiłowania tych wszystkich prawd i tych rzeczywistości, które będziemy mu odsłaniać krok po kroku – ale zawsze zgodnej z klasyczną normą wiary, jaką przekazuje *ministerium Petri: quod ubique, quod semper, quod ab omnibus* („reguła wiary” św. Wincentego z Lerynu), wiary jednego, świętego, katolickiego i apostołskiego Kościoła.

Jej ortodoksja musi być wprowadzona w ortopraksję świadectwa poszczególnego nauczyciela wiary – prezbitera i katechisty, ale też społeczności konkretnej parafii, gdzie każdy musi nauczyć się największego przykazania Pana i odnaleźć duchowość bycia we wspólnocie: duchowość chrzcielną dopełnioną przez bierzmowanie i wspólny udział w Eucharystii ściśle związanej z „chrztem pracowitym” (sakrament pokuty). Dopiero wtedy będziemy mogli bezpiecznie chrzcić nowych katechumenów, ze świadomością, że jest to człowiek, który Kościół katolicki wesprze swoją wiarą, że wejdzie w jego wspólnotę i radykalnością świadectwa zaświadczy o swej przynależności do Ciała Chrystusa.

8. Każda parafia jest misyjna

Czyli można powiedzieć, konkludując, że kto ma świadomość tego, kim jest katechumen, musi też zdać sobie sprawę z tego, kim jest on sam: kim jest uczeń Chrystusa. Kto ma współczesne rozumienie teologii Kościoła, ten wie, jak daleko jeszcze nasz lud jest od (rozumienia choćby) tego procesu odnowy, który wprowadził Sobór Watykański II. Jak daleko jeszcze do wejścia tej wielkiej treści ewangelizacyjnej pod strzechy, do poszczególnych ludzi, jaka jeszcze wielka praca nas czeka. Otóż jeśli to wiemy, wiemy również, że temu ma służyć całe duszpasterstwo grawitujące coraz ściślej dokoła katechumenatu.

Katechumenat bowiem jest dziełem nie tylko biskupa, nie tylko katechisty, nie tylko proboszcza danej parafii. To jest dzieło wspólne. Zarówno teolog, jak i każdy duszpasterz jest za nie odpowiedzialny. I chciałbym w tym miejscu powiedzieć z mocą, że katechumenat nie jest czymś dodatkowym, jeszcze jedną akcją, aneksem do naszych już bardzo wypełnionych programów duszpasterskich. Jest praktyką, którą się posługiwał przede wszystkim Pan nasz Jezus Chrystus, jest podstawowym wydarzeniem Dziejów Apostolskich. Jeśli chcemy nauczyć się dobrze głosić kazania, uciekamy się do Niego. Gdy szukamy wskazówek do spowiedzi, Pan Jezus zostawił nam wzór, jak to robić, bo choć nie było jeszcze konfesjonałów, spowiadał (choćby Nikodema czy Samarytankę): nie tylko odpuszczał grzechy, ale i przeprowadzał kierownictwo duchowe. Tak samo i tutaj. Chrystus mówił: „Trzeba, abym szedł głosić” i mówił: „Idźcie i nauczajcie, głoscie”.

Katechumenat ma przede wszystkim – jak cała orientacja duszpasterska parafii – mieć w sobie rys misyjny. Po prostu, ksiądz, który w parafii jest czujny czujnością Chrystusa, zawsze znajdzie tych, którzy jeszcze „nie są z owczarni”, i zajmie się nimi. Tak się czasem dzieje: przychodzi proboszcz, ma osiemset dusz, i mówi: „Daj mi, Księżo Biskupie, większą parafię, bo nie mam co robić”. Matka ma pięcioro dzieci i umiera z przepracowania, a on ma osiemset i on nie ma co robić! Kolęda przez cały rok, proszę księdza proboszcza. Codziennie jednego człowieka na ulicy zatrzymaj, z dzieckiem pomów. Możesz umrzeć z pracy. Misyjna koncepcja duszpasterstwa pcha człowieka na opłotki. Im bardziej widzi nędzę na opłotkach – a największą nędzą jest brak wiary – tym dalej wychodzi. To jest podstawowa sprawa, jeśli chodzi o tę zbiorową odpowiedzialność, wspólną odpowiedzialność za katechumenów.

Druga sprawa to uświadomienie sobie pokus, które grożą tym, co chcą pracować w katechumenacie²⁵. Podstawowa – to pokusa autocentryzmu. Są tacy, którzy tylko widzą wroga z zewnątrz (uwaga: jest wróg i w środku!), więc wchodzą za barykady, siedzą spokojnie za wysokim murem i bronią go. Trzeba wyjść poza („Idźcie i nauczajcie”), szukać ludzi tam, gdzie są. Inna pokusa, podobna do tamtej: pokusa przyjmowania „u siebie”. A tu trzeba pozwolić się przyjąć, dać się poznać innym. Ewangelia nie mówi: „Przyjmijcie ich”, ale: „Kto was

²⁵ Por. A. Fossion SI, *Le catéchuménat des adultes, son actualité*, *La Foi et le temps* 5 (1993) 389-402.

przyjmuje”. To Chrystus jest misjonarzem Ojca: „Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje” (Mt 10,40).

Następna pokusa, taka radykalizująca: wszystko albo nic. Trzeba wiedzieć, że rozpoczęcie katechumenatu jest „w drodze” do Emaus i na Sołówki, i na Filipiny. W drodze! Poznali Go przy łamaniu chleba, kiedy wyjaśniał Pisma. Maksymalizm jest ryzykowny i niebezpieczny, gdy chodzi o katechumenat, ponieważ zagroził nam już nieraz w historii Kościoła, choćby przez montanizm, który nie liczył się z realiami tego świata. I wreszcie pokusa groźna, która dzisiaj nadal jest widoczna, ze wszystkich stron – pokusa ducha podboju. Gromi się tych, którzy zdradzili, za to, że ulegli odruchowi samoobrony, ale wobec agresji świata, wobec jego dekadentycznej mentalności zaczyna się stosować tę samą metodę. Wiara głoszona w duchu walki jawi się katechumenowi nie jako Dobra Nowina, ale jako ideologia. Nie daj Boże taką twarz objawić ludziom innych religii, innych ras, innych denominacji chrześcijańskich, ale także deistom, agnostykom czy ateistom.

Ponadto: trzeba. wiązać przekaz wiary z solidarnością w działaniu na rzecz postępu doczesnego. Może to ma mniejsze znaczenie u nas, ale na misjach w krajach biednych – tak. Zwłaszcza na Wschodzie. Jeśli Polacy potrafili zdobyć klasę robotniczą, to dlatego, że polski ksiądz stał ramię w ramię z ludźmi w polskich fabrykach i na polskiej roli, na wsi. To jest bardzo ważne. Pomagał w rozwoju ekonomicznym i wtedy, kiedy mógł, dopadał człowieka, podchodził jeszcze bliżej i mówił: A w Boga Ojca wszechmogącego wierzysz? A w Jezusa Chrystusa Odkupiciela? A w Ducha Uświęciela? Chodź, pomówimy głębiej, żebyś padł na kolana przed Krążkiem Chleba i powiedział: „Amen. Jesteś tu obecny”. Jeśli tego nie zrobimy, to wszystkie zewnętrzne wyrazy wspólnotowej aktywności, akcje katolickie, ruchy „solidarnościowe”, studia społecznej nauki Kościoła czy „katolickiego biznesu”, to wszystko będzie szło dalej po naskórku i w ewangelizacji nie dotrzemy do samej istoty rzeczy.

I wreszcie bardzo istotną sprawą jest prowadzenie działalności w katechumenacie, w samym już ośrodku katechumenalnym, wspólnotowo. Najpierw przez informowanie, wszechstronne informowanie parafian o istnieniu katechumenatu, o szczegółach. Po prostu – pierwszą zasadą formacji jest informacja (jak również dobra selekcja). Informacja w parafiach jest konieczna – ustna, przez afisze, i jeszcze szersza: w prasie, telewizji. O katechumenacie za mało się mówi. Wielu nie wie, gdzie można i jak można przyjąć chrzest w wieku dojrzałym. Co więcej, nawet wielu kapłanów nie wie, że dzieci w wieku „pierwszokomunijnym” powinny mieć obrzęd chrztu rozłożony na obrzędy katechumenalne! A więc – konieczna jest informacja. Z jednym wyjątkiem: nie wolno fotografować ani pokazywać w telewizji katechumenów, którzy stoją w pokorze wiary i czekają na obmycie wodą – nie robić z tego pokazu.

Informację musi dopełnić formacja. Formacja ludzi towarzyszących katechumenom, poręczycieli, chrzestnych, katechistów, wszystkich. A szczególnie – tworzenie modlących się i świadomych udziału w Ofierze Chrystusa wspólnot eucharystocentrycznych, które są jakby łonem macierzyńskim, w którym dojrzewają katechumeni, jak też Kościołem żywym, który wchłania ich jako neofitów i daje im przystań. Jeśli tego nie będzie, wszystkie nasze działania po prostu zawisną w próżni i powielą w inny sposób akty administracyjne dokonywane przy chrzcie niemowląt. Będzie zapis w Księdze ochrzczonych, ale jak to mówimy – „nic więcej”. Znamy te wynaturzenia, niezwykle niebezpieczne: tak samo przyjmowany jest potem sakrament małżeństwa – już nie mówiąc o Pierwszej Komunii Świętej, gdzie tu i tam chodzi tylko o splendor i rodzinną uroczystość uświetnioną ucztą, drogimi prezentami, wideofilmowaniem i fotografowaniem. Jesteśmy na styku z subkulturą i barbarzyństwem, które wchodzi do Kościoła. Jesteśmy często bezradni – choć mamy precyzyjne wskazania, jak to należy czynić.

9. Katechumen to skarb dla parafii

Kończę. *Dlaczego i jak wprowadzać katechumenat?* Dlaczego? Bo Bóg wciąż woła ludzi, a katechumeni są skarbem Kościoła. Dorośli konwertyci wnoszą do Kościoła nie tylko impuls dla potwierdzenia i umocnienia w wierności naszych wiernych, ale jeszcze odwagę wyznania wiary. Tak się działo przez wieki, szczególnie jednak w okresie międzywojennym, kiedy ludzie

wielkiego lotu – pisarze, filozofowie – wchodzili do Kościoła ze swoim geniuszem. Podbudowali Kościół tym, co zostawili w świadectwie życia i co napisali.

Jak? A więc najpierw – według prawa. Trzeba znać ustalenia prawne. Ale trzeba przede wszystkim, jeszcze bardziej niż w prawie, przetrzeć katechumenatowi drogę w dziedzinie duchowej, w teologii a nawet w filozofii i w teologii fundamentalnej, żeby te kategorie istotne – trynitarnie, chrystologiczne, mariologiczne, eklezjalne – przekazać katechistom w sposób zrozumiały dla ludzi proszących o chrzest. I wreszcie od strony duszpasterskiej: już widzimy, jak to zbiorowe, „polikliniczne”, wielowymiarowe działanie jednoczy się wokół centralnej osi, jaką jest Liturgia święta, gdzie „Chrystus zawsze przyłącza do siebie Kościół-Oblubienicę” (KL 7) wraz z jej najmłodszymi dziećmi, które dojrzewają i rodzą się w katechumenacie. I wtedy widać, że harmonia współdziałania wszystkich odpowiedzialnych za przekaz wiary nie tylko godzi się z różnorodnością, lecz znajduje w różnorodności bodźce stymulujące i animujące (to w języku współczesnym wyrażona myśl św. Ireneusza z Lyonu).

Zaczyna się więc epoka, Czcigodni Słuchacze moi – znak czasu! – szukania Boga. To, że są sekty, to że magia zaczyna wchodzić na rynek, to jest też sygnał, że ludzie, tak jak zawsze – *anima naturaliter christiana* – szukają przekroczenia siebie, czegoś więcej niż horyzontalizmu i doznań utylitarno-konsumpcyjnych. Ale także czegoś więcej niż chrześcijaństwo zredukowane do filantropijnego ulepszania świata czy rozumiejące Eucharystię li tylko jako braterski posiłek, bez przechodzenia przez Wzgórze Golgoty! Lecz trzeba dzisiaj nie tylko znaków wierności, ale i znaków odwagi ludzi rozpoczynających swą drogę ku Chrystusowi. Tędy może przyjść owa przepowiadana wciąż przez Ojca Świętego „wiosna Kościoła” – i w nowe tysiąclecie, ufam, wniesiemy wiarę na pewno pogłębianą. Katechumenat (to jest moje, myślę, już nie tylko prywatne zdanie, ale coraz bardziej powszechne, bo opieramy je na dokumentach Kościoła) powinien znowu znaleźć się w miejscu absolutnie centralnym w teologii i w duszpasterstwie. I jeśli wiemy, że jest to proces rewolucyjny, ale i długi, to musimy też wiedzieć, że ostatecznie zakończy się on błogosławnymi skutkami.

Czyż nie trzeba, skoro wymaga tego powaga godziny, w której żyjemy, by teolog umiał na moment zawiesić swoje historyczne kwerendy, swoje twórcze konstrukcje i swoje osobiste poszukiwania – do których zresztą być może przywiązywał dotychczas nadmierną wagę – po to, aby uprzytomnić sobie, że cała jego egzystencja teologa i cały autorytet, jakiego mu udziela ta profesja, opierają się nade wszystko na zleconym mu zadaniu obrony i rozjaśniania wiary Kościoła?

Henri He Lubac, *L'Église dans la crise actuelle*, Les Éditions du Cerf, 1969, 7

WIARA, NIEWIARA I DIALOG – PRZEDPOLE KATECHUMENATU

Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris* i Paweł VI w *Ecclesiam Suam* i *Populorum Progressio* a przede wszystkim Sobór w swych Konstytucjach, Dekretach i Deklaracjach przebijają szczeliny w murach, które dzielą wierzących i niewierzących. Coraz wyraźniej zaczęto dostrzegać, że ludzie dobrej woli, zarówno wierzący, jak niewierzący, stają w jednym szeregu w obronie praw człowieka (*Dignitatis humanae*), coraz wyraźniej zarysowuje się sprawa wolności religijnej.

W 1965 roku papież Paweł VI powołuje do istnienia Sekretariat, który od roku 1968 publikuje instrukcje dotyczące dialogu z niewierzącymi. Sekretariat przekształcono w roku 1968 w działającą w Rzymie Papieską Radę do spraw Dialogu z Niewierzącymi, w 1993 roku zaś pod wpływem wystąpienia kard. Pouparda Rada ta scalila się z Radą do spraw Kultury.

W wielu Kościołach lokalnych powstają instytucje służące temu samemu celowi. W roku 1967 Episkopat Francuski eryguje *S.I.F., Secrétariat Incroyance-Foi*, przekształcony w roku 1975 w *Service* (służbę-posługę). W niemal wszystkich diecezjach Francji zakładają takie instytucje biskupi diecezjalni i wyznaczają swoich delegatów – kapłanów, diakonów, zakonników, zakonnice oraz świeckich, dla tworzenia diecezjalnych „zespołów słuchania i dialogu”. Cel tych zespołów jest podwójny: organizowanie spotkań między wiernymi i niewierzącymi oraz wymiana doświadczeń z innymi instytucjami i ruchami w Kościele i udzielanie porad duszpasterskich potrzebującym. Dialog duszpasterski spotkań indywidualnych przekształca się we wspólnotowy, ten zaś wprowadza w duszpasterski „dialog”: Bóg – wspólnota – każdy człowiek.

Tak tworzy się wstępny dialog poprzedzający katechumenat. W Polsce wraz z przygotowaniem do katechumenatu trzeba także myśleć o takich działaniach.

(Na podstawie *Prêtres Diocésains*, Octobre 1996)

Niektóre pozycje książkowe związane z katechumenatem:

1. Św. Augustyn – *Pisma katechetyczne*. (Przekład: ks. Władysław Budzik). Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1952.
2. Św. Jan Chryzostom – *Katechezy chrzcielne*. (Przekład: ks. Wojciech Kania). *Kerygma*, t. 1, Lublin 1993; t. 2, Lublin 1994.
3. Michel Dujarier – *Krótką historia katechumenatu*. (Przekład: Amelia Świeykowska, Urszula Grajczak). *W drodze*, Poznań 1990.
4. Ks. Adam Durak SDB – *Chrześcijańskie wtajemniczenie dorosłych drogą do miłości*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1991.
5. Ks. Bronisław Mokrzycki SJ – *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, ATK Warszawa 1983. (Zwłaszcza rozdział: *Z dziejów sakramentu chrztu*, 38-197).
6. Secundino Movilla – *Od katechumenatu do wspólnoty. Wprowadzenie teologiczno-duszpasterskie*. (Przekład: Bolesław Szatyński). Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1990.
7. S. Adelajda Sielepin CHR – *Chrystus pośród was nadzieja chwały. Eschatologiczna chwala zbawionych w sakramentach chrześcijańskiego wtajemniczenia*. Wydawnictwo Diecezjalne *Hodie*, Sandomierz 1996.
8. Ks. Wacław Świerzawski – *Bierzmowanie. Duch Prawdy doprowadzi was do całej prawdy. Sakrament bierzmowania i obrzęd wtajemniczenia dorosłych*. Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1983.
9. Bp Wacław Świerzawski – *Wiara co ci daje? Nowa ewangelizacja, (Katechezy katechumenalne i mystagogiczne)*. Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 1992.

Po dwóch referatach miała miejsce dyskusja. Po obiedzie uczestnicy Sympozjum mieli możliwość zwiedzenia gmachu seminaryjnego. Czynne było także stoisko książkowe z pozycjami Związanymi z sakramentami wtajemniczenia chrześcijańskiego i duszpasterstwem liturgicznym.

Wznowienie obrad nastąpiło o godz. 14.30. Sesji popołudniowej przewodniczył ks. prof. dr hab. Helmut Sobeczko z Opola. Referat w tej części obrad wygłosiła s. dr Adelajda Sielepin CHR²⁶, kierownik Ośrodka Katechumenalnego Archidiecezji Krakowskiej.

S. dr Adelajda Sielepin CHR

PRAKTYCZNE ZASADY WPROWADZANIA KATECHUMENATU

Temat ten można rozumieć dwojako. Z jednej strony można go ująć z punktu widzenia teologiczno-pastoralnego, czyli jakie warunki Kościół musi zapewnić osobom przygotowującym się do chrześcijaństwa, a z drugiej strony można ten temat rozważać pod kątem instytucjonalnym: jakie warunki formalne należy spełnić, by zorganizować katechumenat w parafii czy w diecezji²⁷. Podejmiemy oba te zagadnienia, gdyż są one komplementarne, tak jak treść i forma. Wcześniej jednak postaramy się uzasadnić konieczność zaistnienia katechumenatu w Kościele dzisiaj.

1. Katechumenat jako podstawowa i centralna forma ewangelizacji

Nie trzeba już przytaczać genealogii tej instytucji w Kościele. Sięga ona początków chrześcijaństwa i znajduje swoje uzasadnienie w nauczaniu i działalności Chrystusa Pana: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,19-20). Wynikający z tego przesłania model ewangelizacji: głoszenie – wiara – nawrócenie – chrzest – życie chrześcijańskie²⁸, czyli życie wieczne, zakłada nie jeden akt, ale cały proces, w czasie którego dokonuje się ta przedziwna współpraca Boga z człowiekiem. Sprawia ona istotną przemianę w duszy ludzkiej, tak decydującą, że można ją określić najtrafniej jako „powtórne narodzenie” (J 3,3), czyli narodzenie w innym wymiarze, „z Ducha” (J 3,8).

Postawienie człowieka w czasie zakłada ciągłość wszelkich przemian w ludzkim życiu, a w tym punkt kulminacyjny, z przygotowaniem i rozwinięciem. Katechumenat tak właśnie się odbywa. Łaska wiary podjęta przez człowieka, istotę rozumną i wolną, doprowadza go stopniowo do pierwszego uświadomionego momentu nawrócenia a poprzez jego pogłębianie i rozwój do szczytu spotkania z Bogiem „twarzą w twarz”, które antycypujemy w Eucharystii. W procesie tym towarzyszy człowiekowi Kościół, który pełni rolę wtajemniczającego pedagoga, doprowadzającego bezpośrednio do Boga samego i do wewnętrznego Mistrza, jakim jest Chrystus. Katechumenat jest miejscem, w którym człowiek staje się dzieckiem Boga i uczniem

²⁶ CHR – *Congregatio Hedvigis Reginae*, Zgromadzenie Sióstr Bł. Jadwigi Królowej Służebnic Chrystusa Obecnego, które powstało w roku 1990 dla posługi w katechumenacie (przyp. red.).

²⁷ W tej dziedzinie zrobiono od Soboru niewiele. Odnosi się to zarówno do teorii, a tym bardziej do praktyki. Jeśli chodzi o wprowadzanie katechumenatu w życie w Polsce według wymagań soborowych i księgi *Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* to na uwagę zasługuje działalność Instytutu Liturgicznego na Wydziale Teologicznym PAT w Krakowie i powstały pod jego patronatem Ośrodek Katechumenalny. Por. także: Ks. W. Świerzawski, *Bierzmowanie* (cz. II: *Obrzęd wtajemniczenia chrześcijańskiego dorosłych*), Wrocław. 1984; Bp W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?* (z serii *Nowa ewangelizacja – katechezy katechumenalne i mystagogiczne*), Sandomierz 1992.

²⁸ Por. Ks. S. Czerwik, *Historyczno-liturgiczne podłoże rytuału „Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich”*, w: *Problemy duszpasterskie 12*, Komisja Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Ogólnego, Warszawa 1989. 71-91; M. Dujarier, *Brève histoire du catéchuménat*, Abdijan 1982, wyd. polskie: *Krótką historia katechumenatu*, Poznań 1990.

Chrystusa. Jest kolebką i pierwszą szkołą chrześcijańskiego powołania do świętości, która ma być udziałem każdego człowieka²⁹.

Sobór po wielowiekowej przerwie powrócił do tej formy ewangelizacji w odniesieniu do dorosłych, biorąc pod uwagę ich podstawowe i najdoskonalsze władze duszy dane od Boga, to znaczy rozum i wolną wolę. Licząc się z tymi naturalnymi zdolnościami-talentami człowieka Kościół realizuje model Chrystusowy i przeznaczając czas na odpowiednie przygotowanie kandydatów, a ponadto organizuje ten czas zgodnie z prawdą obwieszoną przez Chrystusa: „Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” i „Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5). Człowiek nie jest sam w swoim poszukiwaniu Boga. Towarzyszy mu w tym Chrystus, który jest drogą do Ojca (J 14,6). Ta obecność uświęca człowieka. Kościół z woli Chrystusa troszczy się, by wchodzenie do wspólnoty chrześcijan było tak właśnie uświęcane, i organizuje czas przygotowania w ten sposób, by w kolejno sprawowanych obrzędach zapewnić kandydatom dostęp do Bożej łaski potrzebnej w tym najbardziej wstępnym okresie³⁰.

Kościół, działając zgodnie z zaleceniami Soboru tak, aby jego oblicze jak najpełniej odsłaniało ducha Ewangelii, włącza w swoje wysiłki duszpasterskie odnowiony model chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych. Wsłuchując się w to, co ma do powiedzenia tradycja początków chrześcijaństwa, chce pozostać daleki od powierzchownego archeologizmu, ale pragnie i musi czerpać inspiracje z ducha tej tradycji. Stara się odkryć i przejąć tę radykalną nowość i żywotność chrześcijańskiego życia, które odróżniało zawsze uczniów Chrystusa od otaczającego świata, i z tą samą radością i pewnością formować i podtrzymywać dzisiejszych katechumenów i chrześcijan.

Potrzeba i powrót do katechumenatu zaczynają być coraz bardziej obecne w Kościele jako odpowiedź na określone sytuacje w świecie, ale i w samym Kościele. Można by je określić najprościej hasłami: nie ochrzczeni, nie uformowani, zaniedbani religijnie ochrzczeni; po prostu – używając ostrzejszego terminu – „wtórne pogaństwo”, które domaga się powtórnej ewangelizacji czy reewangelizacji. Mówił o tym papież Paweł VI w swojej adhortacji *Evangelii nuntiandi*³¹.

U podstaw kryzysu leży jakieś fundamentalne zaniedbanie polegające przede wszystkim na ogólnej dezintegracji, która zresztą wkrada się w życie religijne ze świata. Rozpryśnięcie się całościowej wiedzy na poszczególne wyspecjalizowane do granic możliwości dyscypliny wiedzy często nie doprowadza już do punktu końcowego, jakim jest synteza informacji stanowiąca po prostu mądrość życia. Podobnie jest i z życiem wiary. Chrześcijaństwo nie jest ani ideologią, ani nawet metodą. Chrześcijaństwo to życie – oparte na tych samych zasadach, jakie objawił Chrystus: czynił, nauczał (por. Dz 1,1) i ustanowił Kościół. Życie chrześcijańskie jest zintegrowaną całością, w której skład wchodzi: *fakt, słowo i wspólnota*.

Możemy w tym miejscu odnieść się do jego prazasady ukazanej w misterium Wcielenia: *Verbum caro factum est et habitavit in nobis* (J 1,14). Zarówno misterium Wcielenia, jak i odwzorowane na nim życie chrześcijańskie i wtajemniczenie, także i katechumenat, to żywe Bożo-ludzkie procesy. Z tą tylko różnicą, że Słowo stało się Ciałem Chrystusa w jednym akcie, a w Kościele akt ten rozszerzony jest w czasie. Chodzi więc o zjednoczenie z Bogiem przez Słowo, fakt i wspólnotę, a więc o naukę Chrystusa, sakramenty i życie chrześcijańskie z Bogiem.

²⁹ „Wszyscy w Kościele, niezależnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej funkcji pasterskiej, powołani są do świętości, zgodnie ze słowami Apostoła: «Albowiem wołą Bożą jest uświęcenie wasze» (1 Tes 4, 3; por. Ef 1,4)” – KK 39.

³⁰ Por. KL 64.

³¹ „Dzisiejsze warunki coraz bardziej wymagają katechizacji w postaci jakiegoś katechumenatu dla młodzieży i dorosłych; tych, co poruszeni łaską boską powoli odkrywają oblicze Chrystusa i czują, że koniecznie trzeba powierzyć Mu całych siebie” (EN 44). „Pierwsze głoszenie Ewangelii jest konieczne dla wielu ludzi, bo dzisiaj dość często powstają takie warunki, w których zupełnie odchodzi się od prawa Chrystusowego: dla wielu ludzi ochrzczonych, ale pozostających poza nawiasem życia chrześcijańskiego” (EN 52).

Karol Wojtyła w swoim eseju *Katechumenat XX wieku* odnosi się do tej wyżej ukazanej analogii³².

Teksty liturgiczne obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych i wprowadzenia do nich wydobywają te trzy istotne elementy, na których winien być i jest oparty Kościół Jezusa Chrystusa i na których musi być oparte życie chrześcijanina, a najpierw życie katechumena w jego dochodzeniu do dojrzałej wiary. Są nimi: LITURGIA (fakt), SŁOWO BOŻE (słowo) i KOŚCIÓŁ (wspólnota). Aby człowiek mógł zachować pełną więź z Chrystusem, jego życie religijne musi mieć owo potrójne oparcie, bo Chrystus we wszystkich tych kategoriach jest obecny!³³. Niedowład lub brak któregoś z tych elementów niszczy wspomnianą więź z Panem Bogiem i blokuje rozwój wiary, a w konsekwencji paraliżuje świadectwo i przekaz Ewangelii, co potwierdza potem wzrastająca liczba ludzi nieochrzczonych. W Polsce, przede wszystkim w miastach, w tym głównie w dużych miastach, liczba dorosłych, którzy jako dzieci nie przyjęli żadnego, dwóch lub jednego z trzech sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, jest wysoka. Brak badań w tym zakresie nie pozwala dokładnie ustalić ani skali zjawiska, ani jego przyczyn³⁴. Opierając się jedynie na duszpasterskiej obserwacji dochodzi się do wniosku, że zjawisko narasta, a jego przyczyny są wielorakie. Należą do nich:

- wychowanie laickie, uwarunkowane istnieniem kręgów ludzi niechętnych Kościołowi;
- sterowana ateizacja, spowodowana wieloma czynnikami, nie tylko byłym ustrojem komunistycznym;
- nieskuteczność katechizacji, akcentująca zwykle przekaz słowa (a więc tylko jeden element) i to często nienajlepszej jakości;
- degeneracja rodziny (rozbiecie rodziny, nałogi, brak czasu, chaos, ignorancja, niewiara);
- destruktywna rola środków masowego przekazu, zdecydowanie atakująca zasady etyki chrześcijańskiej i deprecjonująca ideały;
- niewystarczająca troska o przygotowujących się do chrześcijaństwa, mała wnikliwość w motywację kandydatów, krótka formacja prowadzona dowolnie, co nowo ochrzczonym daje poczucie spełnienia formalności zamiast świadomości osobistego i osobowego spotkania z Chrystusem³⁵.

Takie działania są szkodliwe, tworzą bowiem chrześcijan pozornych, naiwnych lub traktujących religię magicznie i utwierdzają przekonanie o takim właśnie chrześcijaństwie.

Założenia katechumenatu są wręcz przeciwne. Przedstawiają proces całościowej formacji człowieka obejmujący trzy wymienione wyżej elementy: liturgię, katechizację i życie we wspólnocie Kościoła z uwzględnieniem najbliższych środowisk katechumenów³⁶. Model ten, który niegdyś odegrał wielką rolę w Kościele starożytnym, a obecnie został przywrócony i dostosowany do współczesnych czasów, jest ze wszech miar pożądaną formą ewangelizacji, zalecany jako obowiązujący we wszystkich krajach po dostosowaniu do lokalnych tradycji.

Sobór wprowadzając chrześcijańskie wtajemniczenie według katechumenatu starożytnego wypowiada się także na temat sposobu formacji i podkreśla jej wielowarstwowość:

³² „Tajemnica wcielenia według nauki Ojców często bywa określana jako początek i pierwowzór wszystkich sakramentów Kościoła. Znaczy to, że tajemnica wcielenia, a więc owo osobowe zjednoczenie Boga z człowiekiem, urzeczywistnia w sobie na sposób wzorczy to, co się zawiera we wszystkich sakramentach Kościoła ustanowionych przez Jezusa Chrystusa. A jeżeli tak – to znaczy to dalej, że Jezus Chrystus, ustanawiając sakramenta, chciał przez nie odtworzyć, odwzorować w żywych, konkretnych, historycznych ludziach, którzy Kościół kiedykolwiek tworzyli i tworzyć będą – tajemnicę wcielenia... Ten udział człowieka, wielu historycznych ludzi w wewnętrznym życiu Boga jest ścisłą tajemnicą wiary, podobnie jak tajemnicą wiary jest wcielenie. Wcielenie – tajemnicą wzorem, łaska – odwzorowywaniem analogicznym. I oto człowiek wierzący w Chrystusa – chrześcijanin – musi dostrzegać tę analogię” - K. Wojtyła, *Aby Chrystus się nami posługiwał*, Kraków 1979, 407-408.

³³ Por. KL 7.

³⁴ Por. Ks. Kazimierz Kalinowski, *Przygotowanie duszpasterskie dorosłych do inicjacji chrześcijańskiej*, Problemy duszpasterskie 12, Komisja Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Ogólnego, Warszawa 1989, 95-105.

³⁵ Por. F. Pełka, *Uwarunkowania społeczne katechumenatu*, AK 70 (1977) 216-220; R. Murawski, *Katechumenat dwudziestego wieku*, Communio 3 (1983) 28-45; A. Sielepin CHR, „*Misje wewnętrzne*” czyli katechumenat w kraju katolickim, w: *Euntes docete*, Kraków 1993, 377-383.

³⁶ Por. OICA 19.

„Ci, którzy przyjęli od Boga za pośrednictwem Kościoła wiarę w Chrystusa, winni być dopuszczeni przez liturgiczne ceremonie do katechumenatu. Nie polega on na samym wyjaśnianiu dogmatów i przykazań, lecz na kształtowaniu całego życia chrześcijańskiego i wystarczająco długich ćwiczeniach, przez które uczniowie łączą się z Chrystusem, swym Nauczycielem. Należy więc katechumenów odpowiednio wprowadzać w tajemnicę zbawienia i praktykę obyczajów ewangelicznych, a przez święte obrzędy, spełniane w kolejnych odstępach czasu, wtajemniczać ich w życie wiary, liturgii i miłości Ludu Bożego³⁷”.

W odezwie do Ludu Bożego, nr 8, Synodu Biskupów z 1977 roku czytamy, że „katechumenat chrzcielny jest modelem wszelkiej katechezy” ze względu na całościowość elementów życia chrześcijańskiego uwzględnianych w takiej formacji liturgicznej opartej na katechumenacie starożytnym.

Ze względu na to, że tylko dzięki sakramentom chrześcijańskiego wtajemniczenia człowiek może stać się w pełni chrześcijaninem, katechumenat można uznać za podstawową i nieodzowną formę ewangelizacji. Fakt rzeczywistej a w Eucharystii nawet substancjalnej obecności Boga w tych sakramentach decyduje o centralnym wymiarze katechumenatu, który jest miejscem przygotowania do pierwszego zetknięcia z żywym i obecnym Bogiem i szkołą nieustannych spotkań z Bogiem w sakramencie pokuty i Eucharystii. Stanowi niejako punkt odniesienia dla całego życia chrześcijańskiego i pozostałych form duszpasterstwa.

Dekret Kongregacji Kultu Bożego z dnia 6 stycznia 1972 roku ustanawia normę przygotowywania się do chrześcijaństwa i czyni nowo opracowaną księgę Obrzędu inicjacji chrześcijańskiej obowiązującą w całym Kościele. Polskie tłumaczenie tego Obrzędu zostało zatwierdzone przez Konferencję Episkopatu Polski dopiero 25 marca 1987 roku, a wydane w Katowicach w 1988 roku. Powołanie do życia katechumenatu, zwłaszcza w krajach katolickich, a także i typowo misyjnych-egzotycznych, jest zawsze przedsięwzięciem nowym, a nawet i nieoczekiwanym, jak na przykład w krajach Europy zachodniej czy w Polsce. Wymaga ono zatem, jak każde poważne zadanie, odpowiedniego przygotowania. Przypatrzmy się teraz, co stanowi niezbędną bazę dla wprowadzenia katechumenatu.

2. Teologiczno-pastoralne uwarunkowania katechumenatu

Powróćmy do podstawowego pytania – jak realizować katechumenat, czyli jak wprowadzać w myślenie po chrześcijańsku i w życie zgodne z wiarą człowieka dorosłego, który żyje i myśli inaczej. Od tego wprowadzenia zależy bardzo wiele – przyszłe życie człowieka i przyszły kształt Kościoła. Zaczniemy najpierw od wymagań Kościoła, które są kontynuacją wymagań i zasad działania Chrystusowego.

KL w punkcie 64 zaleca, by „czas katechumenatu, przeznaczony na odpowiednie urobienie katechumena, był uświęcony przez obrzędy liturgiczne spełniane w kolejnych odstępach czasu”. Podkreśla zatem dwa zadania:

- odpowiednie urobienie katechumena
- uświęcenie przez obrzędy liturgiczne.

W tych dwóch zamierzeniach Kościół zgodnie z Tradycją zakłada odpowiedzialne i godziwe przygotowanie do chrześcijaństwa, jak również dba o dostęp i współpracę z łaską Bożą w trakcie katechumenatu. Czyni to niejako trójwymiarowo, przez słowo Boże, liturgię i wspólnotę. Na kanwie tej triady, która jest nieodzowna w „odpowiednim urabianiu katechumena”, można podać bardziej szczegółowe warunki, które winny być uwzględnione i spełnione, zanim zorganizuje się katechumenat, i które przyczyniają się do jego skutecznego funkcjonowania. Możemy skorzystać z wiadomości, jak organizowano katechumenat w pierwszych wiekach chrześcijaństwa.

Z tego, co mówi nam o tym Nowy Testament (choć nie znajdziemy tam wzmianki o zinstytucjonalizowanym katechumenacie – można jedynie poznać wymagania stawiane kandydatom do posługi kościelnej i krótkie opisy głoszenia Ewangelii prowadzącego do chrztu i bierzmowania, np. Dz 2,37-41; 8,25-38; 9,20-28; 16,2-3; 1 Tm ; Hbr 5,12-6,3), dowiadujemy się,

³⁷ Por. DM 14.

że dochodzenie do wiary dokonywało się stopniowo (modele wzorowano w tym czasie na wzorach gmin esseńczyków czy tradycji judaistycznej). Oprócz głoszenia kerygmatu miało miejsce wypracowywanie odpowiednich postaw wewnętrznych, decydującym argumentem było nawrócenie kandydata poparte dobrym świadectwem poręczycieli i wspólnoty chrześcijańskiej. Wszystko to świadczy o tym, że do chrztu nie dopuszczano lekkomyślnie, ale z wielką ostrożnością, czemu sprzyjał wydłużony okres przygotowania.

Te wszystkie przesłanki, choć w innych realiach, muszą być brane pod uwagę dzisiaj w odradzającym się katechumenacie. Terenem tego zjawiska jest przede wszystkim parafia i świątynia, w których ma być zorganizowany katechumenat, a w sensie szerszym diecezja i całokształt duszpasterstwa, w którego ciele rodzi się ta instytucja.

Postaramy się teraz przybliżyć najważniejsze czynniki, stanowiące dziedziny, których dotyczą zasady działania katechumenatu. Należą do nich: liturgia, wspólnota, formy katechumenatu, materiały duszpasterskie, przygotowanie kadry, ekipa formatorów i sama formacja. Omówimy po kolei te dziedziny, wyjaśniając, na czym polega ich rola w katechumenacie.

Liturgia

Liturgia jest najwłaściwszym miejscem spotkania Boga z człowiekiem w Kościele. Posługuje się znakami gestów i słów, by przybliżyć w sposób widzialny obecność i działanie Boga. Ze względu na to musi być czytelnym znakiem ułatwiającym człowiekowi zrozumienie i uczestnictwo w ukrytej świętej rzeczywistości. Katechumen od początku winien być zanurzony w to, czym żyje Kościół - w liturgię. Nie ma Kościoła Jezusa Chrystusa bez liturgii³⁸. Liturgia w kościele, gdzie ma być prowadzony katechumenat, musi być niejako wzorcowa ze względu na rangę, jaką pełni wobec ludzi. Dla katechumena jest to pierwsze zetknięcie z taką obecnością Boga i zarazem szkoła tego typu spotkań na całe życie. W związku z tym:

a) znak liturgiczny winien być czytelny i poprawny, sposób celebracji godny i nie przesadny;

b) w y s t r ó j kościoła skromny i godny, nie rozpraszający ani nie koncentrujący uwagi jedynie na walorach estetycznych, ale w sposób jasny doprowadzający do treści, a w tym wypadku do samej rzeczywistości znaku, jaką jest działający Bóg. Taka jest zresztą rola znaku liturgicznego – doprowadzająca (mystagogiczna) a nie hamująca czyli zatrzymująca na sobie lub zakłócająca³⁹. Podobnie z muzyką i śpiewem, które powinny ułatwiać modlitwę a nie jedynie dostarczać wzruszających przeżyć i tworzyć nastrój⁴⁰. Wiara, choć uwzględnia uczucie, jest doświadczeniem wykraczającym ponad emocje i wyobraźnię, dlatego liturgia i jej znak winny funkcjonować w konwencji wiary i być na usługach wiary a nie uczuć czy wyobraźni, nawet najbardziej sugestywnej. Kościoły z katechumenatem winny szczególnie troszczyć się o właściwą formę zgodnie z zaleceniami odpowiednich komisji i kompetentnych ciał doradczych, gdyż wtedy możliwa jest synchronizacja tej funkcji z funkcją katechumenatu – jest nią dyskretne doprowadzanie do Tego, który JEST;

c) właściwe urządzenie kościoła powinno pomóc człowiekowi poznać charakterystyczne miejsca w świątyni i zrozumieć ich uzasadnienie. Odpowiednia i czytelna lokalizacja ołtarza, tabernakulum, bocznych kaplic, drogi krzyżowej, pulpitu, chóru, miejsca dla celebransa, itp. pozwala doświadczyć piękna pochodzącego z harmonii i przejrzystości poszczególnych elementów wnętrza. Wówczas przestrzeń, w której spotyka się Boga, staje się zrozumiała i bliska.

Wspólnota

Człowiek musi mieć doświadczenie Kościoła w konkretnej wspólnocie ludzi. Należy ją odpowiednio uświadomić i przygotować do misji ewangelizacyjnej, jaką ma spełnić wobec katechumenów. Dekret o działalności misyjnej Kościoła mówi: „O to chrześcijańskie wtajemniczenie w katechumenacie powinni się troszczyć nie tylko katechiści i kapłani, ale cała

³⁸ „Dla urzeczywistnienia dzieła zbawczego Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych” (KL 7).

³⁹ Por. KL, 122, 124, 126, 128, 129; Ks. W. Świerzawski, *Gloria passionis. Chrystus obecny w liturgii i życie chrześcijańskie*, Częstochowa 1987, 275-302.

⁴⁰ Por. KL 112, 114.

społeczność wierzących, szczególnie zaś rodzice chrzestni, tak aby katechumeni od samego początku czuli, że należą do Ludu Bożego⁴¹”. Obrzęd chrześcijańskiego wtajemniczenia przewiduje wiele ról dla wspólnoty Kościoła w samych obrzędach. Należą do nich funkcje poręczycieli, chrzestnych, a przede wszystkim w liturgiach, w których uczestniczą katechumeni, winna uczestniczyć lokalna wspólnota kościelna.

Ta wspólnota w samych obrzędach wyraża swoją opinię o gotowości kandydatów, stanowi zaplecze modlitwy i ofiary w ich intencji, ma okazywać katechumenom swoją miłość, życzliwość i troskę, dawać im świadectwo życia chrześcijańskiego i przez własny przykład prowadzić ich do coraz pełniejszej uległości Chrystusowi obecnemu w zgromadzeniu⁴². W efekcie tego w katechumenie powinien rodzić się związek ze wspólnotą oraz potrzeba spotkań z rodzinami i grupami chrześcijan. Katechumen musi mieć oparcie we Wspólnocie kościelnej, która jest realnym wyrazem zbiorowego Ciała Chrystusa.

Czym my dysponujemy w tym zakresie? Najczęściej wspólnota w Polsce, głównie w miastach, ma wszystkie cechy nieokreślonej masy i nie jest prawdziwą wspólnotą, mimo że nazywamy ją wspólnotą wiary, wspólnotą eucharystyczną czy sakramentalną. Mało co więcej z tego wynika, poza tym, że anonimowy członek takiej wspólnoty spotyka się z drugim anonimem w świątyni zbudowanej we własnej dzielnicy czy mieści”, by uczestniczyć w liturgii. Chodzi do swojego kościoła, bo jest najbliżej, ale nie identyfikuje się ze wspólnotą na tyle, by ona uczestniczyła w jego życiu, miała jakkolwiek wpływ na rozwiązywanie jego problemów.

Identyfikacja jest możliwa, jeśli wspólnota jest mała, w której istnieją kontakty każdego z każdym. Tylko mała wspólnota może zaspokoić podstawowe ludzkie potrzeby akceptacji i bezpieczeństwa. Masa nie akceptuje w całości i bezpieczeństwa nie zapewnia. Jest obca. Człowiek, będąc kimś, musi mieć swoje miejsce. Będąc chrześcijaninem, musi znaleźć swoje miejsce w Kościele i w tym miejscu musi być przez innych rozeznawany konkretnie jako taki – uczeń Chrystusa. Takimi wspólnotami mają być rodziny, parafie czy mniejsze grupy w ramach parafii.

Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia, jeśli mówią o wspólnocie, to mają na myśli wspólnotę rzeczywistą. Kandydat do chrześcijaństwa musi być wydobyty z grupy, z którą się identyfikował do tej pory. W przeciwnym razie trud formacji może okazać się daremny. Dlatego wychodząc z jednego modelu, katechumen musi znaleźć nowy model, który jest wspólnotą zbudowaną na miłości Chrystusa, uczestnictwie w jednej wierze i w jednym Chlebie, jakim jest Jego Ciało (por. 1 Kor 10,16-17). Aby wspólnota była przygotowana do zadań, jakie postawił przed nią Chrystus, należałoby zwrócić uwagę na następujące sprawy:

- a) katecheza dla dorosłych przygotowująca do uczestnictwa w katechumenacie (zarówno przed wprowadzeniem katechumenatu, jak i w trakcie jego trwania);
- b) rola wspólnoty w obrzędach – uświadomienie do tej roli;
- c) wspólnota jako świadek – z niej mogą wywodzić się poręczyciele, chrzestni, świadkowie, towarzysze drogi;
- d) parafia jest podstawowym terenem dla katechumenatu, gdyż posiada uniwersalną katolicką duchowość, z którą katechumeni mają się zetknąć w pierwszej kolejności⁴³. Wprowadzanie specyficznych jej odmian byłoby przedwczesne i nieodpowiednie, a nawet za trudne na tym etapie wtajemniczenia. Taką specyfiką charakteryzują się na przykład różne duchowości i ruchy odnowy religijnej.

Te ostatnie pełnią jedynie rolę pomocniczą wobec parafii i mają się przyczynić do religijnego odrodzenia parafii w różnych okolicznościach. Katechumenat sam sprawia odnowę. Jest po prostu początkiem życia chrześcijańskiego w Kościele. Przesunięcie tej roli na ruchy odnowy eliminuje w dużej mierze katechumenat, którego zadaniem jest przede wszystkim pierwsza, a

⁴¹ Por. DM 14.

⁴² Por. KL 7.

⁴³ Por. R. A. Oakham, *Spiritually Tuning a Parish, Catechumenate* 9 (1993) 16-28; A. Stenzel, „Czasowe” i „ponadczasowe” elementy w historii katechumenatu i chrztu, w: *Concilium* 1-10 (1966/67) 57.

mniej powtórna ewangelizacja. Należy zachować ostrożność przed pomniejszaniem roli parafii na rzecz ruchów.

W tym kontekście katechumenat powinien być środkiem i motywem odrodzenia życia parafialnego. Parafia odradza się; by być środowiskiem dla katechumenatu, a katechumenat wspiera i wzmacnia motywację do życia parafialnego.

Różne formy katechumenatu

Nie wszędzie katechumenat będzie mógł wyglądać jednakowo. Powinien on być dostosowany do potrzeb Kościoła lokalnego, by ludzie mogli z niego skorzystać a nie odejść z poczuciem udrczenia i fałszywym obrazem Kościoła-kancelarii lub urzędu.

a) struktura – może to być katechumenat w jednej parafii, gdzie jest duża ilość ludzi zaniedbanych religijnie, ale najczęściej będzie to ośrodek w mieście, który stworzy swoje filie w poszczególnych parafiach z okolicy, na przykład na terenie dekanatu czy diecezji. Wtedy należy ustalić mniejsze punkty i ich rodzaj pomocniczości, na przykład katechezy i mniejsze obrzędy w małych rodzimych parafiach, natomiast skrutynia i obrzędy w Wielką Sobotę w katedrze lub w kościele, gdzie jest ośrodek katechumenalny; obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia powinien sprawować biskup⁴⁴. Taki schemat możliwości winien być opracowany dla całego kraju, z uwzględnieniem profilu chrześcijaństwa i charakteru społecznego danego regionu;

b) rodzaje katechumenatu – zależy to od środowiska, w jakim żyją katechumeni, a także od grupy wiekowej. Jest wobec tego możliwy katechumenat dzieci w wieku katechizacyjnym, katechumenat w miasteczku studenckim, w jednostce wojskowej, w ośrodkach resocjalizacyjnych (przyluliska, domy poprawcze, więzienia) itp. Istniejące tam środowiska stanowią chrześcijański kontekst formacji, po prostu Kościół.

Materiały

Do sprawnego funkcjonowania katechumenatu potrzebna jest wiedza. Wiara ma być świadoma i światła. Dotyczy to zarówno katechistów, jak i katechumenów. Biblioteka katechumenalna winna być zaopatrzona w lektury teologiczne i popularne. Nie powinno tam zabraknąć pozycji z teologii fundamentalnej, dogmatycznej, biblistyki, liturgiki i teologii moralnej, a także hagiografii i pism konwertytów.

Osobnym zagadnieniem jest katechizm dla katechumenów. Nie opracowano do tej pory nigdzie specjalnego katechizmu, który uwzględniałby przede wszystkim porządek treści wynikający z *Obrzędu*, jak i stopień świadomości religijnej katechumena. Księga *Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia* dorosłych poświęcona jest nie tylko sprawowaniu sakramentów, ale przede wszystkim ma stanowić pomoc w długim, złożonym i trudnym procesie doprowadzania kandydata do dojrzałej wiary. Księga zawiera wprowadzenia ogólne, dogmatyczne i duszpasterskie, ukazując ideę i kształt odrodzonego katechumenatu. Te dane należy uwzględnić przy opracowywaniu takiego katechizmu. Potrzeba ta jest nadal aktualna, zwłaszcza obecnie, gdy mamy już do dyspozycji najnowsze źródło w postaci *Katechizmu Kościoła Katolickiego*.

Katechumenat winien mieć opracowany własny program dla całego regionu czy kraju, który byłby gwarancją jednolitości formacji przedchrzcielnej. Konieczne są w związku z tym materiały duszpasterskie dla formatorów i formowanych, utrzymane w duchu *Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia*.

Szkolenie katechistów

Praca ewangelizacyjna w katechumenacie wiąże się z pewną specyfiką. Wymaga ludzi przygotowanych, zarówno duchownych, jak i świeckich, do głoszenia katechez i prowadzenia formacji indywidualnej „w cztery oczy”. Przygotowanie do takiej pracy wymaga zaznajomienia się z formą katechumenatu, jak też specjalnego uwzględnienia profilu ludzi niewierzących odkrywających Boga w wieku dojrzałym, którym należy przekazać prawdy wielkie w sposób prosty i przekonujący⁴⁵. Często przekaz ten ma wręcz charakter świadectwa własnej wiary.

⁴⁴ Por. OICA 12.

⁴⁵ Por. D. M. Beaudoin, *Evangelization, Christian Initiation and Catholic Schools*, *Catechumenate* 7 (1992) 112-120.

Wyszkolenie teologiczne domaga się więc jeszcze dodatkowego uzupełnienia w tej dziedzinie, a przede wszystkim dojrzałej i żywej wiary formatorów. W związku z tym problematyka katechumenatu powinna się znaleźć w programie studiów teologicznych dla duchownych i świeckich;

a) w ramach studiów teologicznych w seminarium duchownym pewna ilość godzin zajęć i wykładów z teologii pastoralnej lub duszpasterstwa liturgicznego winna być przeznaczona na problematykę związaną z katechumenatem;

b) diakoni winni uwzględniać praktykę w katechumenacie w ramach własnej posługi diakonackiej (por. OICA 11);

c) studium katechumenalne dla świeckich i duchownych – jest to zorganizowane przygotowanie do pracy w katechumenacie. Szkolenia tego typu należałoby organizować przy uczelniach teologicznych i w pobliżu ośrodka katechumenalnego, gdzie można by było praktycznie poznać zasadę formacji. Sobór zachęca do powoływania takich szkół w *Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła*⁴⁶.

Ekipa

Katechumenat winien mieć zorganizowaną stałą grupę osób odpowiedzialnych za prowadzenie formacji. Ekipę stanowią:

- duszpasterz katechumenatu (kapłan), zazwyczaj proboszcz danej parafii lub rektor kościoła,
- opiekun katechumenatu-koordynator (osoba duchowna lub świecka),
- katechiści i katechiści pomocniczy,
- doradcy: prawnik, psycholog, pedagog dla grup specjalnych itp.

Osoby stanowiące ekipę winny być zgrane i spotykać się w sprawach zarówno organizacyjnych, jak i formacyjnych. Wzajemna wymiana opinii i doświadczeń daje poczucie obiektywnej perspektywy duszpasterskiej i eklezjalności tej posługi, która nie może ograniczyć się do jednej osoby ze względu na różne rodzaje posługiwania.

Formacja

Chrześcijańskie wtajemniczenie ma doprowadzić do Osoby Chrystusa i do wspólnoty Kościoła. „Oba te wątki wskazują na fakt, że człowiek łączy w sobie dwa aspekty: indywidualny-osobisty i społeczny. W tych wymiarach powinna też przebiegać formacja katechumenalna.

a) katecheza wspólna, głoszona systematycznie w kościele z udziałem członków wspólnoty parafialnej lub jej części, przybliży główne zręby nauki Chrystusa i uczy katechumena uległości wobec zbiorowego nauczania Kościoła. Pozwala wypracować metodę słuchania, analizowania i samodzielnego uwewnętrzniania przyjętych treści. „Wiara jest ze słuchania” (por. Rz 10,17).

b) dialog „w cztery oczy „uwzględnia jedyną i niepowtarzalną sytuację człowieka i odgrywa istotną rolę w osobistym przyjmowaniu nauki Chrystusa i kształtowaniu osobowej z Nim relacji. Rozmowy indywidualne prowadzone systematycznie z katechistą przez cały rok formacji pozwalają wnikliwie poznać Ewangelię w odniesieniu do własnego życia i uczyć dostrzegać i opisywać problemy życia duchowego, czyli stanowią wstęp do kierownictwa duchowego, które po przyjęciu chrztu dokonuje się głównie poprzez sakrament pokuty. Kościół docenia dialog indywidualny jako niezbędne dopełnienie katechezy zbiorowej⁴⁷.

⁴⁶ „Jeżeli okaże się rzeczą konieczną i stosowną, należy założyć Dzieło dla Katechistów” (DM 17). „Należy urządzać zebrania lub kursy, na których katechiści mają w określonych terminach odświeżać sobie nauki i umiejętności przydatne w ich pracy, a swoje życie duchowe ożywiać i umacniać” (DM 17).

⁴⁷ Por. Paweł VI, *Evangelii nuntiandi* 46: „Oprócz ogólnego i publicznego głoszenia Ewangelii zawsze jest godne uznania i ważne przekazywanie Ewangelii prywatne, od osoby do osoby. Używał go bardzo często sam Pan, jak świadczą rozmowy z Nikodemem, Zacheuszem, Samarytanką, Szymonem faryzeuszem. (...) Nie powinno dojść do tego, by na skutek konieczności niesienia Dobrej Nowiny do licznych rzesz ludzi zapomniano o tej formie, która dosięga osobistego sumienia człowieka i porusza je przedziwnym słowem, otrzymanym od kogoś innego”.

3. Instytucjonalne zasady wprowadzania katechumenatu

Idąc za zaleceniem Soboru, katechumenat winien być instytucją zawsze zatwierdzaną przez miejscowego biskupa ordynariusza⁴⁸. Powołany do życia ośrodek, który rozciąga swoje oddziaływanie na okoliczne parafie, powinien kierować się własnym regulaminem, zatwierdzonym przez biskupa i spełniającym wymagania związane z formacją religijną w katechumenacie.

Zarówno duszpasterz katechumenatu, jak i opiekun winni mieć misje kanoniczne do tej pracy i nominację biskupa na to stanowisko. Natomiast katechiści powinni po odpowiednim przygotowaniu teologicznym i katechumenalnym ubiegać się i uzyskać misje kanoniczne. W katechumenacie swoją rolę spełniają także katechiści pomocniczy, którzy nie posiadają wykształcenia teologicznego, lecz wykazują się stażem chrześcijańskim, żywą świadomą wiarą i umiejętnościami pedagogicznymi w formacji indywidualnej.

Program katechumenatu, ułożony na podstawie *Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*, powinien być ujednoczony dla całego kraju i zatwierdzony przez lokalnego biskupa. Opracowanie takiego programu domaga się jednego centrum koordynującego, które byłoby odpowiedzialne za cały system katechumenatu w diecezjach danego kraju czy regionu. Mogłaby to być specjalna sekcja do spraw katechumenatu i religijnej formacji dorosłych, działająca w ramach Komisji Episkopatu ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Podsumowanie

1. Aktualna sytuacja katolicyzmu w Polsce domaga się gruntownej ewangelizacji i odnowy przez liturgię, co w istotnym wymiarze może rozwiązać katechumenat.

2. Katechumenat jest centralnym elementem duszpasterstwa, gdyż dotyczy trzonu chrześcijaństwa – Boga obecnego w sakramentach chrześcijańskiej inicjacji. Może stać się decydującym czynnikiem odrodzenia parafii i całego Kościoła.

3. Wprowadzanie katechumenatu, aby nie rozminęło się z założeniami Magisterium Kościoła, musi dokonywać się w ścisłym porozumieniu z biskupem lokalnym i bezpośrednio jemu podlegać⁴⁹. W katechumenacie istotną rolę odgrywają biskup i kapłani oraz ludzie świeccy. W duszpasterstwie katechumenalnym objawia się cały Kościół.

4. Ze względu na to, wprowadzenie i prawidłowy rozwój katechumenatu uzależniony jest od rzetelnego przygotowania do tego zadania duchownych i świeckich.

Sprawa katechumenatu winna być stale brana pod uwagę przy omawianiu przez biskupa innych form ewangelizacji i przy planowaniu ewangelizacji i działań duszpasterskich w ogóle.

5. Katechumenat jest rzeczywistością złożoną i w związku z tym domaga się wszechstronnego przygotowania pod kątem:

- liturgii
- życia wspólnotowego
- programu i materiałów
- przygotowania kadry
- materiałów formacyjnych
- dobrego rozeznania środowiska.

6. Katechumenat nie jest ruchem odnowy religijnej, ale przygotowaniem i wstępnym życiem chrześcijańskim, dlatego umieszcza człowieka w samym centrum duchowości katolickiej i stwarza mu warunki do dalszego rozeznawania swego miejsca w Kościele na bazie obiektywnej i neutralnej. Wprowadzanie jakiegokolwiek duchowości lub profilu odnowy religijnej do katechumenatu byłoby czynnikiem przedwczesnym i nieodpowiednim.

⁴⁸ „Należy przywrócić różne stopnie katechumenatu dorosłych, pozostawiając wprowadzenie go w życie uznaniu ordynariusza miejscowego” (KL 64). „Biskupi mają też postarać się o przywrócenie katechumenatu dorosłych lub lepsze przystosowanie” (DB 14).

⁴⁹ KL 63.

[Relacje]

Biskup zobowiązany jest osobiście lub przez delegata zorganizować duszpasterskie przygotowanie katechumenów, kierować nim i czuwać nad nim oraz dopuszczać kandydatów do wybrania i sakramentów. Wskazane jest, żeby w miarę możliwości biskup sam sprawował obrzęd wybrania podczas liturgii wielkopostnej, a w czasie Wigilii Paschalnej udzielał sakramentów wtajemniczenia przynajmniej tym, którzy ukończyli cztertnasty rok życia. Wreszcie biskup zgodnie ze swym duszpasterskim zadaniem udziela upoważnienia do sprawowania mniejszych egzorcyzmów katechetom, którzy są rzeczywiście godni i odpowiednio przygotowani.

Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, 44

Dyskusja po referacie zakończyła sesję popołudniową. O godz. 16.30 w bazylice katedralnej rozpoczęły się uroczyste Nieszpory, którym przewodniczył ks. bp Wacław Świerzawski. W homilii przypomniał, że według starożytnej tradycji Liturgia Godzin podkreśla inny aspekt obecności Boga niż Liturgia Eucharystyczna. We Mszy świętej cała uwaga uczestników skoncentrowana jest na substancjalnie Obecym w Hostii. Podczas Modlitwy uświęcenia czasu – symbolizują to dwa chóry stojące naprzeciw siebie – uczniowie Chrystusa uczą się odkrywać Boga w drugim człowieku.

„Po to, żeby się zwracać do Niego z czcią nie mniejszą niż do Obecno substancjalnie w Hostii. Nawet wtedy, kiedy świątynia drugiego człowieka jest sprofanowana, jest zawsze potencjalnym oczekiwaniem na przyjście Boga”.

Po Nieszporach, o 17.30, została odprawiona w katedrze pod przewodnictwem Biskupa Sandomierskiego Msza święta, którą koncelebrowało kilkudziesięciu kapłanów, uczestników Sympozjum. W homilii Ksiądz Biskup między innymi powiedział:

„Mystagogia, którą chcemy uprawiać wobec pogan, domaga się od nas schodzenia do tej głębi, gdzie jest dostęp do Chrystusowej Krwi – ponieważ zetknięcie się z człowiekiem niewierzącym i pochylenie się samarytańskie nad jego nędzą jest czymś, co przekracza nasze siły. Każdy z nas już tego w swoim życiu doświadczył: obmyć w wodzie – to łatwo, uświadomić mu, że jest obmyty w Krwi Chrystusowej – to jest bardzo trudno”.

„Ludzie, z którym mamy się spotykać – powiedział jeszcze Celebrans – tak jak my, istoty rozdarte i ranne, dotknięte egzystencjalnym bólem (*niespokojne jest serce ludzkie, dopóki nie spocznie w Bogu*); każdy człowiek jest zraniony przez szatana, który rani pożądlivością, i «zraniony» przez Boga, który «rani» miłością. Dlatego pierwszym aktem, który następuje po konfrontacji katechumenalnej, jest «wyrzekam się szatana, jego pychy, jego spraw, i wierzę», ale dopiero bierzmowanie Duchem Świętym daje obudzenie wewnętrznych zmysłów, dzięki którym człowiek może w Hostii pełniej rozeznaczyć obecnego Boga («nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus» - 1 Kor 12,3). Tak jak my w tej chwili, którzy stoimy w zdumieniu wobec tej przepastnej tajemnicy”.

Od godz. 19.50 w auli toczyła się dalej dyskusja, którą prowadził Przewodniczący Komisji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Drugi dzień Sympozjum – 17 września 1996 – rozpoczął się wspólną Jutrznia (7.00) i Mszą świętą (7.30) koncelebrowaną w kaplicy Seminarium Duchownego. W homilii Biskup Sandomierski powiedział między innymi:

„Katechumen chce dotknąć nie obrzędu, ale rzeczywistości, i wejść w nią. A ukrytą rzeczywistością sakramentu jest jedność, *koinonia* z Trójcą, dzięki której tworzy się *koinonia* z ludźmi, z braćmi i z tymi, którzy wciąż dochodzą do wiary, tknięci miłością Boga wszechmogącego”.

„Formularz Mszy świętej o Chrystusie Najwyższym Kapłanie – powiedział Biskup Świerzawski – streszcza nam nie tylko te perspektywy pasterskiej służby, ale streszcza nam wymogi, jakie stawia wobec kapłana Mistrz, który dzieli się z nami swoją mocą i przez nas

dokonuje swych wielkich dzieł. *Sacerdos quia victima*, kapłan dlatego, że żertwa – tak jak Chrystus, którego dzisiaj znowu spotykamy, w tej chwili, tutaj. W uobecnionym Wieczniku i w Wieczniku uobecniającym dla nas i dla naszego zbawienia dramat Golgoty”.

Obradom 17 września przewodniczył ks. doc. dr hab. Władysław Głowa (KUL) z diecezji przemyskiej, a rozpoczął je wykład ks. dra Czesława Krakowiaka (KUL):

Ks. dr Czesław Krakowiak

KATECHUMENAT DZIECI I MŁODZIEŻY W WIEKU SZKOLNYM

Wstęp

Chrzest niemowląt jest powszechną i zwyczajną praktyką Kościoła. Istnieje nawet przekonanie, że chrzest jest tym sakramentem, którego należy udzielić każdemu dziecku, jeśli tylko życzą sobie tego jego rodzice. Nie oznacza to bynajmniej, że proszący o chrzest zawsze świadomi są jego teologicznego znaczenia i konsekwencji praktycznych wynikających z przyjętego chrztu. Potwierdzają to badania socjologiczne przeprowadzane zarówno wśród dorosłych, jak i wśród uczęszczającej na katechizację młodzieży⁵⁰.

Chrzest zajmuje ważne miejsce wśród tak zwanych „rytuałów przejścia” i pełni ważną funkcję nie tylko religijną, ale także społeczno-kulturową, jako jeden z elementów kultury obyczajowej społeczeństwa. Zdaniem ks. W. Piwowarskiego rytuał religijny w rodzinie podlega procesowi laicyzacji, coraz rzadziej odnoszony jest do wartości *sacrum* i dlatego w coraz mniejszym zakresie pełni funkcje religijne. Zjawisku temu towarzyszy jednocześnie prywatyzacja rytuałów polegająca na wiązaniu ich przede wszystkim ze sferą życia rodzinnego⁵¹. Tendencją taką potwierdzają liczne badania empiryczne dotyczące świadomości i stosunku polskich katolików do sakramentu chrztu, a zwłaszcza chrztu udzielanego niemowlętom.

Wiedza dotycząca znaczenia chrztu w życiu człowieka jest wśród badanych katolików fragmentaryczna. Nie obejmuje całości skutków tego sakramentu. Według badań większość respondentów (44,1 %) podkreśla religijno-osobowe znaczenie chrztu, na przykład zgładzenie grzechu pierwородnego, wiara w Boga. Drugą liczebnie grupę (ok. 20%) stanowili ci, którzy wskazywali na religijno-instytucjonalne wymiary chrztu: wprowadzenie do Kościoła, pierwsze zetknięcie się z Kościołem, włączenie dziecka do rodziny ludzi wierzących. Najbardziej respondenci wskazywali na związek chrztu z życiem moralnym (ok. 10 %)⁵².

Z pastoralnego i liturgicznego punktu widzenia interesujące były pytania dotyczące rozumienia symboli i znaków z obrzędów chrztu, takich jak woda, znak krzyża na czole dziecka, biała szata, świeca, namaszczenie krzyżmem.

„Spośród pięciu wybranych symboli tylko 1,1 % rodziców z Płocka potrafiło wyjaśnić w miarę dostatecznie wszystkie symbole, 5,4% – cztery symbole, 9,9% – trzy symbole, 9,4% – dwa symbole i 13,9% jeden symbol (w zbiorowości młodzieży katechizowanej odpowiednio: 0,0%, 3,9%, 6,2%, 9,3%, 13,9%). Prawie dwie trzecie katolików z Płocka i ponad dwie trzecie młodzieży katechizowanej nie potrafiło wyjaśnić nawet jednego z pięciu symboli związanych z rytuałem chrztu”⁵³. Autor stwierdza, że reforma liturgii sakramentu chrztu nie przyczyniła się do głębszego zrozumienia sensu symboli chrzcielnych, nawet jeśli wierni przeżywają je w sposób pełniejszy niż to było dawniej⁵⁴. W konsekwencji znaki i symbole liturgiczne tracą swój związek ze sferą *sacrum* i nie wpływają na jego autentyczne przeżywanie. Oznacza to również, że prośba rodziców o chrzest dziecka często wynika z motywów pozareligijnych.

Ks. J. Mariański stwierdza, że „około trzecia część katolików z różnych środowisk społecznych albo wykazuje ignorancję w odczytywaniu właściwych treści sakramentu chrztu,

⁵⁰ Zob. J. Mariański, *Chrzest w opinii katolików polskich*, RTK 35(1988) z. 6, 21-50.

⁵¹ W. Piwowarski, *Wstęp*, w: *Rytuał religijny w rodzinie*, red. W. Piwowarski, W. Zdaniec, Warszawa 1988, 11.

⁵² J. Mariański, art. cyt., 27-30;

⁵³ Tamże, 31;

⁵⁴ Tamże;

albo traktuje chrzest w kategoriach świeckich”⁵⁵. Niezależnie od tego zdecydowana większość badanych uważa, że chrzest dziecka ma bardzo duże (66,9 %) i duże (25,3%) znaczenie⁵⁶. Dlatego ochrzcenie dziecka uważa się powszechnie za obowiązek rodziców, chociaż istnieje mała świadomość konsekwencji wynikających z przyjętego chrztu (moralne życie, wychowanie religijne, związek z Kościołem). Wiąże się z tym przekonanie, że propozycja odłożenia chrztu przyjmowana jest jako „odtrącenie”, „dyskryminacja”, „forma ograniczenia praw ludzi wierzących”. Prawie 85% badanych jest zdania, że należy dopuszczać do chrztu także dzieci z małżeństw bez ślubu kościelnego, nawet jeśli nie ma przeszkód kanonicznych do zawarcia sakramentalnego małżeństwa⁵⁷.

Pomimo powszechnej praktyki chrztu niemowląt i faktycznego udzielania go w zasadzie na każde żądanie rodziców, od pewnego czasu w praktyce pastoralnej Kościoła, także w Polsce, coraz częściej mamy do czynienia z dziećmi i młodzieżą, którzy nie otrzymali sakramentu chrztu w okresie niemowlęctwa.

Na Zachodzie obserwuje się wyraźną tendencję do odchodzenia od praktyki chrztu niemowląt. Wynika to ze zmian społeczno-kulturowych w Europie, gdzie coraz częściej żyją obok siebie społeczności wielorasowe, wielokulturowe i wyznające różne religie. Np. w Mediolanie aż 26% ogółu urodzonych tam dzieci nie otrzymuje sakramentu chrztu w okresie niemowlęctwa. W roku 1980 stanowiło to 4% całej populacji. Prognozy na rok 2000 mówią, że liczba ta wzrośnie do 13 – 15 %.

W 1974 w Monachium aż 42 % dzieci nie zostało ochrzczonych w pierwszym roku po urodzeniu⁵⁸. W 1987 w RFN zostało ochrzczonych ok. 5000 dzieci, które przekroczyły siódmy rok życia (w tym ok. 1200 młodzieży), podczas gdy w roku 1970 jedynie ok. 1300⁵⁹.

W Polsce duszpasterze spotykają się zwykle z nieochrzczonymi dziećmi w okresie przygotowania do Pierwszej Komunii świętej a z dorosłymi przy zgłaszaniu się narzeczonych do ślubu kościelnego. Jak dotąd nie ma w Polsce ogólnie obowiązujących wskazań, jak należy w takich wypadkach postępować. Wydana 9 maja 1989 przez Episkopat Polski „Instrukcja dla duchowieństwa w związku z wprowadzeniem obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych” nic nie mówi o chrzcie dzieci w wieku rozeznania⁶⁰. W tekstach roboczych II Polskiego Synodu Plenarnego znajduje się jedynie wzmianka, że udziela się również chrztu dzieciom w wieku uczęszczania na katechezę⁶¹. Istnieje więc nie tylko różna praktyka w poszczególnych diecezjach, ale także w różnych parafiach tej samej diecezji.

Sposób przygotowania dzieci w wieku szkolnym do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego i czas jego trwania praktycznie zależy od miejscowego duszpasterza. Również w polskiej literaturze teologiczno-pastoralnej brak jest opracowań dotyczących tego zagadnienia. Wynika to nie tylko stąd, że zjawisko jest stosunkowo nowe i jeszcze dosyć rzadkie, ale także stąd, że bardzo dużo uwagi poświęca się katechezie dzieci przed Pierwszą Komunią świętą a następnie przygotowaniu do bierzmowania. Dopiero w ostatnich latach w niektórych diecezjach Komisje Liturgiczne opracowały instrukcje dotyczące przygotowania do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego dzieci nieochrzczonych w okresie niemowlęctwa, głównie jednak dorosłych przed zawarciem sakramentu małżeństwa (Sandomierz, Lublin). Ale jak dotąd nie ma żadnych instrukcji dotyczących katechumenatu dzieci szkolnych i młodzieży ze szkół ponadpodstawowych. Nie przygotowano również odpowiedniego rytuału zawierającego obrzędy wtajemniczenia, różnego od rytuału chrztu dzieci i wtajemniczenia chrześcijańskiego dorosłych.

⁵⁵ Tamże, 33-34;

⁵⁶ Tamże, 36-39;

⁵⁷ Tamże, 41-43.

⁵⁸ *Avvenire* 27/1994, 16; Rocchetta, *Cristiani come catecumeni. Rito dell'iniziazione degli adulti*, Roma 1984, 122.

⁵⁹ *Erwachsene fragen nach der Taufe*, München 1992, 7; O sytuacji we Francji zob. D. Zimmermann, *Erfahrungen mit dem erneuerten Katechumenat in Frankreich*, w: *Die Feier der Eingliederung Erwachsener in die Kirche*, Herder 1991, 265-270.

⁶⁰ *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski 1965-1993*, oprac. Cz. Krakowiak, L. Adamowicz, Lublin 1994, 23-28.

⁶¹ *II Polski Synod Plenarny. Teksty robocze*, Poznań 1991, 73.

Nierzadko więc księża udzielają sakramentu chrztu dzieciom przed Pierwszą Komunią świętą jedynie po bardzo krótkim pouczeniu, posługując się rytuałem chrztu niemowląt, który w takim przypadku nie odpowiada sytuacji, w jakiej znajdują się dzieci. Istnieje zatem pilna potrzeba opracowania takiego obrzędu według wskazań zawartych w V rozdziale Rytuału *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* (OCWD).

I. Katechumenat dzieci według Rytuału rzymskiego

Rytuał OCWD zawiera jedynie bardzo ogólne uwagi dotyczące wtajemniczenia dzieci, które nie zostały ochrzczone jako niemowlęta i są już w wieku rozeznania i katechizacji⁶². Chodzi więc o takie dzieci, które „są już zdolne „do wyznania wiary i pogłębienia jej oraz przyjmowania na siebie obowiązków z poczuciem odpowiedzialności w sumieniu” (nr 306).

Rytuał nie określa dokładnie wieku tych dzieci, lecz ogólnie mówi jedynie o „wieku rozeznania” i udziale w katechizacji, o tym, że „mają umysłowość dziecięcą, są zależne od rodziców lub opiekunów oraz szczególnie łatwo ulegają wpływowi rówieśników i otoczenia” (tamże).

Wszystkie te czynniki należy więc mieć na uwadze w przygotowaniu tych dzieci do sakramentów wtajemniczenia, o które proszą ich rodzice lub opiekunowie, albo nawet one same, ale zawsze za „zgoda osób opiekujących się nimi” (tamże)⁶³. Także z tego powodu nie można ich traktować jak dorosłych, którzy już sami decydują o swoim postępowaniu.

Rytuał zakłada również, że dzieci te mogą być w różnym wieku i odpowiednio różnić się stopniem rozwoju ogólnego i duchowego. Także te uwarunkowania należy uwzględnić zarówno odnośnie do czasu trwania katechumenatu, jak i poziomu przygotowania katechetycznego. Specyfika wieku dziecięcego wyrażająca się w tym, że dzieci są szczególnie wrażliwe na oddziaływanie i wpływy otoczenia, może stanowić ważną pomoc w ich formacji katechetycznej i duchowej w okresie przygotowania do sakramentów.

Naśladowanie przez dzieci dorosłych i rówieśników oraz ich pomoc stanowi według Rytuału ważny czynnik pomagający w katechezie. Chodzi tu głównie o rodziców, od których mają prawo oczekiwać „pomocy i przykładu” w okresie przygotowania do wtajemniczenia oraz już w życiu chrześcijańskim (nr 308).

Ważną rolę spełnia następnie grupa rówieśnicza ochrzczonych, którzy przygotowują się do bierzmowania lub Eucharystii (nr 308a).

Wtajemniczenie chrześcijańskie dzieci dokonuje się stopniowo i przy pomocy odpowiedniego zespołu katechetycznego. Ścisły związek z grupą katechetyczną wyraża się w tym, że z zasady dzieci przyjmują sakramenty wtajemniczenia w tym samym czasie, w którym dopuszczani są do bierzmowania lub Eucharystii ich rówieśnicy, z którymi razem uczestniczyły w katechetycznym i duchowym przygotowaniu (nr 310).

Podane przez Rytuał wskazania i obrzędy nie mają charakteru powszechnie obowiązującego, lecz jedynie ogólnie wskazują, jak powinien przebiegać proces przygotowania dzieci do sakramentów wtajemniczenia oraz jakie obrzędy są z nim związane.

Bardziej szczegółowe zalecenia oraz rozbudowane obrzędy liturgiczne winny być przygotowane przez Konferencje Biskupów, które mają uwzględnić miejscowe potrzeby i uwarunkowania pastoralne. Na uwagę zasługuje również zalecenie Rytuału, aby przy tłumaczeniach tekstów na języki narodowe „dostosować pouczenia, wezwania i modlitwy do pojętności dzieci” (nr 312), a nawet przygotować inną wersję danej modlitwy, która „tę samą treść przedstawia dzieciom w sposób przystępniejszy” (nr 312 por. nr 32).

Rytuał rzymski OCWD w rozdziale V zawiera następujący schemat obrzędów trzech stopni katechumenatu dzieci w wieku szkolnym:

⁶² Według KPK kan.97 § 2 „Małoletni, przed ukończeniem siódmego roku życia, nazywa się dzieckiem i uważany jest za nie posiadającego używania rozumu. Po skończonym siódmym roku życia domniemywa się, że posiada używanie rozumu”.

⁶³ Zob. J. R. Szytchmiller, *Obowiązki rodziców w zakresie zapewnienia i przygotowania chrztu dzieci*, w: *Chrzest – nowość życia*, red. J. Nowak, W. Słomka, (Homo meditans X), Lublin 1992, 173-183.

- Obrzęd przyjęcia do katechumenatu (nr 314-329),
- Skrutinia, czyli obrzędy pokutne (nr 330-342),
- Sprawowanie sakramentów wtajemniczenia (nr 343-368).

W rozdziale tym nie podano jednak szczegółowych wskazań dotyczących ani czasu trwania katechumenatu podzielonego na stopnie, ani czasu trwania poszczególnych jego okresów. Należy zatem zakładać, że są one takie same jak w przypadku katechumenatu dorosłych. Odnośnie do okresu mistagogii wspomniano jedynie, że ma on na celu pogłębienie wiary nowo ochrzczonych i należy go zorganizować według wskazań odnoszących się do dorosłych neofitów z odpowiednimi dostosowaniami do sytuacji dzieci (por. nr 235-239).

a. Przyjęcie do katechumenatu

Rytuał zaleca, aby obrzęd ten odbywał się bez licznego udziału wiernych, lecz w obecności rodziców lub opiekunów kandydatów (nr 314). Ważne jest również miejsce sprawowania liturgii, które powinno stwarzać taką atmosferę, aby dzieci odczuły, że są „życzliwie przyjęte” (nr 315). Pierwsza część obrzędu przyjęcia odbywa się przy wejściu do kościoła (lub innego miejsca celebracji), zaś liturgię słowa sprawuje się w kościele.

Liturgię rozpoczyna powitanie dzieci oraz innych uczestników obrzędu, wstępne pouczenie i wyrażenie radości Kościoła z faktu, że przyjmuje kandydatów do bezpośredniego przygotowania do sakramentów wtajemniczenia. Następnie celebrans kieruje do dzieci trzy pytania: Kim pragniesz zostać? Dlaczego? Co daje ci wiara w Chrystusa? (nr 318). Dialog z dziećmi kończy się oświadczeniem, że Kościół z radością przyjmuje te dzieci do rodziny chrześcijańskiej, w której mają coraz lepiej poznawać Chrystusa i uczyć się żyć jak dzieci Boże zachowując przykazanie miłości Boga i bliźniego (nr 319). Następnie rodzice wyrażają publicznie zgodę na chrzest dzieci oraz gotowość współdziałania w ich przygotowaniu do sakramentów. Pytanie o udział i pomoc w formacji religijnej dzieci celebrans skierowuje również do wszystkich uczestników liturgii, a zwłaszcza ich przyjaciół i rówieśników (nr 321).

Podobnie jak przy chrzcie niemowląt, następuje teraz naznaczenie krzyżem czoła i ewentualnie także narządów zmysłów, z odpowiednimi formułami (nr 322). Należy to do celebransa, ale mogą to uczynić także rodzice i katecheci.

Krzyż jest znakiem miłości Chrystusa do ludzi i od każdego, kto zostaje nim naznaczony, wymaga wierności oraz trwania w miłości Boga i ludzi. Naznaczeniu znakiem krzyża poszczególnych zmysłów towarzyszą odpowiednie formuły, które wzywają do tego, aby cały człowiek należał do Chrystusa, aby także przy pomocy zmysłów poznawał Jego dzieło zbawcze i dawał o nim świadectwo wobec całego świata. „Przyjmij znak krzyża na uszach, abyś usłyszał słowo Chrystusa”; „na oczach, abyś zobaczył dzieła Chrystusa”; „na wargach, abyś mówił jak Chrystus”; „na piersiach, abyś przez wiarę przyjął Chrystusa do serca”; „na barkach, abyś miał moc Chrystusa” (nr 323).

Następnie przy śpiewie Psalmu 95 lub 122, albo innej, stosownej pieśni wprowadza się dzieci na miejsce sprawowania liturgii słowa (nr 324). Obejmuje ona czytania i homilię. Rytuał podaje bogaty zestaw czytań ze ST i NT oraz Psalmów, z których należy wybrać najbardziej stosowne i wyjaśnić je w homilii (nr 326). Po czym następuje wręczenie dzieciom księgi Ewangelii z formułą: „Przyjmij i czytaj Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym” (nr 328).

Wezwania w formie modlitwy wiernych i odpowiedni śpiew kończą obrzęd przyjęcia dzieci do katechumenatu (nr 329).

b. Skrutinia, czyli obrzędy pokutne

Odbywają się w ostatnim okresie przygotowania, czyli oczyszczenia i oświecenia, gdy dzieci doszły już do wystarczającego rozumienia wymogów wiary chrześcijańskiej. Jeśli sakramentów wtajemniczenia udziela się w czasie Świąt Paschalnych, skrutinia sprawuje się w Wielkim Poście.

Pełnią one tę samą funkcję, jaką mają skrutinia w katechumenacie dorosłych, dlatego posiadają ten sam układ, jednak z odpowiednimi dostosowaniami (nr 330), tak aby przyniosły

duchowy pożytek także innym uczestnikom liturgii. Wymagane jest przynajmniej jedno skrutinium (nr 333).

W czasie skrutiniów dzieci już ochrzczone mogą przystąpić po raz pierwszy do sakramentu pokuty. Fakt ten należy wtedy uwzględnić w sprawowanej liturgii (nr 332).

Strukturę skrutiniów tworzą następujące elementy: wprowadzenie do obrzędów zakończone modlitwą (nr 334-335); czytania biblijne i homilia (nr 336); modlitwa błagalna za kandydatów do chrztu i ewentualnie za dzieci przystępujące po raz pierwszy do sakramentu pokuty (nr 338); egzorcyzm i włożenie ręki (nr 339-340); odesłanie katechumenów (nr 341).

Następnie dzieci już ochrzczone przystępują do sakramentu pokuty (nr 342).

c. Sprawowanie sakramentów wtajemniczenia

Ze względu na paschalny charakter tych sakramentów Rytuał zaleca ich sprawowanie w Wigilię Paschalną lub w czasie niedzielnej Mszy świętej (nr 343). Dzieci zwykle. przyjmują wtedy wszystkie trzy sakramenty wtajemniczenia (nr 344). Po homilii następuje błogosławieństwo wody (nr 349), następnie wyznanie wiary przez wspólnotę (nr 351), wyrzeczenie się zła (nr 353) i indywidualne wyznanie wiary składane przez dzieci, poprzedzone pytaniem skierowanym do chrzestnych o imię kandydata (nr 354-355). Po wyznaniu wiary udziela się chrztu przez polanie lub zanurzenie (nr 356), po czym następują obrzędy wyjaśniające (namaszczenie krzyżmem – nr 358 – opuszcza się, jeśli bezpośrednio po chrzcie udziela się bierzmowania – nr 357): włożenie białej szaty i wręczenie zapalanej świecy (nr 359-360).

Jeśli bezpośrednio po chrzcie udziela się bierzmowania, poprzedza je krótkie pouczenie skierowane do kandydatów (nr 363) i wezwanie całego zgromadzenia do modlitwy o Ducha Świętego dla nowo ochrzczonych. Liturgia bierzmowania obejmuje jedynie modlitwę szafarza wraz z włożeniem rąk oraz namaszczenie czoła z formułą sakramentalną (nr 364-365).

Liturgię eucharystyczną rozpoczyna modlitwa powszechna i procesja z darami ołtarza (nr 366). Nowo ochrzczonych wspomina się w Modlitwie Eucharystycznej (nr 367). Mogą oni przyjąć wraz z rodzicami, chrzestnymi i katechetami świeckimi Komunię świętą pod dwiema postaciami (nr 368).

2. Adaptacja V rozdziału Rytuału rzymskiego we Francji i w Niemczech

a. Ogólna charakterystyka Rytuału francuskiego

Pierwszą adaptację V rozdziału Rytuału dla potrzeb katechumenatu dzieci przygotowano i wydano we Francji⁶⁴. W oparciu o trwające kilka lat liczne eksperymenty w tej dziedzinie 15 IX 1976 Międzynarodowa Komisja Biskupów języka francuskiego aprobowała Rytuał zatytułowany *Rutuel du baptême en âge de scolarité*⁶⁵, który następnie zatwierdziła Kongregacja Sakramentów i Kultu Bożego (18 I 1977: Prot. nr CD 1416/76). Pierwsze wydanie Rytuału ukazało się w Paryżu w 1977. Wydanie drugie z 1993 roku uwzględniło wydany w 1983 roku Kodeks Prawa Kanonicznego i także otrzymało aprobatę Kongregacji Sakramentów i Kultu Bożego 12 IX 1983 (Prot. CD 1200/83). Rytuał przeznaczony jest dla dzieci w wieku od 7 do 12 lat, jeśli ich rodzice lub opiekunowie albo nawet same dzieci, za ich zgodą, poproszą o chrzest⁶⁶. Katechumenat dzieci trwa od 2 do 3 lat.

W części wstępnej Rytuał zawiera krótkie wprowadzenie (s. 4), następnie ogólne uwagi o inicjacji chrześcijańskiej (s. 5-8) oraz wskazania pastoralne (s. 9-12)⁶⁷, w których zaznaczono, że Rytuał ten różni się od Rytuału chrztu niemowląt, gdyż jest on typu katechumenalnego i przewiduje przygotowanie do sakramentów trwające 2-3 lata, podzielone na etapy mające na celu

⁶⁴ We Francji zaraz po wydaniu *Ordo baptismi parvulorum* w 1969 roku pojawiły się próby rozwiązania problemu chrztu dzieci rodziców, którzy prosili o chrzest, lecz nie dawali gwarancji wychowania dziecka w wierze Kościoła, oraz dzieci w wieku rozeznania. Por. Cz. Krakowiak, *Doświadczenia duszpasterskie z odnowy liturgii chrztu dzieci we Francji*, AK 70(1977) t.80,234-241.

⁶⁵ Paris 1977 i 1993,64(Rytuał francuski – RF).

⁶⁶ RF, Orientations pastorales nr 1.

⁶⁷ Orientations pastorales (OP).

stopniowy wzrost w wierze⁶⁸. Następnie umieszczono obrzędy wtajemniczenia podzielone na cztery etapy według następującego schematu: uwagi pastoralne, plan celebracji i obrzędy liturgiczne.

Etap pierwszy związany jest z przyjęciem prośby o chrzest (s.13-20), drugi zawiera liturgię wejścia do katechumenatu (s. 21-29), trzeci nosi tytuł „skrutinium lub ryt pokutny” (s. 30-38), etap czwarty obejmuje liturgię sakramentów wtajemniczenia (s. 39-53). W aneksie zamieszczono wybór czytań biblijnych na celebracje wtajemniczenia, modlitwy poświęcenia wody, formuły wyrzeczenia się szatana i zła oraz modlitwy wstawiennicze za nowo ochrzczonych przewidziane w anaforach I-IV i na Msze z udziałem dzieci I-III (s. 55-64).

b. Ogólna charakterystyka Rytuału niemieckiego

Inną propozycją na bazie omawianego Rytuału rzymskiego jest przygotowany przez Międzynarodowy Zespół Roboczy Komisji Liturgicznych niemieckiego obszaru językowego przy współpracy Stowarzyszenia Niemieckich Katechetów, Rytuał pt. *Die Eingliederung von Kindern im Schulalter in die Kirche. Studienausgabe für die katholischen Bistümer des deutschen Sprachgebietes*⁶⁹. Rytuał ten został zatwierdzony 16 III 1971 (Prot. nr 654/71). Dotyczy on dzieci w wieku od 6 do 14 lat, czyli takich, które już osiągnęły wiek rozeznania, potrafią odróżnić dobro od zła, mogą wyznać wiarę, lecz będąc w okresie rozwoju podlegają rodzicom i wychowawcom⁷⁰.

Właściwe obrzędy liturgiczne zostały poprzedzone dosyć obszernym wstępem (s. 7-23). Zawiera on ogólne uwagi dotyczące trzech sakramentów wtajemniczenia, opis sytuacji pastoralnej i dotychczasowej praktyki, następnie odwołuje się do ponownego wprowadzenia w Kościele katechumenatu dorosłych podzielonego na okresy i stopnie.

Rytuał przewiduje trzy warianty udzielania sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego: dzieciom w wieku przedszkolnym (nr 24); w wieku Pierwszej Komunii świętej (nr 25-28) i w wieku od 10 do 14 lat (nr 29- 30). Dużo uwagi poświęcono posługom i zadaniom osób odpowiedzialnych za przygotowanie i wtajemniczenie dzieci w wieku szkolnym.

Obrzędy związane z wtajemniczeniem zawarte są w trzech rozdziałach: Przyjęcie do katechumenatu (s. 27-34); Dopuszczenie do chrztu (s. 38-47); Obrzędy wtajemniczenia (s. 51-65).

Pogłębieniu wtajemniczenia czyli mistagogii poświęcono jedynie kilka uwag (s. 67).

W Dodatku zamieszczono: Obrzęd przekazania wyznania wiary (s. 69-73) oraz czytania biblijne (s. 75-94).

c. Wprowadzenia pastoralne do Rytuałów francuskiego i niemieckiego

We wstępach do obydwu Rytuałów po ogólnym omówieniu sakramentów wtajemniczenia oraz ich wewnętrznej jedności⁷¹ podano uzasadnienie wprowadzenia tej formy wtajemniczenia dzieci. Związane jest ono z tym, że coraz bardziej wzrasta liczba dzieci w wieku szkolnym, które nie otrzymują sakramentu chrztu w okresie niemowlęctwa⁷², gdyż rodzice nie mają żywych związków z Kościołem. Rytuał niemiecki zwraca ponadto uwagę na zmianę, jaka dokonała się zwłaszcza po Vaticanum II odnośnie do rozumienia wiary i Kościoła. Polega ona (według

⁶⁸ RF, OP nr 2; 4.

⁶⁹ Freiburg im Br.1986, 94(Rytuał niemiecki – RN). Jak podano na początku, tekst ten opracowano w oparciu o V rozdział Rytuału niemieckiego *Die Feier der Eingliederung Erwachsener in die Kirche nach dem neuen Rituale Romanum (Studienausgabe)*, Herder 1975, wyd. II, Herder 1991, oraz o materiały publikowane już wcześniej przez Sekretariat Konferencji Biskupów Niemiec: *Stufen auf dem Glaubensweg*, Bonn 1982; *Taufe und Erstkommunion –* wydane przez Stowarzyszenie Katechetów Niemieckich, Munchen 1984. W wyd. II zaznaczono, że rozdz. V został wydany w 1986 roku w formie dostosowanej i uzupełnionej jako oddzielna księga pt. *Die Eingliederung von Kindern im Schulalter in die Kirche*. W obydwu wydaniach zamieszczono w dodatku wyjaśnienia Kongregacji Kultu Bożego dotyczące właściwej interpretacji IV rozdziału OICA opublikowane w Not.9 (1973), 274-278 oraz artykuł D. Zimmertnanna *Erfahrungen mit dem erneuerten, Katechumenat in Frankreich*.

⁷⁰ RN nr 5;

⁷¹ RF nr 1-6; RN nr 1-2;

⁷² RF nr 4; RN nr 4;

cytowanego Rytuału – przyp. red.) na odejściu od pojmowania wiary jako jedynie przyjęcia za prawdę tego, czego naucza Kościół i patrzenia na Kościół jako na instytucję, hierarchię i urząd nauczycielski. Tymczasem wiarę należy rozumieć jako wolną odpowiedź człowieka na wezwanie Boga, który objawia się w Jezusie Chrystusie, Kościół zaś jako lud Boży, wspólnotę wierzących i sakrament zbawienia⁷³. Dlatego w ewangelizacji należy podkreślać osobowy charakter wiary, jej ścisły związek z życiem moralnym i daniem świadectwa, między innymi przez udział w liturgii i praktyczną miłość bliźniego.

W przygotowaniu kandydatów do sakramentów konieczne staje się zaangażowanie w ten proces całej miejscowej wspólnoty, która winna czuć się odpowiedzialna za włączenie do niej nowych członków. Kandydatów należy również przygotować do życia w środowiskach ludzi niewierzących lub nawet wrogo nastawionych do wiary w Boga i do Kościoła⁷⁴. Trzeba także uwzględnić fakt, że kandydaci do sakramentów wtajemniczenia przychodzą już z pewnymi doświadczeniami, które zdobyli w okresie dzieciństwa żyjąc w określonym środowisku. Prosząc o chrzest pragną nie tylko otrzymać coś od Kościoła, ale także mogą coś do niego wnieść⁷⁵.

Kościół, do którego zostaną włączeni przez chrzest, reprezentowany jest przez miejscową wspólnotę. Dlatego przygotowanie do sakramentów wtajemniczenia oraz ich udzielanie dzieciom szkolnym powinno mieć miejsce w tej wspólnotcie, w której mieszkają. Wspólnota ta z kolei winna towarzyszyć kandydatom na poszczególnych etapach ich formacji, przez przykład życia z wiary i podczas sprawowania obrzędów liturgicznych⁷⁶. Rytuał francuski zwraca ponadto uwagę, że Kościół bierze odpowiedzialność za dzieci przygotowujące się do chrztu pod pewnymi warunkami.

Sama prośba rodziców o chrzest lub prośba samego dziecka za ich zgodą nie wystarcza, nawet jeśli związana jest z obietnicą przyszłej formacji katechetycznej. Uzasadnione jest to całym kontekstem kulturowym, który nie sprzyja wychowaniu w wierze, prawdziwemu nawróceniu i daniu świadectwa przez życie chrześcijańskie⁷⁷. Dlatego jednym z najważniejszych zadań pastoralnych w przygotowaniu dzieci do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego jest stworzenie im odpowiedniego środowiska formacyjnego, w którym będą nie tylko teoretycznie poznawać wiarę Kościoła, ale także praktycznie doświadczać życia wiarą na co dzień⁷⁸. W pewnych wypadkach może być nawet wskazane odłożenie chrztu, czego nie należy nigdy traktować jako pewnego rodzaju sankcji dla rodziców czy dziecka, lecz jako postępowanie wynikające z troski o właściwe przygotowanie i owocne przyjęcie przez dziecko sakramentów wtajemniczenia⁷⁹.

Czas przygotowania dzieci do sakramentów wtajemniczenia trwa zwykle od 2 do 3 lat⁸⁰. Powinno odbywać się ono z zasady w grupie katechetycznej, razem z dziećmi już ochrzczonymi⁸¹. Jednak podkreśla się bardzo ważną rolę rodziców⁸², którzy zobowiązani są do pomocy dzieciom w poznaniu konsekwencji wynikających z przyjęcia sakramentów w ich życiu codziennym, nawet jeśli sami nie są osobiście mocno zaangażowani w sprawy wiary i Kościoła⁸³. Podobną rolę spełniają rodzice chrzestni wspomagający dzieci w czasie przygotowania oraz spełniający własne funkcje podczas celebracji liturgicznych związanych z poszczególnymi stopniami katechumenatu⁸⁴.

⁷³ RN nr 7;

⁷⁴ RN nr 8;

⁷⁵ RN nr 10;

⁷⁶ RN nr 11; 18; RF, OP nr 3;

⁷⁷ RF, OP nr 3; por. OCWD nr 307;

⁷⁸ RF, OP nr 3;

⁷⁹ Por. Cz. Krakowiak, *Doświadczenia duszpasterskie z odnowy liturgii chrztu dzieci we Francji*, AK 70(1977), t. 80, 234-241;

⁸⁰ RN, OP nr 4;

⁸¹ RF, OP nr 5; por. OCWD nr 308; 311; RN nr 23;

⁸² RN nr 19;

⁸³ RF, OP nr 7; por. OCWD nr 308; 314;

⁸⁴ RN nr 20; RF, OP nr 8;

Rytuał francuski zaleca także, aby między chrzestnymi a ich chrześniakami nawiązały się głębokie i trwałe więzi przyjaźni, które pomogą dzieciom w dalszym rozwoju ich życia chrześcijańskiego⁸⁵. Rytuał niemiecki bardzo wielką wagę przywiązuje do roli katechetów, którzy pomagają kandydatom patrzeć na ich życie w świetle wiary, stopniowo zbliżać się do Jezusa Chrystusa i włączać w życie Kościoła przez uczestnictwo w obchodach roku liturgicznego⁸⁶.

Odnosnie do treści i sposobu prowadzenia przygotowania dzieci, Rytuał ten mocno podkreśla, że należy zwracać się do całej osoby dziecka, czyli jego rozumu, woli i uczucia, oraz wskazywać, jak wiara dotyczy wszystkich dziedzin życia człowieka, w wymiarze tak indywidualnym, jak i wspólnotowym⁸⁷. Wszystko to wymaga odpowiednio długiego czasu, dlatego także katechumenat dzieci szkolnych jest procesem wzrostu i rozwoju, który podzielony jest na etapy, zaś faktyczny czas jego trwania zależy zarówno od samego kandydata, jak i od stopnia zaangażowania i pomocy miejscowej wspólnoty⁸⁸.

Rytuał niemiecki zawiera również dwie uwagi praktyczne dotyczące tworzenia grup dzieci jako katechumenów: winna ona składać się z rówieśników, nauczycieli, katechetów, krewnych, chrzestnych, przyjaciół itp. Zadanie przygotowania dzieci do sakramentów można także powierzyć już istniejącej grupie, z którą kandydaci są w bliskim kontakcie, albo z którą z łatwością mogą taki kontakt nawiązać, na przykład z grupą dzieci pierwszokomunijnych lub przygotowujących się do bierzmowania. Jeśli trudno jest taką grupę utworzyć, należy znaleźć w parafii na przykład jakąś rodzinę, która będzie dziecku pomagać w przygotowaniu do sakramentów przez stały z nim kontakt. Celem prowadzącego grupę (nie musi być nim ksiądz) jest stworzenie klimatu zaufania, w którym można omawiać różne problemy i odpowiadać na wszelkie pytania. Jest on odpowiedzialny także za to, aby w tej grupie przekazywać własne świadectwo i doświadczenie wiary⁸⁹.

3. Katechumenat dzieci według Rytuału francuskiego

Cały proces wtajemniczenia podzielony jest na cztery etapy: przyjęcie prośby o chrzest, wejście w katechumenat, skrutinium lub obrzęd pokutny, celebrowanie sakramentów wtajemniczenia. Etap pierwszy rozpoczyna się bezpośrednio po prośbie rodziców o chrzest dziecka i związany jest z organizacją grupy formacyjnej. Drugi etap zakłada, że dziecko otrzymało już dostateczne pouczenie o Jezusie Chrystusie, dlatego rozpoczyna katechumenat, otrzymuje znak krzyża i dopuszczone jest do udziału w liturgii słowa Bożego. Na trzecim etapie znajdują się dzieci, których wiara jest już wystarczająca do przyjęcia sakramentów. Uczestniczą w celebracjach pokutnych, które mają na celu ukazanie, że Jezus Chrystus daje im swój pokój i umacnia do walki z przeszkodami w procesie całkowitego nawrócenia. Etap czwarty obejmuje celebrowanie sakramentów wtajemniczenia (nr 9).

Rytuał ten nie uwzględnia podziału dzieci ze względu na ich wiek, jak czyni to Rytuał niemiecki. Również nie określa dokładnie kalendarium, czyli czasu trwania poszczególnych etapów, gdyż zależy to od postępów w formacji dzieci oraz współdziałania osób odpowiedzialnych za ich przygotowanie do sakramentów (nr 10).

a. Przyjęcie przez Kościół prośby o chrzest (I etap)

Prośba rodziców lub samego dziecka o chrzest nie oznacza, że jest ono przygotowane do wejścia do katechumenatu. Wymagana jest katecheza wstępna. Odpowiedzią ze strony Kościoła jest przyjęcie tej prośby przez obrzęd liturgiczny. Dla rodziców i dzieci ryt ten oznacza zgodę na włączenie do grupy, która będzie przygotowywana do chrztu (nr 13). Tworzenie takiej grupy należy do duszpasterza i jego pomocników (por. nr 5-6;14). Rodzice dzieci lub nawet one same

⁸⁵ RF, OP nr 8;

⁸⁶ RN nr 22;

⁸⁷ RN nr 12;

⁸⁸ RN nr 13;

⁸⁹ RN nr 23.

przed całym zgromadzeniem proszą o chrzest. Zgromadzony na liturgii Kościół za tę prośbę składa Bogu dziękczynienie. Następnie kandydaci do chrztu przyjmowani są przez dzieci i dorosłych, którzy będą im pomagać w przygotowaniu.

Celebracja ta rozpoczyna czas, w którym kandydaci z pomocą Kościoła, w ramach utworzonej grupy, będą uczestniczyć w katechezie mającej na celu doprowadzenie ich do prawdziwej wiary, by mogli rozpocząć właściwy katechumenat (nr 15). Na celebrację wybiera się takie miejsce, które stwarza braterską atmosferę (nr 16). Rytuał mocno podkreśla, że cały proces stawania się chrześcijaninem związany jest nie tylko z osobistym wysiłkiem kandydatów, ale jest możliwy dzięki współdziałaniu całego Kościoła. Przedstawiciele wspólnoty przez dawanie świadectwa swej wierze pomagają kandydatom w ich drodze do autentycznej i dojrzałej wiary. W procesie tym ważną rolę spełniają także święci, którzy są dla nich przewodnikami na drodze wiary i miłości Boga (nr 25-26).

b. Wejście w katechumenat (II etap)

Celem tego etapu jest lepsze poznanie i umiłowanie Jezusa Chrystusa. W tym czasie Kościół ukazuje kandydatom miłość Boga, który przyjmuje dziecko do swego ludu. Dokonuje się to przez przynależność do konkretnej wspólnoty (grupy), która tworzy środowisko przygotowujące do chrztu (nr 30). Właściwy moment celebracji obrzędu wejścia do katechumenatu jest wtedy, gdy dziecko po okresie stosownej katechezy stało się zdolne określić swój stosunek do Chrystusa oraz zdobyło już pewne doświadczenie życia we wspólnocie (nr 31).

Sam obrzęd składa się z dwóch części: przyjęcia do Kościoła przez ryt *signatio* oraz z liturgii słowa. Przez ryt wejścia do Kościoła kandydaci do chrztu wprowadzani są do uczestniczenia w liturgii słowa, w modlitwach Kościoła i związani są ze wspólnotą w dalszym poszukiwaniu Boga (nr 32). W obrzędzie tym uczestniczą także wszyscy odpowiedzialni za przygotowanie do sakramentów oraz rówieśnicy i przyjaciele kandydata.

We wstępnym dialogu celebrans przypomina kandydatowi, że Chrystus pragnie, aby wszyscy ludzie stali się Jego przyjaciółmi i każdego wzywa po imieniu. Następnie pyta, czy on także chce zostać Jego przyjacielem oraz iść za Nim (nr 36). Naznaczenie znakiem krzyża ma kandydatom przez całe ich życie przypominać miłość Chrystusa. Zewnętrzny i widzialny znak krzyża na czole oznacza niewidzialny znak, którym sam Bóg znaczy serca kandydatów (nr 37-38). Zależnie od okoliczności także katecheci i rodzice mogą uczynić znak krzyża na poszczególnych zmysłach dzieci (uszy, oczy, usta, serce, barki – nr 38bis).

Na zakończenie celebrans zaprasza całe zgromadzenie, aby wszyscy uczynili na sobie znak krzyża, po czym odmawia modlitwę, w której wyraża radość, że Chrystus stał się dla dzieci przyjacielem, nazywa je po imieniu, i że odtąd są częścią rodziny chrześcijańskiej. Prosi także Boga, aby dopomógł im wzrastać w miłości a wszystkich już ochrzczonych umacniał w przyjaźni z Chrystusem i między sobą (nr 41). Następuje teraz liturgia słowa Bożego (nr 43).

Po homilii może mieć miejsce obrzęd przekazania Ewangelii. Towarzyszy mu formuła: „Oto księga Ewangelii – niech stanie się dla ciebie słowem życia” (nr 48). Następnie dzieci mogą wypowiedzieć następującą formułę, która wyraża ich zaangażowanie w coraz lepszym poznawaniu Chrystusa i miłowaniu Go:

„Teraz wierzę w Jezusa, mogę czynić znak krzyża. Razem z wami chcę kontynuować naukę życia jako dziecko Boże; razem z wami chcę czynić to, co polecił Jezus: On powiedział: «Będziesz miłował Boga z całego serca». «Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowalem», (nr 49).

Po tej deklaracji kandydatów celebrans zwraca się do pozostałych dzieci z pytaniem, czy one także pragną postępować tak samo. Podobne pytanie kieruje do dorosłych. Modlitwa litanijna kończy cały obrzęd (nr 52-53).

c. Skrutinium lub obrzęd pokutny (III etap)

W czasie katechumenatu dzieci mają poznać i doświadczyć, że miłość Boga względem nich jest większa niż ich miłość Boga i że nie zawsze odpowiadali na Jego wezwanie. Prowadzi je to

do uznania swoich grzechów i uczestnictwa w obrzędach pokutnych (nr 55). Koncentrują się one na egzorcyzmie, który wyraża inicjatywę Boga obdarowującego wolnością od grzechu i pociąga ku sobie, mimo spotykanych na drodze przeszkód. Jest to również dobra okazja do ukazania dzieciom konieczności walki z grzechem i wskazania na Chrystusa jako na źródło duchowej siły do pokonania zła i grzechu, które z kolei prowadzi do radości i pokoju (nr 56). Kandydaci do chrztu winni współpracować z łaską Bożą, coraz lepiej poznawać Chrystusa i uczestniczyć w życiu Jego Kościoła. W tym procesie mają pomagać im dorośli, a zwłaszcza rodzice.

Całe zgromadzenie, wyznając także swoje winy wobec Boga, przygotowuje kandydatów do udziału w egzorcyzmie, który stanowi moment szczytowy całej celebracji. Składa się on z modlitwy nad kandydatami i włożenia ręki, ewentualnie także namaszczenia olejem katechumenów (nr 59). Rytuał zawiera dwie modlitwy egzorcyzmu (nr 76-77). Jeśli po modlitwie następuje jedynie włożenie ręki, wypowiada się formułę: „Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, niech wam da swoją moc, który żyje na wieki wieków” (nr 78). Jeśli natomiast zamiast włożenia ręki stosuje się namaszczenie olejem katechumenów, towarzyszy mu następująca formuła: „Niech ten olej was przeniknie: przez niego niech Jezus nasz Zbawiciel da wam siłę do walki, abyście zawsze żyli w Jego miłości. Który żyje i króluje na wieki wieków” (nr 79). Całą liturgię kończy modlitwa dziękczynna zanoszona do Boga przez celebransa (nr 80).

Jeśli warunki na to pozwalają, można sprawować także drugi ryt pokutny po pewnym czasie, według podobnego schematu (nr 60).

d. Celebracja sakramentów wtajemniczenia (IV etap)

Sakramenty wtajemniczenia nazywane są pieczęcią, która czyni dziećmi Bożymi. Udziela się ich zwykle w Wigilię Paschy, jednak przy ustalaniu daty ich celebracji należy uwzględnić następujące elementy: stan przygotowania całej grupy katechetycznej oraz czas potrzebny na przeżycie włączenia do wspólnoty neofitów (dlatego nie jest wskazane celebrowanie sakramentów wtajemniczenia pod koniec roku szkolnego) i możliwość zgromadzenia na celebrację liczniejszej grupy wiernych niż tylko uczestniczący bezpośrednio w przygotowaniu kandydatów (nr 83).

4. KATECHUMENAT DZIECI WEDŁUG RYTUAŁU NIEMIECKIEGO

a. Chrzest dzieci w wieku przedszkolnym⁹⁰

Prośba o chrzest dla tych dzieci może być spowodowana różnymi okolicznościami, jak na przykład zamiar zawarcia sakramentalnego małżeństwa przez rodziców dziecka, urodziny i chrzest następnego dziecka w rodzinie, naciski ze strony rodziny, kontakt dziecka w przedszkolu z dziećmi ochrzczone, sugestia duszpasterzy, pragnienie rodziców, aby dziecko w szkole uczęszczało na katechezę.

Przygotowanie dziecka przedszkolnego powinno odbywać się w grupie, do której ono należy w przedszkolu, przy współudziale jego rodziców oraz innych rodzin. Nie wymaga się katechumenatu dla tych dzieci, gdyż o nich decydują rodzice. Po koniecznym przygotowaniu dziecka i jego rodziców udziela się chrztu według Rytuału *Obrzędy chrztu dzieci*, z koniecznymi dostosowaniami jak: pytanie skierowane do dziecka o jego imię i czy pragnie przyjąć chrzest, pytanie rodziców o zgodę na chrzest dziecka oraz gotowość podjęcia zadania jego chrześcijańskiego wychowania. Należy także odpowiednio dostosować inne formuły z liturgii chrztu. Dziecko samo lub razem z rodzicami i chrzestnymi wyrzeka się szatana i wyznaje wiarę. Przed istotnym obrzędem chrztu szafarz zwraca się także bezpośrednio do dziecka. W obrzędach zakończenia ochrzczone dziecko razem z całą wspólnotą odmawia *Ojcze nasz*.

b. Chrzest dzieci w wieku Pierwszej Komunii świętej⁹¹

⁹⁰ Por. *Taufe im Kindergartenalter und in der Grundschule*, München brw. Jest to broszura przygotowana przez Referat duszpasterski i katechetyczny Kurii Arcybiskupiej w Monachium zawierająca wskazania dla katechezy oraz propozycje celebracji liturgicznych z dziećmi tej kategorii wiekowej.

Prośba o chrzest dla dziecka w wieku Pierwszej Komunii świętej może być także różnie motywowana, zarówno przez rodziców, jak i przez samo dziecko. Zadaniem duszpasterzy jest odpowiednio ich do tego przygotować, aby prośba o chrzest wynikała z czystej i religijnej intencji. W każdym wypadku na chrzest konieczna jest zgoda rodziców. Od ich czynnego włączenia się w proces przygotowania do chrztu i Eucharystii zależy sukces formacji religijnej dziecka.

Połączenie katechezy przygotowującej do chrztu i do Pierwszej Komunii świętej jest uzasadnione tak teologicznie – są to sakramenty ściśle ze sobą złączone, chrzest prowadzi do Eucharystii a udział w Eucharystii przypomina przyjęty chrzest – jak i organizacyjnie, gdyż odbywa się w ramach tej samej wspólnoty wierzących (nr 25).

Praktycznie przygotowanie takie może mieć różne formy, zależnie od okoliczności i możliwości pastoralnych (nr 26). Nieochrzczone dziecko włączane jest do grupy dzieci ochrzczonych przygotowujących się do Pierwszej Komunii świętej. Elementy katechezy dotyczące sakramentu chrztu wchodzi bowiem zawsze w program przygotowania dzieci do pełnego udziału w Eucharystii. Dziecko nieochrzczone winno otrzymać ponadto katechezy uzupełniające dotyczące znaczenia chrztu i konsekwencji dla życia wynikających z jego przyjęcia. Jeśli dziecko i jego rodzice znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji wiary, czas przygotowania do chrztu należy potraktować jako szansę pogłębienia wiary rodziców i doprowadzenia do niej także ich dziecka (rodzaj katechumenatu rodziców). Może się to dokonać w utworzonej w tym celu małej grupie katechetycznej, w której zarówno rodzice, jak i dziecko otrzymują odpowiednie przygotowanie dotyczące sakramentu chrztu i Eucharystii.

Niezależnie od tej grupy dziecko uczestniczy w przygotowaniu do Pierwszej Komunii świętej razem z grupą dzieci ochrzczonych (nr 26,2). Sposób postępowania zależy także od tego, czy termin Pierwszej Komunii świętej jest już z góry ustalony, czy też będzie zależny od postępów w procesie formacji religijnej dziecka i jego rodziców. W takim przypadku nie łączy się chrztu z Pierwszą Komunią świętą. Ważną rolę w przygotowaniu dziecka do chrztu i Pierwszej Komunii świętej spełnia katecheza o sakramencie pokuty i pojednania. Nigdy nie wolno jednak łączyć pierwszej spowiedzi dziecka z dopuszczeniem go do chrztu i Pierwszej Komunii świętej.

Podkreślając bardzo mocno jedność sakramentów inicjacyjnych, Rytuał niemiecki nie zaleca udzielania dzieciom chrztu w czasie liturgii Pierwszej Komunii świętej, uzasadniając to tym, że w takim wypadku liturgia tych sakramentów nie byłaby dostatecznie podkreślona, a sama uroczystość pierwszokomunijna zbyt długo by się przedłużała. Bardziej wskazane jest udzielenie dziecku chrztu jakiś czas przed dniem Pierwszej Komunii świętej. Można tego dokonać w Wigilię Paschalną lub w Niedzielę Wielkanocną. Pierwsza Komunia święta ma wtedy miejsce w sobotę w oktawie Wielkanocy lub w innym dniu okresu wielkanocnego. Sakrament bierzmowania może być udzielany wtedy, gdy przyjmuje go cała grupa katechetyczna, zawsze po odpowiednim przygotowaniu (nr 27).

c. Katechumenat w wieku 10-14 lat

Rytuał zawiera także wskazania dotyczące tej grupy wiekowej. W tym przypadku również konieczna jest zgoda rodziców oraz ich współdziałanie w procesie przygotowania do sakramentów. Grupa, do której należą kandydaci, pełni rolę grupy katechetycznej. Katechumenat trwa jeden rok lub nawet dłużej z zachowaniem stopni i właściwych mu obrzędów liturgicznych. Sakramentów udziela się w Wigilię Paschalną. Ci, którzy byli już wcześniej ochrzczeni, odnawiają wtedy przyrzeczenia chrzcielne i przyjmują nowo ochrzczonych do swego grona. Jeśli grupa katechetyczna przygotowuje się do sakramentu bierzmowania, kandydatom udziela się chrztu w czasie liturgii bierzmowania, zwłaszcza jeśli udziela go biskup, dla podkreślenia roli biskupa i jedności sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego (nr 30).

Stopnie katechumenatu

⁹¹ Por. *Taufe und Erstkommunion. Hilfe für Vorherleitung und Feier der Taufe im Kommunionalter*, Deutscher Katecheten-Verein, München 1992.

Przyjęcie do katechumenatu

Obrzęd przyjęcia do katechumenatu ma miejsce w parafii w dniu powszednim w czasie liturgii słowa starannie przygotowanej przez duszpasterzy z udziałem samych kandydatów, ich rodziców i chrzestnych oraz katechetów. Nie przewiduje się obecności wspólnoty parafialnej, którą jedynie informuje się o dokonanych już obrzędzie przyjęcia w najbliższą niedzielę: Wtedy także do modlitwy wiernych włącza się wezwania za katechumenów (nr 33).

Przyjęcie prośby o chrzest kończy naznaczenie czoła i zmysłów znakiem krzyża (nr 41) i wprowadzenie dzieci do kościoła, gdzie ma miejsce liturgia słowa. Po homilii przekazuje się dzieciom księgę Pisma świętego, czemu towarzyszy formuła: *Przyjmij tę księgę i czytaj Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym*, odmawia się modlitwę wiernych i po błogosławieństwie odsyła się je do domu (nr 47-50).

Dopuszczenie do chrztu

Po trwającym przynajmniej jeden rok katechumenacie dopuszczenie do chrztu kończy przygotowanie dalsze do sakramentów wtajemniczenia. Odpowiada ono obrzędowi wybrania właściwym katechumenatowi dorosłych. Liturgiczny obrzęd dopuszczenia do chrztu poprzedzony jest naradą odpowiedzialnych za przygotowanie kandydatów oraz indywidualną rozmową z samymi kandydatami (nr 51-52). Ważną rolę zarówno w podjęciu decyzji o dopuszczeniu do chrztu, jak i w czasie samego obrzędu liturgicznego spełniają rodzice, chrzestni i katecheci. Sam obrzęd dopuszczenia sprawuje się podczas liturgii słowa na początku Wielkiego Postu w kościele parafialnym, z udziałem miejscowej wspólnoty (nr 53). Rytuał zaleca, aby w przygotowaniu liturgii uczestniczyli kandydaci razem ze swoimi rodzicami, chrzestnymi i katechetami (nr 54).

Po powitaniu zgromadzonych i wprowadzeniu w liturgię odmawia się modlitwę, po której następują czytania biblijne i homilia (nr 56-61). Następnie celebrans pyta rodziców, chrzestnych i katechetów, czy kandydaci są już wystarczająco przygotowani do przyjęcia sakramentów wtajemniczenia w czasie najbliższej Paschy. Pytania dotyczą przyjęcia z wiarą słowa Bożego, prowadzenia życia jako dzieci Boże, włączenia się w życie wspólnoty, wreszcie szczerzej i mocniej woli przyjęcia chrztu. Celebrans może również zapytać wszystkich obecnych o zgodę na chrzest kandydatów (nr 62).

Samo dopuszczenie kandydata poprzedza skierowane do niego pytanie, czy chce przyjąć sakramenty chrztu, bierzmowania i Eucharystii. Następnie zapisuje się imię kandydata do księgi i oznajmia, że został wybrany, aby na Wielkanoc zostać przyjętym do pełnej wspólnoty Kościoła. Do tego czasu powinien codziennie modlić się, czytać Pismo święte oraz przez słowa i czyny okazywać, że jest dobrym uczniem Jezusa. W tym okresie przygotowania bezpośredniego mają mu pomagać rodzice chrzestni (nr 64). Następnie po wezwaniach do świętych i modlitwie wiernych (nr 66-67) ma miejsce egzorcyzm (nr 68) i stosownie do okoliczności namaszczenie kandydata olejem katechumenów wraz z formułą: „Niech cię umocni moc Chrystusa Zbawiciela. Na znak tego namaszcza cię olejem zbawienia w Chrystusie, naszym Panu, który żyje i króluje na wieki” (nr 69). Po czym następuje śpiew dziękczynienia, końcowe błogosławieństwo i rozesłanie (nr 70-72).

Liturgia sakramentów wtajemniczenia

Udzielanie sakramentów wtajemniczenia winno mieć miejsce zwykle w czasie Wigilii Paschalnej, a jeśli nie jest to możliwe, w jedną z niedziel okresu wielkanocnego lub w inną niedzielę w czasie Mszy świętej z licznym udziałem wspólnoty (nr 73). W czasie tej liturgii kandydaci przyjmują zwykle wszystkie trzy sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego (nr 74).

Liturgię sakramentów sprawuje się po homilii, zaczynając od poświęcenia wody chrzcielnej lub modlitwy nad poświęconą wodą (nr 84-85).

Po wyrzeczeniu się szatana i wyznaniu wiary następuje chrzest przez zanurzenie lub polanie (nr 90) oraz obrzędy wyjaśniające: namaszczenie olejem krzyżma (opuszcza się, jeśli zaraz po chrzcie następuje bierzmowanie), przekazanie białej szaty i zapalanej świecy (nr 92-94).

Udzielenie bierzmowania poprzedzone jest krótkim wprowadzeniem w liturgię, wezwaniem do modlitwy całego zgromadzenia, po czym celebrans z wyciągniętymi rękami nad kandydatem prosi o Dar Ducha Świętego i namaszcza jego czoło krzyżmem, wypowiadając formułę sakramentalną (nr 95-99).

Jeśli w czasie katechumenatu nie było przekazania kandydatom wyznania wiary, bezpośrednio po bierzmowaniu całe zgromadzenie odmawia Skład apostolski lub mszalne *Credo*, po czym następuje modlitwa wiernych (nr 101-102).

W czasie Modlitwy Eucharystycznej wspomina się przyjmujących sakramenty wtajemniczenia (nr 103). Komunię świętą pod dwiema postaciami mogą przyjąć neofici, ich rodzice i chrzestni, katecheci oraz członkowie grupy katechetycznej (nr 104).

Okres pogłębienia czyli mistagogii

Rytuał zwraca uwagę na ważność tego okresu dla neofitów i całej wspólnoty, wskazując jednocześnie konkretne propozycje pastoralne dotyczące organizacji okresu mistagogii. Neofici winni być w dalszym ciągu w bliskim kontakcie z grupą katechumenalną i wspólnie od czasu do czasu uczestniczyć w liturgii słowa Bożego lub we Mszy świętej. Należy ich także włączać w działalność religijną i społeczną na terenie parafii. Cała parafia powinna modlić się za neofitów w niedziele następujące po ich wtajemniczeniu. W odpowiednim czasie należy neofitów doprowadzić do sakramentu pokuty, prowadząc dla nich i innych członków grupy katechumenalnej katechezę dotyczące tego sakramentu (por. nr 27). Każda rocznica chrztu winna być uroczystie obchodzona w kręgu rodzinnym i w grupie katechumenalnej (nr 105).

Przekazanie Symbolu

Ma ono miejsce zwykle w czasie bliższego przygotowania do sakramentów i jest według Rytuału niemieckiego fakultatywne (por. nr 16 i 31). Odbywa się w czasie Mszy świętej po homilii albo w ramach tylko liturgii słowa Bożego (nr 107). Po wyjaśnieniu w homilii znaczenia Symbolu wiary i jego związku z sakramentem chrztu i całym życiem chrześcijańskim, po krótkim pouczeniu przez celebransa wszystkich zebranych, całe zgromadzenie odmawia głośno Skład apostolski (nr 112). Po czym następuje krótka modlitwa za kandydata do chrztu oraz modlitwa wiernych (nr 113-114).

ZAKOŃCZENIE

Rytuał rzymski przewidując dla dzieci katechumenat na wzór katechumenatu dorosłych, w obrzędach liturgicznych nie uwzględnia jednak faktu, że dzieci mogą być w różnym wieku, od wieku przedszkolnego do końca szkoły podstawowej. Zawiera jedynie ogólne wskazania dotyczące czasu trwania katechumenatu – kilka lat – jednak nie podaje konkretnego programu katechetycznego będącego podstawą przygotowania do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Wynika to z faktu, że Rytuał ten przeznaczony jest dla całego Kościoła i poszczególne Konferencje Biskupów w oparciu o jego zasady ogólne oraz uwzględniając sytuację pastoralną Kościoła lokalnego powinny przygotować zarówno szczegółowe wskazania pastoralne, jak i odpowiednie obrzędy liturgiczne.

Przedstawione wyżej dwa Rytuały przygotowane na bazie Rytuału rzymskiego mogą posłużyć jako cenne doświadczenie pastoralne Kościoła na Zachodzie i pomóc w opracowaniu polskiego wydania Rytuału zawierającego zasady pastoralne organizowania i przebiegu katechumenatu dzieci w wieku szkolnym i młodzieży oraz odpowiednie obrzędy liturgiczne z nim związane.

Obydwa Rytuały, francuski i niemiecki, mają wiele cech wspólnych, różnią się jednak nie tylko treścią wprowadzeń pastoralnych, ale również samą strukturą obrzędów liturgicznych. Rytuał francuski jest przeznaczony dla dzieci w młodszym wieku szkolnym (7-12 lat) i zakłada,

że zawarte w nim obrzędy liturgiczne odnoszą się do wielu kandydatów do sakramentów wtajemniczenia. Rytuał niemiecki natomiast uwzględnia różnicę wieku dzieci i przewiduje trzy konkretne sytuacje pastoralne: chrzest dzieci w wieku przedszkolnym, w wieku Pierwszej Komunii świętej i w końcowym okresie szkoły podstawowej (10-14 lat) oraz zakłada, że liturgia poszczególnych stopni katechumenatu dotyczy pojedynczych kandydatów.

Rytuał francuski cały okres katechumenatu dzieli na cztery etapy, z których pierwszym jest przyjęcie prośby o chrzest, czego nie ma w Rytuale niemieckim. Klasyczna nazwa drugiego stopnia katechumenatu, czyli „wybranie”, w obydwu Rytuałach nie występuje zupełnie. W Rytuale francuskim obrzędy związane z rozpoczynającym go okresem „oczyszczenia i oświecenia” określa się jako „skrutinium lub obrzęd pokutny”. W Rytuale niemieckim przygotowanie bliższe do sakramentów, które w katechumenacie dorosłych rozpoczyna obrzęd „wybrania”, związane jest z liturgią określaną jako „dopuszczenie do chrztu”.

Wykorzystując doświadczenia pastoralne Kościoła we Francji i krajach języka niemieckiego w przygotowywaniu polskiej adaptacji V rozdziału Rytuału rzymskiego wtajemniczenia chrześcijańskiego dzieci i młodzieży, można – wydaje się – zaproponować następujący jego układ, który uwzględni różne sytuacje pastoralne:

- chrzest dzieci w wieku przedszkolnym,
- wtajemniczenie chrześcijańskie (chrzest, bierzmowanie, Eucharystia) dzieci w wieku Pierwszej Komunii świętej,
- wtajemniczenie chrześcijańskie dzieci starszych (12-15 lat),
- wtajemniczenie chrześcijańskie młodzieży szkół ponadpodstawowych (w oparciu o trzystopniowy katechumenat dorosłych),

oraz następującą jego strukturę liturgiczną:

- przyjęcie prośby o chrzest rozpoczynające okres pierwszej ewangelizacji czyli prekatechumenatu,
- przyjęcie do katechumenatu i katechumenat właściwy,
- wybranie czyli dopuszczenie do chrztu (sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego) i obrzędy związane z bezpośrednim przygotowaniem do sakramentów (skrutinia, traditiones),
- celebrowanie chrztu (sakramentów wtajemniczenia),
- pogłębienie wtajemniczenia (mistagogia).

Katechumenat dzieci i młodzieży winien przebiegać w duchu wskazań *Ogólnej Instrukcji Katechetycznej*: ma być on zarazem „katechezą, uczestnictwem w liturgii i w życiu wspólnotowym... Jego zadaniem jest kierowanie drogą duchową ludzi, którzy się przygotowują na przyjęcie chrztu, oraz ich przemianą duchową i moralną. Jest szkołą przygotowującą do życia chrześcijańskiego, wprowadzeniem do życia religijnego, liturgicznego, praktykowania miłości i apostołstwa ludu Bożego” (nr 130; por. DM 13-14).

Osobnym zagadnieniem jest problem dzieci, młodzieży i dorosłych już ochrzczonych; którzy jednak nie otrzymali właściwej formacji religijnej (por. IV rozdział OCWD)⁹².

Dla tej kategorii osób *Ogólna Instrukcja Katechetyczna* przewiduje katechezę w pewnej formie katechumenatu (nr 19). Podobnie Paweł VI w adhortacji *Evangelii nuntiandi* stwierdza: „Chociaż nie wolno zaniedbywać nauczania dzieci, to jednak dzisiejsze warunki coraz bardziej wymagają katechizacji w postaci jakiegoś katechumenatu dla młodzieży i dorosłych, tych, co

⁹² O możliwości wykorzystania elementów liturgii katechumenatu w przygotowaniu do Pierwszej Komunii świętej dzieci już ochrzczonych zob. S. Hartlieb, *Próba zastosowania skrutiniów w przygotowaniu do Pierwszej Komunii świętej*, AK 70(1977), t.88,265-281; tenże, *Pierwsza Komunia święta. Droga wtajemniczenia w Paschę Chrystusa*, Kraków 1996; E. Nubold, *Zwischen Taufe und Erstkommunion*,26(1992) 1-3; tenże, *Ubergabe der Schrift*, tamże,12; tenże, *Ubergabe des Vaterunseres*, tamże s.20.

poruszeni łaską, powoli odkrywają oblicze Chrystusa i czują, że koniecznie trzeba powierzyć Mu całych siebie” (nr 44)⁹³.

⁹³ Por. Kongregacja Kultu Bożego, *Refleksje na temat IV rozdziału „Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych”*, WAL 70(1996),228-231; Komentarz do tego dokumentu: Cz. Krakowiak, *Katechumeni i chrześcijanie*, tamże,233-241.

Drugi referat w tym dniu Sympozjum wygłosił ks. prof dr hab. Helmut Sobeczko na temat: *DIECEZJALNE KOMISJE DS. LITURGII I DUSZPASTERSTWA LITURGICZNEGO*. Redakcja postara się zamieścić ten referat w jednym z przyszłych numerów *Anamnesis*.

Następnie Przewodniczący Komisji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dokonał podsumowania Sympozjum, wytyczając szczegółowe zadania na najbliższą przyszłość:

Bp prof. dr hab. Wacław Świerzawski

WIELKIEGO ZADANIA MAŁE POCZĄTKI

Temat tegorocznego Sympozjum w ramach Sandomierskich Dni Duszpasterskich: *Dlaczego i jak wprowadzać Katechumenat w diecezjach i parafiach?* ukazał nam (zresztą w Polsce już nie po raz pierwszy) uniwersalizm duchowości katechumenatu.

1. Przez dogmat, znak i normę do ukrytej Rzeczywistości

Wiara formowana w takiej szkole daje, myślę i ufam, gwarancję tej ortodoksji, która jest dzisiaj tak bardzo zagrożona. Jest zagrożona ortodoksja poprzez agresję na dogmat, jest zagrożona przez agresję na znak liturgiczny i interpretację symbolu liturgicznego, i jest zagrożona przez atak na normę moralną.

W tych pytaniach „dlaczego?” staraliśmy się nie tylko pokazać te zagrożenia, ale ukazać, że jak dogmat, tak i znak, tak i norma (a wszystko razem się łączy) wtedy są bliskie ortodoksyjnej interpretacji i wynika z tego ortopraksja, czyli prawidłowe i prawdziwe działanie sakramentalne, kiedy potrafimy dotrzeć do ukrytej w dogmacie, w znaku i w normie Rzeczywistości.

Św. Tomasz z Akwinu kiedyś powiedział: *Dogmata sunt propter homines sed homo est propter rem dogmatis*, dogmaty są dla ludzi, ale człowiek jest nie dla dogmatu, tylko dla tej Rzeczywistości, którą dogmat wyraża – stąd istnieje znana nam wszystkim prawda o ewolucji dogmatu, ewolucji znaków liturgicznych, ewolucji norm moralnych. Ale trzeba wiedzieć, że wiedza jest nieodzownym elementem wiary. Wiara jest łaską, lecz dopiero dojrzała wiara wraz z motywacją intelektualną – owocem wiedzy – daje właściwą, gruntowną, nieodwracalną decyzję wiary.

To przypominam, bo to pokazało się. nie na marginaliach tego Sympozjum, ale wyszło bardzo przejrzyście w samych trzonach referatów.

2. W obliczu realiów współczesnego świata

Gdy potem padło pytanie „jak wprowadzać katechumenat?”, zauważyliśmy, że są różne płaszczyzny czy też drogi dojścia: jest płaszczyzna jurydyczna, która łączy się z historią tej instytucji (czy jak dzisiaj chętniej mówimy, wydarzenia), jest płaszczyzna teologiczna, która domaga się, by wpieryw poprzez katechezę, przez rozjaśnianie ludzkich umysłów, a wcześniej szkolenie katechistów i duszpasterzy, wprowadzać to, co określają prawnicy – i jest wreszcie *praxis* duszpasterska, która wynika z prawnego ustrukturywania pogłębionego przez teologię.

I oto doszliśmy do momentu, kiedy należałoby przedstawić ostateczne wnioski jako owoc naszych tutaj prawie dwu dni, pełnych dyskusji (Bogu dzięki, połączonych też z modlitwą i udziałem w Liturgii). Myślę, że sprawą podstawową jest przekazanie tych przemyśleń i wniosków szerszym kręgom. Wielu zabierających głos, choć reprezentowali stanowiska – wydawałoby się – opozycyjne, domagało się realnego spojrzenia na rzeczywistość: chrzest ludzi dorosłych staje się poważnym problemem przełomu tysiącleci, przełomu wieków.

Jesteśmy wprowadzicie dopiero trzydzieści lat po Soborze Watykańskim II, ale chyba też już w przededniu następnego soboru, bo staje Kościół (jak sobie to uświadomiliśmy) wobec zalewu pogaństwa, niechrześcijańskich wierzeń i agnostycyzmu, ale także wobec wiary nieoświeconej, spłyconej a nawet niewiary uczestników zgromadzeń eucharystycznych, a równocześnie wobec samowoli wkradającej się na teren Świętej Liturgii. Sytuacja domaga się, aby wpieryw przejść,

punkt po punkcie, przyczyny takiego stanu rzeczy, a następnie zastanowić się, co powinno być zrobione a co nie.

3. W kierunku uregulowań prawnych

A więc nagłośnienie sprawy stworzy dla katechumenatu i katechumenów, ufam, sytuację życzliwą, atmosferę sympatii. Nie jest to bowiem rzecz prosta, przyjść dziś do Kościoła i prosić o chrzest, gdy w prasie, w telewizji tyle jest wokół Kościoła nieżyczliwości i wrogości. A także tyle niepełnych, wręcz fałszywych interpretacji chrześcijaństwa – dlatego poganie mogą już czasem nie chcieć przejść przez otwarte drzwi. Stąd myślę, że dzisiejsze nasze spotkanie powinno zaowocować przygotowaniem serii instrukcji. To też nie jest ostatnie słowo – instrukcja staje się znowu materiałem do dalszego przekazu. Ale spróbujmy od czegoś zacząć.

Po pierwsze – trzeba przygotować instrukcję dla Księża Biskupów dotyczącą erygowania w diecezjach instytucji katechumenatu. Instrukcję tę wypracować musi Komisja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Ale w każdej diecezji musi być ktoś, kto będzie tę instrukcję – „jak wprowadzać katechumenat” – wcielał w życie. To może być przewodniczący diecezjalnej komisji liturgicznej lub oddelegowany przez niego człowiek; to może być dyrektor wydziału duszpasterstwa ogólnego. Powinna to być zresztą praca zespołowa, tak jak jest zawsze, gdy rozpoczyna się jakieś wspólne ważne działanie. Ufam też, że uczestnicy Sympozjum przyłożą do tego rękę. Oczywiście ostatnie zdanie będzie miał zawsze biskup diecezjalny.

Od razu tutaj przejdę do jeszcze jednego konkretnego: gdyby ktoś potrzebował w tej sprawie pomocy – materiałów, rady – to może zwrócić się albo wprost do przewodniczącego Komisji, albo do członków czy konsultorów Komisji, którą reprezentuję (jej skład dopiero się tworzy).

Można też pisać do Studium Katechumenalnego Instytutu Liturgicznego w Krakowie, ul. św. Marka 10 (albo Sławkowska 24/3), i tam prosić o dalsze wskazówki.

Oto jesteśmy u samego końca naszego dzisiejszego zgromadzenia. *Christiani fiunt, non nascuntur*, mówił Tertulian. Chrześcijanie nie rodzą się chrześcijanami, lecz stają się nimi. Chrześcijanie „nie z soli ani z roli, ale z tego, co boli”, dojrzewają do coraz większej głębi i odpowiedzialności. Padło takie zdanie: katechumen w parafii to skarb. Trzeba tylko przygotować wspólnotę parafialną do zrozumienia, że do tego bardzo ważnego wymagania wierności, której domagamy się od ludzi ochrzczonych w niemowlęctwie (od nas wszystkich), dochodzi u katechumena motyw odwagi, bo człowiek dorosły staje tu jakby w świetle jupiterów i mówi: wierzę w Jezusa Chrystusa! Jeśli to czyni człowiek innej religii – buddysta, wyznawca islamu, świadek Jehowy, człowiek przychodzący z protestantyzmu czy z innych denominacji – to jest to dla parafii wstrząs. I często tak jest, że kiedy katechumen a potem neofita staje w parafii wobec wspólnoty, wtedy w życiu parafii zaczyna się nowy etap.

Myślę, że to jest (mówiąc bez patosu) jeden z bardzo wielkich atutów przeszłości Kościoła na naszej ziemi. I dlatego można powiedzieć (nie popadając w przesadę), że katechumenat – doprowadzający poganina do żywego uczestnictwa w Eucharystii dla radykalnego świadectwa o tym wydarzeniu jest centralnym zagadnieniem Liturgii. Kościół potrzebuje dziś katechumenalnego ustawienia formacji, formacji wszystkich – i dzieci, i młodzieży, i dorosłych, i alumnów seminaryjnych, i nowicjatów, i kleru.

A skoro katechumenat ustawiony na osi Eucharystii jest centralnym zagadnieniem Liturgii, to przypomnijmy, co powiedział Jan Chrzyciel Montini, jeszcze jako arcybiskup Mediolanu: „Liturgia jest centralnym problemem duszpasterstwa”.

II. INFORMACJE

1. Zmiana zarządu Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów

21 czerwca 1996, roku Papież Jan Paweł II mianował arcybiskupa Jorge Arturo Medina Estévez proprefektem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Dotychczasowy prefekt Kongregacji, kardynał Antonio Maria Javierre Ortas, który przewodził pracom Kongregacji od stycznia 1992, kończąc w tym roku 75 lat życia, ustąpił ze stanowiska.

Abp Medina Estévez urodził się w Santiago (Chile). Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1954, w 1985 został mianowany Biskupem Rancagua. Od 1993 roku służył jako Biskup Valparaíso (Chile). Pełnił funkcję eksperta (*peritus*) na Soborze Watykańskim II oraz sekretarza generalnego na IV Konferencji Biskupów Latynoamerykańskich w 1992 roku. Abp Medina Estévez jest członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej, Komisji ds. Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego, był też członkiem Komitetu Redakcyjnego, któremu Ojciec Święty zlecił opracowanie *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Jest członkiem Papieskiej Rady ds. Rodziny oraz konsultorem Kongregacji ds. Duchowieństwa i Papieskiej Rady ds. Interpretacji Tekstów Prawnych.

(*Newsletter*, June 1996)

2. Komisja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów po reformie Konferencji Episkopatu Polski

23 kwietnia 1996 roku Stolica Apostolska zatwierdziła nowy Statut Konferencji Episkopatu Polski, mocą którego nastąpiła zmiana struktury i nazw Komisji Episkopatu. Dawna Komisja ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego przekształciła się w Komisję Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów o następującym składzie:

Członkowie:

bp prof. dr hab. Wacław Świerzawski, Biskup Sandomierski – przewodniczący Komisji
 bp dr Antoni Dydycz OFMCap, Biskup Drohiczyński
 bp dr Władysław Bobowski, biskup pomocniczy diecezji tarnowskiej
 bp prof. dr hab. Edward Ozorowski, biskup pomocniczy diecezji białostockiej

Konsultorzy:

ks. prof. dr hab. Stanisław Czerwik, PAT
 ks. dr hab. Władysław Głowa, WSD Przemyśl
 o. prof. dr hab. Jerzy Józef Kopeć CP, KUL
 ks. dr Czesław Krakowiak, KUL
 ks. dr Bolesław Margański, WSD Tarnów
 ks. prof. dr hab. Bogusław Nadolski, ATK
 ks. dr Józef Sroka, WSD Przemyśl

3. Regulamin Komisji przed nowelizacją

Przed Komisją stoi zadanie nowelizacji Regulaminu Komisji w duchu reformy Statutu Konferencji Episkopatu. Dotychczas obowiązuje Regulamin zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu 4 października 1978:

REGULAMIN KOMISJI EPISKOPATU POLSKI DS. LITURGII I DUSZPASTERSTWA LITURGICZNEGO (1978)

I. NAZWA I STRUKTURA KOMISJI

1. Nazwa Komisji brzmi: Komisja Episkopatu Polski do spraw Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego.

2. Komisja jest organem Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski ustanowionym zgodnie z nr 44 Konstytucji o świętej Liturgii Soboru Watykańskiego II, który brzmi: „Jest rzeczą pożądaną, aby kompetentna władza terytorialna ustanowiła Komisję Liturgiczną, z którą współpracowaliby znawcy liturgii, muzyki i sztuki kościelnej oraz duszpasterstwa. Jeżeli to możliwe, niech tej Komisji służy pomocą Instytut Duszpasterstwa Liturgicznego (...) Zadaniem Komisji będzie kierowanie duszpasterstwem liturgicznym w swoim zakresie pod przewodnictwem wyżej wymienionej terytorialnej władzy kościelnej oraz przeprowadzanie studiów i potrzebnych doświadczeń, ilekroć będzie chodziło o przedstawienia Stolicy Apostolskiej proponowanych przystosowań”.

Zadania Komisji krajowych określa bliżej Instrukcja *Inter Oecumenici* z dnia 26.IX.1964, nn 44 i 45.

3. W skład Komisji wchodzi: przewodniczący, wiceprzewodniczący, sekretarz oraz jako członkowie: biskupi i kapłani biegli w dziedzinie liturgicznej i duszpasterskiej mianowani przez Konferencję Plenarną Episkopatu na okres pięciu lat oraz przedstawiciel Konsulty Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich. W miarę możliwości członkowie powinni pochodzić z różnych stron kraju.

4. Komisja ma stałe Podkomisje: Muzyki Kościelnej oraz Duszpasterstwa Służby Ołtarza. Przewodniczący Podkomisji wchodzi z urzędu w skład Komisji. Przewodniczących Podkomisji i ich członków mianuje Konferencja Plenarna Episkopatu. Podkomisje działają w ścisłym porozumieniu z Komisją, a ich uchwały, które mają być przedstawione Konferencji Plenarnej Episkopatu, muszą najpierw otrzymać aprobatę Komisji Liturgicznej.

5. Komisja w swoim gremium ma Radę, którą stanowią: przewodniczący, wiceprzewodniczący, sekretarz i przewodniczący Podkomisji. Przewodniczący Komisji, jeżeli zachodzi potrzeba, może powołać okresowo istniejące zespoły do prac specjalnych.

6. Komisja lub jej Rada może powołać na konsultorów Komisji kapłanów i świeckich, biegłych w dziedzinach interesujących Komisję np.: kapłanów biegłych w duszpasterstwie specjalnym, biblistów, filologów itp. Jeżeli zostaną zaproszeni na posiedzenie Komisji czy na posiedzenie Rady, nie biorą udziału w głosowaniu.

7. Kandydatów na nowych członków Komisji zgłasza Przewodniczący Komisji, po wysłuchaniu zdania Rady, przewodniczącemu Konferencji Plenarnej Episkopatu. To samo prawo przysługuje Radzie Głównej Episkopatu.

II. ZADANIA KOMISJI

8. Zadania Komisji na terenie Polski pokrywają się z zadaniami Sekcji Kultu Bożego w Kongregacji Sakramentów i Kultu Bożego, która zgodnie z Konstytucją Apostolską zajmuje się kultem Bożym pod względem obrzędowym i duszpasterskim, kultem pozaliturgicznym, duszpasterstwem liturgicznym oraz różnymi formami apostołstwa liturgicznego.

9. W szczególności Komisja:

1) Czuwa nad wprowadzeniem w życie zarządzeń Stolicy Apostolskiej oraz Konferencji Plenarnej Episkopatu i przedstawia Konferencji Plenarnej sprawozdanie (Instr. *Inter Oecumenici* z dnia 26 września 1964 r. nr 45 d).

2) Opracowuje wszystkie sprawy związane z liturgią, tak pod względem obrzędowym jak duszpasterskim, służy radą Konferencji Plenarnej Episkopatu i przygotowuje jej decyzje oraz teksty dekretów odnoszących się do liturgii (Instr. jw. b. c).

3) Na zlecenie Konferencji Plenarnej Episkopatu przeprowadza badania związane z duszpasterstwem liturgicznym.

4) *Kieruje opracowaniem przekładów łacińskich tekstów liturgicznych na język polski i czuwa nad przygotowaniem melodii do nich przez Podkomisję Muzyki Kościelnej.*

5) W oparciu o postulaty diecezji opracowuje adaptacje tekstów oraz obrzędów dla potrzeb diecezji (np. własne teksty mszalne w sanktuariach maryjnych).

6) Ustala formę typograficzną polskich ksiąg liturgicznych oraz ich oprawę graficzną wg protokołu, który stanowi załącznik do umowy wydawniczej.

7) Opracowuje przekłady instrukcji Stolicy Apostolskiej dotyczących liturgii.

8) Opracowuje krajowe instrukcje związane ze sprawowaniem Mszy świętej, sakramentów, innych czynności liturgicznych i nabożeństw pozaliturgicznych.

9) Opracowuje teksty nabożeństw pozaliturgicznych wspólnych dla całego kraju i czuwa nad przygotowaniem melodii do nich przez Podkomisję Muzyki Kościelnej.

10) Sprawdza polskie przekłady tekstów Mszy i Oficjów własnych Zakonów oraz obrzędów ślubów zakonnych przed przedstawieniem ich do zatwierdzenia.

11) Czuwa nad formacją liturgiczną służby liturgicznej w całym kraju przez Podkomisję Duszpasterstwa Służby Liturgicznej.

12) Popiera dzieła apostołstwa liturgicznego i biblijnego.

13) Na wniosek innych Komisji Episkopatu opracowuje lub opiniuje teksty potrzebne w liturgii. Inne Komisje nie mogą ogłaszać żadnych tekstów liturgicznych bez zgody Komisji do spraw Liturgii).

14) Organizuje spotkania przewodniczących diecezjalnych Komisji Liturgicznych i referentów liturgicznych polskich prowincji zakonnych.

15) Utrzymuje kontakty z liturgicznymi i naukowymi w kraju, popiera ich działalność i korzysta z ich pomocy naukowej.

16) Współpracuje z innymi Komisjami Episkopatu, a zwłaszcza Duszpasterską, Katechetyczną i Sztuki Kościelnej. W razie potrzeby odbywa wspólne narady z innymi Komisjami Episkopatu.

17) Utrzymuje kontakty ze Świętą Kongregacją Sakramentów i Kultu Bożego i z Komisjami Liturgicznymi innych krajów Europy.

18) Udziela wyjaśnień w sprawach liturgicznych, które zostały określone przez Stolicę Apostolską lub przez Konferencję Episkopatu.

III. POSIEDZENIA KOMISJI I RADY

10. Zwykle posiedzenia plenarne Komisji odbywają się dwa razy do roku. Ich termin jest ustalony aa poprzednim posiedzeniu plenarnym, a w razie zmiany terminu członkowie zostają o tym uprzedzeni najpóźniej miesiąc przed nowym terminem.

11. Nadzwyczajne posiedzenie plenarne zwołuje się w razie potrzeby. O terminie powiadamia się członków Komisji najpóźniej miesiąc przed terminem.

12. Porządek obrad posiedzeń plenarnych zwyczajnych i nadzwyczajnych ustala Przewodniczący z Radą i razem z zaproszeniem przesyła go wszystkim członkom Komisji oraz zaproszonym konsultorom. W miarę możliwości doręcza się także projekty uchwał.

13. Posiedzenia prowadzi przewodniczący Komisji lub na jego zlecenie wiceprzewodniczący.

14. Głosowanie na posiedzeniach jest jawne. Jeśli jednak choćby jeden z członków Komisji domagał się głosowania tajnego, przewodniczący je zarządzi.

15. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów. Wnioski, które mają być przedstawione Konferencji Plenarnej Episkopatu, muszą być sformułowane na piśmie i zatwierdzone większością 2/3 głosów.

16. Z każdego posiedzenia plenarnego sekretarz sporządza protokół, który zawiera główne punkty dyskusji oraz uchwały Komisji. Protokół odczytuje na najbliższym posiedzeniu plenarnym Komisji; jego odpis doręcza się członkom Komisji oraz Sekretarzowi Konferencji Plenarnej Episkopatu.

17. W okresach między plenarnymi posiedzeniami Komisji, Przewodniczący z Radą Komisji może podejmować zadania właściwe Komisji, gdy tego wymaga dobro Kościoła. W tym celu może zwoływać posiedzenia Rady i zapraszać na nie tych członków Komisji, których obecność jest potrzebna. Na najbliższym posiedzeniu plenarnym szczegółowo informuje o podjętych pracach Komisji, która może wnieść swoje uwagi.

IV. PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

18. Przewodniczący z Radą Komisji jest odpowiedzialny za całość prac Komisji.

19. W szczególności Przewodniczący:

- 1) Zwołuje posiedzenia zwyczajne i nadzwyczajne Komisji oraz posiedzenia Rady.
- 2) Przewodniczy na posiedzeniach Komisji i Rady.
- 3) W porozumieniu z Radą ustala porządek obrad.
- 4) Powierza członkom Komisji opracowanie poszczególnych zagadnień.
- 5) Przedstawia Przewodniczącemu Konferencji Plenarnej Episkopatu polskie księgi liturgiczne opracowane przez Komisję do zatwierdzenia, a po ich wydrukowaniu przesyła Świętej Kongregacji Sakramentów i Kultu Bożego dwa egzemplarze obowiązkowo.
- 6) Składa sprawozdanie z działalności Komisji i przedstawia jej wnioski Konferencji Plenarnej Episkopatu.
- 7) Troszczy się o archiwum przewodniczącego Komisji i przekazuje je swojemu następcy.
- 8) Przedkłada na piśmie przewodniczącemu Konferencji Plenarnej, a w odpisie sekretarzowi Episkopatu, sprawozdania, opracowania, wnioski i postulaty Komisji co najmniej dwa tygodnie przed sesją plenarną Episkopatu, na której mają być referowane.

V. SEKRETARIAT KOMISJI

20. Sekretariat Komisji posiada stałe biuro. Biurem kieruje sekretarz.

21. W szczególności sekretarz:

- 1) Prowadzi księgę protokołów z posiedzeń Komisji.
- 2) Zbiera i przechowuje zarządzenia Stolicy Apostolskiej oraz Konferencji Plenarnej Episkopatu dotyczące liturgii.
- 3) Zbiera i przechowuje wzorcowe wydania łacińskich ksiąg liturgicznych oraz ich przekłady na języki współczesne.
- 4) Na wezwanie Kongregacji Sakramentów i Kultu Bożego opiniuje schematy ksiąg liturgicznych przeznaczonych dla całego Kościoła. Jeżeli o taką opinię Kongregacja prosi Konferencję Plenarną Episkopatu, wówczas, projekt opracowuje Komisja, a sekretarz przygotowuje jego redakcję.
- 5) Gromadzi słowniki oraz inne pomoce do pracy nad przekładami ksiąg liturgicznych.

- 6) W porozumieniu z Przewodniczącym Komisji wysyła diecezjom schematy ksiąg liturgicznych, które mają być zatwierdzone przez Komisję Plenarną Episkopatu, zbiera opinie Komisji Diecezjalnych i przygotowuje teksty na planarne posiedzenie Komisji.
- 7) Czuwa nad wydawaniem polskich ksiąg liturgicznych; osobiście lub przez zastępcę wyznaczonego przez przewodniczącego Komisji sprawdza i podpisuje do druku arkusze ksiąg liturgicznych.
- 8) Utrzymuje kontakty z Porozumieniem Sekretarzy Komisji Liturgicznych Europy, bierze udział w ich posiedzeniach, a o treści obrad informuje Komisję na jej najbliższym posiedzeniu plenarnym.
- 9) Czuwa nad archiwum sekretariatu oraz inwentarzem biura, a w razie zmiany przekazuje następcy.

VI. SPRAWY FINANSOWE

22. Bieżące wydatki Komisji oraz Sekretariatu Komisji pokrywa Konferencja Plenarna Episkopatu. Sprawozdania roczne składa się Przewodniczącemu Konferencji Plenarnej Episkopatu.

4. Krótkie kalendarium ruchu odnowy liturgicznej

Ruch liturgiczny zjawił się jako znak opatrnościowy rozporządzeń Boga dla naszych czasów, jako przejście Ducha Świętego w Jego Kościele.

Pius XII

1909

Aby zrozumieć ruch odnowy liturgicznej, trzeba poznać jego punkt wyjścia. Pius X przypomniał, że Eucharystia nie jest nagrodą dla doskonałych, lecz pokarmem zwyczajnym dla ucznia Chrystusa, który chce „żyć z wiary” (por. Hbr 10,38).

W oparciu o dorobek idący „z dołu”, zwłaszcza tradycję benedyktyńskich monasterów mających w centrum swego życia *Opus Dei*, uroczyste sprawowanie liturgii, oraz w oparciu o aprobatę „z góry”, o decyzje papieża Piusa X dotyczące życia eucharystycznego – O. Lambert Beauduin OSB na Kongresie Katolickim w Malines w 1909 roku wezwał do odnowy ducha Liturgii w Kościele. Swoje tezy przedstawił w książce *La piété de l'Église*.

Główne zadanie to budować więź między ołtarzem a ludem, między Chrystusem-Głową a Kościołem-Ciałem przez udział w Liturgii Słowa i Liturgii Pokarmu. Trzeba było zaczynać od zmiany mentalności kapłanów i wiernych; pomóc zrozumieć, że Liturgia nie jest zwyczajnym rytuałem czy ceremonią, ale źródłem życia. Trzeba więc pomagać wszystkim i przekonywać, by od poznania i fascynacji odsłanianym misterium przechodzili do praktyki.

Cały okres międzywojenny jest poważną próbą odnowy Kościoła poprzez wcielanie w życie tych zasad. Odpowiedzialność za to biorą biskupi, monasterie benedyktyńskie, ośrodki duszpasterstwa akademickiego, coraz liczniejsze parafie. Włączają się także w to pisarze i liczne czasopisma zgłębiające te problemy.

1929

Ks. Michał Kordel, pionier polskiego ruchu odnowy liturgicznej, we współpracy z Ks. Janem Korzonkiewiczem wydaje w Krakowie czasopismo liturgiczne *Mysterium Christi*.

1947

Pius XII wydaje encyklikę *Mediator Dei et hominum*, która jest Wielką Kartą ruchu odnowy liturgicznej w Kościele. Powstają instytuty naukowe dla zgłębiania misterium Liturgii, serie

wydawnicze, wspólnoty parafialne. Dojrzeła powoli świadomość, że Liturgia stanowi „źródło i szczyt życia chrześcijańskiego”.

1948

Po przerwie wojennej Ks. Aleksy Klawek wydaje czasopismo mające kontynuować dzieło Ks. M. Kordela, Ruch biblijny i liturgiczny.

1963

Sobór Watykański II wydaje Konstytucję o Liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*. Staje się ona dopełnieniem ruchu odnowy liturgicznej, który został zahamowany przez drugą wojnę światową, ale dlatego też dojrzał do poważnych wymiarów. Mając bazę teologiczną opartą o Biblię i Tradycję ukierunkowano nich na duszpasterstwo liturgiczne i przystosowanie Liturgii do świata współczesnego.

Reforma liturgiczna wzbudziła wiele różnych reakcji i kontrowersji. Inaczej reagowali ludzie prości, inaczej świątli, inaczej kapłani, inaczej świeccy. Dekrety reformistyczne nie zmieniają mentalności i przyzwyczajzeń. A zresztą najtrudniejsza pascha dotyczy wcielania teorii w praktykę.

1964

Cztery Instrukcje Stolicy Apostolskiej (1964,1967,1970,1994) zajęły się należytych wprowadzeniem w życie Konstytucji o Liturgii. Są wyraźnym wskazaniem, że kto pragnie dalej prowadzić odnowę Liturgii, musi nie tylko uczyć, ale ucząc wtajemniczać w odsłanianą rzeczywistość. Jest nią paschalne misterium Chrystusa – to ono stanowi „źródło i szczyt” życia chrześcijańskiego a także duszpasterstwa.

1968

Kardynał Karol Wojtyła eryguje w Krakowie przy Papieskim Wydziale Teologicznym Instytut Liturgiczny im. Bł. Michała Giedroycia dla realizacji założeń odnowy liturgicznej Soboru Watykańskiego II.

Odnowa Liturgii jest ściśle połączona z odnową kaznodziejstwa. To Słowo Boże rozjaśnia i karmi wiarę, która miłuje Obecność, Jego Osobę i Jego zbawczy czyn. Głoszenie Słowa jest też liturgią i aktem mystagogicznym. Najważniejszym zadaniem odnowy Kościoła przez ruch liturgiczny jest reforma kaznodziejstwa i wiara w moc Słowa Bożego, które staje się Ciałem dla nas, by w nas i przez nas żyć.

OJCIEC ŚWIĘTY O TAJEMNICY KAPŁAŃSTWA:
DAR DLA ALUMNÓW I KAPŁANÓW

„Odczuwam głęboką radość, sprawując w tym dniu Mszę świętą Krzyżma we wspomnienie pięćdziesiątej rocznicy moich święceń kapłańskich. Pamiętam, że w Seminarium Krakowskim w przeddzień święceń odmawiano piękną Litanię do Chrystusa Kapłana i Ofiary: *Christus Sacerdos et Oblatio*. Są w tej Litanii zawarte głębokie refleksje zaczerpnięte z Listu do Hebrajczyków i z całej Tradycji Apostolskiej” (homilia Jana Pawła II w czasie Mszy świętej Krzyżma w Wielki Czwartek 1996 roku, *L'Osservatore Romano*, 5 (183) 1996.

Litania do Chrystusa Najwyższego Kapłana

Kyrie eleison.

Chryste eleison. Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas.

Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże,

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, jedyny Boże,

Jezu, Kapłanie na wieki,

Jezu, nazwany przez Boga Kapłanem na wzór Melchizedeka,

Jezu, Kapłanie, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą,

Jezu, Kapłanie wielki,

Jezu, Kapłanie z ludzi wzięty,

Jezu, Kapłanie dla ludzi ustanowiony,

Jezu, Kapłanie naszego wyznania,

Jezu, Kapłanie większej od Mojżesza czci godzien,

Jezu, Kapłanie prawdziwego przybytku,

Jezu, Kapłanie dóbr przyszłych,

Jezu, Kapłanie święty, niewinny i nieskalany,

Jezu, Kapłanie wierny,

Jezu, Kapłanie miłosierny,

Jezu, Kapłanie dobroczynny,

Jezu, Kapłanie pałający gorliwością o Boga i ludzi,

Jezu, Kapłanie na wieczność doskonały,

Jezu, Kapłanie, który wszedłeś do nieba,

Jezu, Kapłanie siedzący po prawicy Majestatu na wysokości,

Jezu, Kapłanie wstawiający się za nami przed obliczem Boga,

Jezu, Kapłanie, któryś nam otworzył drogę nową i żywą,

Jezu, Kapłanie, któryś umiłował nas i obmył od grzechów Krwią swoją,

Jezu, Kapłanie, któryś siebie samego wydał jako ofiarę i hostię dla Boga,

Jezu, Ofiario Boga i ludzi,

Jezu, Ofiario święta,

Jezu, Ofiario niepokalana,

Jezu, Ofiario przyjęta przez Boga,

Jezu, Ofiario przejednania,

Jezu, Ofiario uroczysta,

Jezu, Ofiario chwały,

Jezu, Ofiario pokoju,

Jezu, Ofiario przebłagania,

zmiłuj się nad nami.

Jezu, Ofiario zbawienia,
 Jezu, Ofiario, w której mamy ufność i śmiały przystęp do Boga,
 Jezu, Ofiario, która dwoje jednym uczyniła;
 Jezu, Ofiario od założenia świata ofiarowana,
 Jezu, Ofiario żywa przez wszystkie wieki.

Bądź nam miłościw, przepuść nam, Jezu.
 Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Jezu.

Od zła wszelkiego
 Od nierozważnego wejścia w służbę Kościoła,
 Od grzechu świętokradztwa,
 Od ducha niepowściągliwości,
 Od pogoni za pieniądzem,
 Od wszelkiej chciwości,
 Od złego używania majątku kościelnego,
 Od miłości świata i jego pychy,
 Od niegodnego sprawowania świętych Tajemnic,

wybaw nas Jezu.

Przez odwieczne Kapłaństwo Twoje,
 Przez święte namaszczenie Boskości, mocą którego Bóg Ojciec uczynił Cię Kapłanem,
 Przez Twego kapłańskiego ducha,
 Przez Twoje posługiwanie, którym na ziemi wsławiłeś Ojca Twego,
 Przez krwawą ofiarę z Siebie raz na Krzyżu złożoną,
 Przez tę samą ofiarę codziennie na ołtarzu odnawianą,
 Przez Boską władzę, którą jako jedyny i niewidzialny Kapłan wykonujesz przez swoich kapłanów,

Abyś wszystkie sługi Kościoła w świętej pobożności zachować raczył,
Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Aby ich napełnił duch kapłaństwa Twego,
 Aby usta kapłanów strzegły wiedzy,
 Abyś na żniwo swoje robotników nieugiętych posłać raczył,
 Abyś sługi Twoje w gorejące pochodnie przemienił,
 Abyś pasterzy według Twego Serca wzbudzić raczył,
 Aby wszyscy kapłani nienaganni byli i bez skazy,
 Aby wszyscy, którzy zobaczą sługi ołtarzy, Pana uczcili,
 Aby składali Ci ofiary w sprawiedliwości,
 Abyś przez nich cześć Najświętszego Sakramentu rozkrzewić raczył,

Kapłanie i Ofiario, *Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Jezu.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Jezu.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami, Jezu.

P. Jezu, Kapłanie, usłysz nas.
 W. Jezu, Kapłanie, wysłuchaj nas.
 P. Módlmy się.

Boże, Uświęcicielu i Stróżu Twojego Kościoła, wzbudź w nim, a szczególnie w tym Twoim Seminarium, przez Ducha Twojego, godnych i wiernych szafarzy świętych Tajemnic, aby za ich

posługiwaniem i przykładem, przy Twojej pomocy, lud chrześcijański kierował się na drogę zbawienia.

Boże, Ty nakazałeś modlącym się i poszczącym uczniom oddzielić Pawła i Barnabę do dzieła, do którego ich przeznaczyłeś, bądź teraz z Twoim Kościołem trwającym na modlitwie i wskaż tych, których do służby Twojej wybrałeś.

Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Spis treści

OD REDAKCJI: NOWE ZADANIA – NOWY KSZTAŁT ANAMNESIS	5
I. PRZYGOTOWANIE DO WPROWADZANIA KATECHUMENATU W DIECEZJACH	
Materiały z Sympozjum Katechumenalnego – Sandomierz 16-17. IX. 1996	13
<ol style="list-style-type: none"> 1. Bp Waław Świerzawski – <i>Katechumenat znowu aktualny</i>. Słowo wprowadzające. 13 2. Ks. Stanisław Czerwik – <i>Historyczno-liturgiczne podłoże rytuału «Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich»</i>. 19 3. Bp Waław Świerzawski – <i>Dlaczego i jak wprowadzać katechumenat w diecezjach i parafiach?</i>³⁴ 4. S. Adelajda Sielepin CHR – <i>Praktyczne zasady wprowadzania katechumenatu</i> 51 5. Ks. Czesław Krakowiak – <i>Katechumenat dzieci i młodzieży w wieku szkolnym</i> 67 6. Bp Waław Świerzawski – <i>Wielkiego zadania małe początki</i>. Podsumowanie Sympozjum 88 	
<i>Suplement</i>	
Wiara, niewiara i dialog – przedpole katechumenatu	91
Niektóre pozycje książkowe związane z katechumenatem	92
II. INFORMACJE	
<ol style="list-style-type: none"> 1. Zmiana zarządu Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów 93 2. Komisja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów po reformie Konferencji Episkopatu Polski (skład osobowy) 93 3. <i>Regulamin</i> Komisji (1978) przed nowelizacją 94 4. Krótkie kalendarium ruchu odnowy liturgicznej 99 	
Ojciec Święty o tajemnicy kapłaństwa: dar dla alumnów i kapłanów	
Litania do <i>Chrystusa Najwyższego Kapłana</i>	101
<i>Anamnesis</i> – information	103
English Contents	104
ANAMNESIS - information	

After publication of seven issues of *Anamnesis* (1994-1996) – Bulletin of the Polish Episcopal Commission for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments which was designed for the Polish Bishops – a new edition of *Anamnesis* is being started which is addressed to people responsible for liturgy and liturgical pastoral care in the Church in Poland, anxious for more intense renewal of the Church by more conscious, active and deepened participation of all the Christians in the Liturgy. The editorial design is to create a meeting forum for the two directions of the liturgical renewal: the one “from above” (institutional) and one “from below”.

The broad range of responsibilities entrusted to the Commission after the reform of the Polish Episcopal Conference on April 23 rd, 1996 – among others liturgical formation of the clergy and the lay, homiletic programmes, correctness of the liturgy celebrated and of liturgical texts, liturgical music and art, translations of rites and of instructions of the Apostolic See – all this calls for instituting a Liturgical Pastoral Centre for the Conference of the Polish Episcopate. This should be a body of specialists working on numerous issues, as mentioned above. Before this may become realized, president of the Commission for Divine Worship and editor of *Anamnesis* in one person would like this periodical to become such a centre, i. e., a place of encounter and cooperation of all Polish liturgists, theologians, priests and lay people, all who serve God Present in the Liturgy – the “Fount and Summit” of the Church life.

May the movement of liturgical renewal be constantly renewed, for it is the very movement that is Catholic par excellence.

Contents

Polish Contents 4

EDITOR' S INTRODUCTION: THE NEW TASKS AND THE NEW SHAPE OF ANAMNESIS..... 5

I. GETTING READY FOR INTRODUCTION OF CATECHUMENATE IN THE DIOCESES OF POLAND

Papers from the Catechumenal Symposium under the auspices of the Polish Episcopal Commission for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments – Sandomierz, September 16th – 17th, 1996..... 13

1. Bp Waław Świerzawski, President of the Commission for Divine Worship – *Catechumenate is up-to-date again*. Introduction 13

2. Rev Stanisław Czerwik – *"The Rites of Christian Initiation of Adults" and their roots in the history of liturgy* 19

3. Bp Waław Świerzawski – *Why and how should we introduce catechumenate in the dioceses and parishes?* 34

4. S. Adelajda Sielepin CHR – *Practical rules of introducing catechumenate* 51

5. Rev Czesław Krakowiak – *Catechumenate for school age children and youth* 67

6. Bp Waław Świerzawski – *The small beginning of the great task*. Conclusion..... 88

Supplement

Faith, unbelief and dialogue – the foreground of catechumenate 19

Some bibliographical items on catechumenate..... 93

II. INFORMATION

1. Change of the head in the Congregation for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments..... 93

2. Commission for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments after the reform of the Polish Episcopal Conference (members and consultors)..... 93

3. *Statute* of the Commission before amendments 94

4. Milestones in the liturgical renewal movement..... 99

The Holy Father on the mystery of priesthood: the Pope's gift for alumni and priests.

Litany to Christ the High Priest 101